Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem!

Dziś specjalny dodatek: „KURYER GOSPODARCZY I FINANSOWY".

Cena dla Czechosłowacji: za numer codzienny Kc. 0·90, za numer niedzielny z dodatkami Kc. 1·20

Cena numeru w Krakowie: 25 gr. w kraju:

Nal. poczt. opł. gotówką

Wydanie [illegible]

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
[illegible] bez odnoszenia zł. 7.—
[illegible] z odnoszeniem zł. 7.60
[illegible] zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł. 11.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Lotnik Lindbergh zginął w katastrofie

Redakcja wiadomości nadesłane do Redakcji artykułów i rysunków — Za dział ogłoszeń [illegible] odpowiada

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski

Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu

Numery telefonów: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, (od g. 1—3) 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65 Portier (cała noc) 150-66

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto P. K. O. 400.200
Konto żyrowe: Bank Gosp. Kraj., Kraków

ODDZIAŁY:
WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551·90, 551 91 i 551·92.
POZNAŃ, św. Marcin 48, tel. 17-22.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 14, Hotel pod Orłem, tel. 18·19.
TORUŃ, ul. Przedzamcze 20, tel. 223, (dom F. Buzy).
GDYNIA, ul. Świętojańska, tel. 12-79.
LWÓW, Kopernika L. 9, telefon redakcji 49-58, telefon admin. 41-08.
RÓWNE WOŁYŃSKIE, ul. 3 Maja 226.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 88, tel. 167-08.
SOSNOWIEC, Dębińska 11, tel. 11-99.
KATOWICE, Marjacka 1, tel. 6-53.
WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466.
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94.
ZAKOPANE, Krupówki, telefon 327.

Rok XXIV. **Kraków, sobota 12 sierpnia 1933.** **Nr. 222.**

Krwawa rewolucja na Kubie.

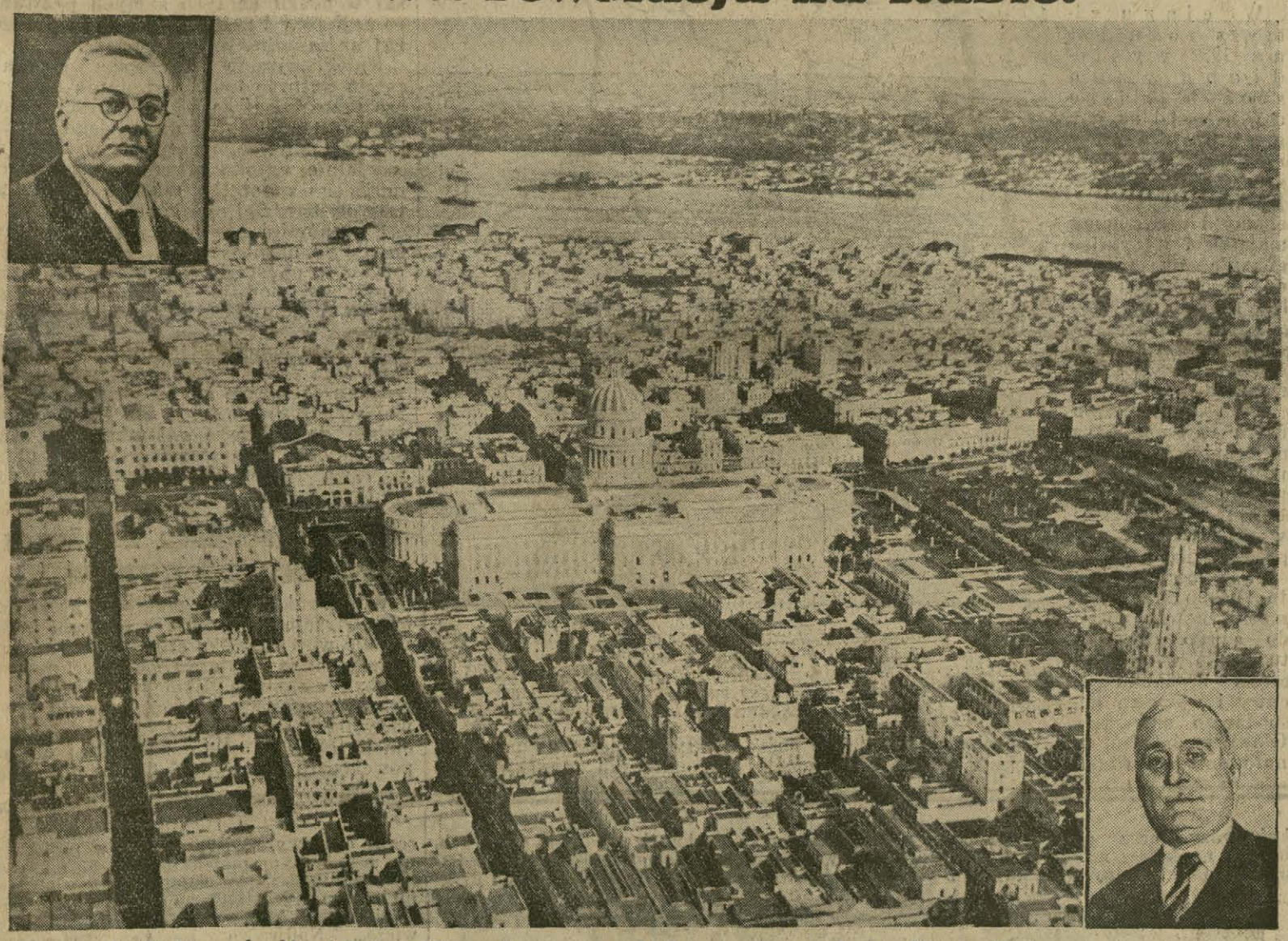

Na wyspie Kubie wybuchła, jak donosiliśmy, krwawa rewolucja, wywołana żądaniem Stanów Zjednoczonych ustąpienia prezydenta Machada z jego stanowiska. Na całej wyspie wybuchł strajk, a w Hawannie przyszło do krwawej walki między ludnością a policją i wojskiem. Ilustracja nasza przedstawia widok miasta Hawanny. — Wielki gmach w środku z kopułą, to jest Kapitol, przed którym polała się krew. Na lewo u góry podobizna prezydenta Machada, u dołu przypuszczalny jego następca Carlos Mendieta, o ile prez. Machado zechce w myśl życzeń Stanów Zjedn. ustąpić. Narazie jednak stawia zdecydowany opór.

Prawda o głodzie w Rosji!

Kraków, 11 sierpnia.

Gdy Rosja sowiecka odniosła szereg sukcesów w zakresie polityki zagranicznej, gdy Litwinow wraca do Moskwy z pełną waliza **paktów różnego rodzaju,** a nawet z **zadatkami na różne drogocenne sojusze, gdy Hiszpanja uznała w tych dniach rząd sowiecki,** gdy lada tydzień takie samo uznanie **oczekiwane jest z Waszyngtonu,** gdy jednem słowem głównie z powodu ostrego szału hitlerowskiego, w który popadły Niemcy, Rosja sowiecka znalazła się na drodze do zajęcia tego samego stanowiska wielkiego czynnika polityki europejskiej, którym była Rosja carska — **w sferze wewnętrznych swoich zagadnień stanął rząd kremliński** wobec trudności wyżej i groźniej niż kiedykolwiek spiętrzonych.

Idzie tu z jednej strony o ogromne trudności, na jakie z natury rzeczy natrafia **zestrojenie świeżo i z niewidzianym dotąd pośpiechem rozbudowanego olbrzymiego aparatu produkcji przemysłowej,** z drugiej zaś o przebycie dalszego etapu na tej niesłychanie **niebezpiecznej i przepaścistej drodze, na którą wszedł rząd sowiecki w swojej polityce agrarnej.**

Gwałtownie przyspieszona kolektywizacja gospodarstw chłopskich, dokonywana **środkami bezwzględnego, a najczęściej wręcz niepojęcie okrutnego i barbarzyńskiego nacisku** zarówno podatkowego jak osobistego, dała w rezultacie **chaos nieopisany,** zniszczyła doszczętnie stary system chłopskiej gospodarki rolnej, oparty na indywidualnej własności, ale na jego miejsce nowego bynajmniej jeszcze nie stworzyła.

Rezultatem jest **głęboki upadek produkcji rolnej i jej wydatności i to mimo trzech z rzędu lat dobrych, a w każdym razie wyżej średnich urodzajów,** tudzież głód, który dzisiaj już sroży się najbardziej w najurodzajniejszych częściach Rosji, mianowicie na **Ukrainie i północnym Kaukazie,** stanowiących w normalnych czasach najbogatsze spichrze rosyjskie.

Wspomnienia przedwojennych klęsk głodu.

Oczywiście niema żadnego powodu powtarzać za częścią rosyjskiej prasy emigracyjnej jej straszliwych relacyj o stanie rzeczy, jaki się na sowieckim froncie agrarnym wskutek kolektywizacji przyspieszonej wytworzył. Ale jest **jeszcze mniej powodu do zamykania oczu na fakty,** które mają i muszą mieć swoje wielorakie znaczenie.

Zjawiska życia rosyjskiego potrzeba oceniać w skali i perspektywie rosyjskiej. Ta zaś jest całkowcie **odmienną** od perspektyw i skal, jakie dają się praktycznie stosować do jakiegokolwiek kraju w Europie.

Olbrzymia, pod względem urodzajności swoich obszarów niezmiernie pstra, dla palącego tchnienia stepów i pustyń środkowo-azjatyckich otwarta **Rosja, nigdy jeszcze w ciągu swych dziejów nie rozwiązała zagadnienia swojej produkcji rolnej** w taki sposób, aby obronić się przed periodycznie powracającemi większemi lub mniejszemi klęskami głodowemi.

W ciągu całego dziewiętnastego wieku, więc za czasów najwyższego rozkwitu i wydoskonalenia aparatu władzy carskiej, **głody w Rosji wypadały przeciętnie co cztery lata,** obejmując większe lub mniejsze obszary, za każdym razem jednak przeciętnie około jednej czwartej części całego obszaru produkcyjnego. Zdarzały się jednak katastrofy głodowe, jak np. pamiętny **głód t. zw. „samarski" w roku 1890,** które obejmowały więcej niż połowę obszaru produkcyjnego.

Fantastyczny przyrost ludności

I mimo to Rosja nie przestawała róść i mnożyć swej ludności w tempie co **najmniej dwa razy szybszem niż reszta Europy.**

Nie należy zapominać, że gdy **za Pawła I.,** więc z początkiem ubiegłego wieku ludność Rosji liczyła **mało co ponad czterdzieści miljonów,** to za Mikołaja II, więc z początkiem wieku obecnego, ludność ta wynosiła już **przeszło sto siedemdziesiąt miljonów.** Gdy więc w ciągu stu lat Europa zdołała tylko podwoić swoją ludność, to Rosja zwiększyła ją bardziej niż w czwórnasób.

Wskutek ubytków terytorjalnych po

MAKSIU!
Kowalski i inne sprawy załatwione.
Przyjedź natychmiast do Katowic.
Wszystko wybaczone. 4557k

WYJAZDY DO AUSTRJI.

Polski Związek Turystyczny w Krakowie i Polskie Biuro Podróży „Francopol" w Wiedniu — urządzają na zasadze paszportów indywidualnych czterotygodniowe podróże do Wiednia.

Wyjazd z Krakowa 24 sierpnia o godz. 13.50. Wyjazd z Wiednia 20 września o godz. 8.30.

Cena uczestnictwa, w której mieszczą się: koszt paszportu wraz z wizami i przejazdu pociągiem specjalnym III klasą z Krakowa do Wiednia i z powrotem zł. 215.—. Przy przejeździe II klasą, wynosi dopłata zł. 30.—. (Miejsca rezerwowane).

W czasie pobytu w Austrji korzystają uczestnicy z całego szeregu zniżek, których udziela jedyne koncesjonowane Biuro Podróży we Wiedniu „Francopol" — Wiedeń, III Obwód, Rennweg 1 (Gmach Konsulatu Polskiego).

Zgłoszenia, wraz z wpłatą należnej sumy, przyjmują Polski Związek Turystyczny w Krakowie, ul. Szpitalna Nr. 36, tel. 11385 oraz Polskie Biuro Podróży „Francopol" w Warszawie — ul. Mazowiecka 9. 4558k

wojnie światowej, Rosja utraciła około 35 miljonów ludności.

Wojna światowa, rewolucja, wojna domowa i straszliwy głód w roku 1821 kosztowały Rosję dalszych około 15 miljonów ludzi poległych na wojnie, zabitych w rewolucji, zmarłych z głodu itd.

A tymczasem według istotnego spisu ludności z roku 1932, Rosja posiada na dzisiejszym swoim obszarze znowu blisko sto siedemdziesiąt miljonów ludzi, czyli to samo, co miała przed wojną, przed rewolucją i przed utratą 700 tysięcy kilometrów kwadratowych swoich zachodnich, stosunkowo najgęściej zaludnionych prowincyj. Tak olbrzymią i nieosłabioną jeszcze jest siła rozrodcza tego narodu, a raczej tych różnych narodów, które Rosję zamieszkują.

Wedle naszych pojęć: straszna katastrofa.

Południe Rosji znajduje się obecnie w sytuacji głodowej, która mimo żniw i stosunkowo dobrych urodzajów zaostrza się coraz bardziej.

Mierzone pojęciami europejskiemi stosunki, panujące dzisiaj na Ukrainie, w kraju Kubańskim i w północnym Kaukazie, przedstawiałyby się jako straszliwa katastrofa głodowa.

Na całych wielkich i urodzajnych obszarach ludzie już dzisiaj mrą z głodu. Gdzie niegdzie rozpoczyna się podobno nawet ludożerstwo!

Ale okropny ten obraz, oglądany w specjalnych ramach rosyjskich, przedstawia się wprawdzie także wyjątkowo ponuro, to jednak ani w przybliżeniu tak beznadziejnie, jak skłonnym byłby go widzieć Europejczyk, przyzwyczajony do swojej kolorystyki i do swoich perspektyw.

Przyczyną głodu jest zamęt, wytworzony z jednej strony przez nadmiernie przyśpieszony i nieorganicznie prowadzony proces przymusowej kolektywizacji, z drugiej zaś sabotaż ludności włościańskiej, którą środkami biernego oporu broniła się instynktownie przed obcą jej, niezrozumiałą i nienawistną kolektywizacją.

W środkowej Rosji, gdzie dopiero po reformie Stołypina w r. 1908 skończyła się era wspólnoty rolnej, ludność włościańska nie zdążyła jeszcze zrość się do tego stopnia z indywidualnem władaniem ziemią, aby kolektywizacja bolszewicka stanowiła dla niej zbyt silny wstrząs psychiczny. To też w całej Rosji etnograficznej, więc środkowej, kolektywizacja została przeprowadzoną stosunkowo szybko, łatwo i bez katastrofalnych skutków.

Całkiem inaczej jednak wyglądają skutki tej gwałtownej operacji na Ukrainie, na północnym Kaukazie i wogóle na całem południu Rosji, gdzie gospodarstwo chłopskie od wieków opierało się na własności prywatnej i gdzie psychologja produkcyjna włościanina urobiona jest całkowicie indywidualistycznie.

Zabójcza kolektywizacja.

Tu ludność stawiała kolektywizacji opór najbardziej rozpaczliwy, którego rezultatem jest obecne straszliwe spustoszenie.

O tempie kolektywizacji da pojęcie fakt, że w ciągu dwóch lat piętnaście miljonów indywidualnych gospodarstw chłopskich przemieniono w 250 tysięcy gospodarstw kolektywnych, których w dodatku nie zdążono zaopatrzyć na czas ani w potrzebny inwentarz maszynowy, ani w odpowiednie zapasy zbóż siewnych, przedewszystkiem zaś w kadrę ludzi wyszkolonych w metodach gospodarczych odpowiednich dla jednolitej i racjonalnej uprawy ogromnych areałów.

Dwa miljony „kułaków“ — do robót przymusowych.

Zapędzanie chłopów do kolektywów było zawsze wielce „niedelikatne“, twarde i bezwzględne, nierzadko zaś wręcz okrutne. Systematyczne przykręcanie śruby podatkowej w stosunku do opornych, to był środek jeszcze „najłagodniejszy“.

Znacznie gorszemi były metody konfiskat, wywłaszczeń i i przymusowych wysiedleń t. zw. „kułaków“ czyli największych i najzamożniejszych gospodarzy wiejskich wraz z rodzinami.

W ciągu zimy z roku 1931 na 1932 wysiedlono w ten sposób blisko dwa miljony gospodarzy najzamożniejszych, zabierając im cały ich ruchomy i nieruchomy majątek i wysyłając głównie na północ do najcięższych robót leśnych lub rozpraszając po pustych stepach środkowo-azjatyckich i syberyjskich.

Była to zupełnie dzika gospodarka najcenniejszą częścią majątku narodowego, bo ludzką, najlepszą i najbardziej wypróbowaną siłą produkcyjną.

Ci „kułacy“ bowiem to gospodarze zamożni, którzy doszli do swego dobrobytu tylko w drobnej części środkami lichwy i wyzysku gospodarczo słabszych. Głównem źródłem ich dobrobytu była natomiast ich własna większa pracowitość i zapobiegliwość, jednem słowem wyższa zdolność produkcyjna.

I około dwóch miljonów takich właśnie najsilniejszych i najsprawniejszych jednostek gospodarczych zniszczyła sta-

Dotknięte głodem obszary zamalowane czarno. Cyfry oznaczają następujące obrazy: 1 — Północny Kaukaz, 2 — kraj Zakaukaski, 3 — Ukraina, 4 — Centralny rejon czarnoziemny, 5 — kraj dolno-wołżański, 6 — kraj zachodni, 7 — Białoruś, 8 — Karakstan (Turkiestan zachodni, 9 — kraj średnio-wołżański.

Nawet najlepszy gospodarz chłopski, przyzwyczajony do uprawiania pięćdziesięciu morgów staremi tradycyjnemi metodami, doskonalonemi tylko powoli i w dawkach minimalnych, stawał bezradny wobec zagadnień związanych z racjonalną uprawą obszarów, liczących po pięćdziesiąt tysięcy morgów. Zadania takie może rozwiązywać tylko nowocześnie wykształcony i należycie doświadczony agronom.

Właśnie zaś dostatecznie wielkiej kadry należycie wykształconych i wyspecjalizowanych agronomów rząd sowiecki nie miał czasu wytworzyć.

Czy używa W. Pan — W. Pani taśmy i kalki Iskra do masz. do pisania. - Są najlepsze

linowska kolektywizacja, pozbawiając masę chłopską jej najbardziej aktywnego i rozwiniętego elementu, wyługowując wieś rosyjską z jej pod względem kultury agranej najwyżej stojących czynników.

Chłopi stosują bierny opór.

Przeciw prowadzonej takimi środkami kolektywizacji chłop rosyjski próbował się bronić nie w sposób jakiegokolwiek zorganizowanego oporu, ale instynktownie przez bierny opór.

Nie tylko zamożny „kułak“, ale nawet t. zw. „średniak“ widząc jak straszliwemi są skutki własnej zabiegliwości o stan i urodzajność roli i hodowli, zapuszczał celowo swoje niwy, przestawał je starannie uprawiać, nadto zaś wyrzynał w pień swój żywy inwentarz i dopiero wszystko zniszczywszy i spustoszywszy, zgłaszał się sam z dziećmi do „kołhozu“ na chleb i utrzymanie państwowe.

32 miljony sztuk bydła zabito!

Wywołało to przedewszystkiem straszliwą depekorację rolnictwa, pozbawienie go t. zw. „inwentarza żywego“.

Z 72 miljonów sztuk wielkiego bydła rogatego, jakie liczono jeszcze w roku 1930, w roku 1932 było już tylko 32 miljony.

Więc więcej niż połowę chłopi zabili i zjedli, nie chcąc ich oddawać zadarmo nienawistnym kołchozom, do których najzwyczajniejszy leń i obdartus wiejski wchodził na tych samych prawach, co najlepszy i najzabiegliwszy i do wczoraj najzamożniejszy gospodarz.

Kolektywizacja stalinowska stawiała zatem naturze ludzkiej zadania stanowczo przekraczające jej możliwości. Gwałtowne przerabianie chłopa i jego psychiki indywidualnego parpacza w ziemi na „socjalnie wysoko odczuwającego“ i pojmującego robotnika musiało dać rezultaty najbardziej opłakane.

Szczególniej gdy było przeprowadzane środkami okrutnymi za pośrednictwem organów państwowych, które ani umysłowo, ani moralnie do tak trudnych zadań w najmniejszej mierze nie dorastały.

To też „kolektywizowanie“ nie tylko pól, lecz także... zegarków było na porządku dziennym i w ogromnej większości wypadków stawało się łudząco podobne do dzikiego rabunku tem straszniejszego, że systematycznego i przez państwo wszystkimi środkami jego dyktatury wykonywane.

Całkowita ruina rolnictwa i hodowli.

W warunkach tego piekła, w które kolektywizacja tego rodzaju musiała przemienić wieś rosyjską szczególniej na południu, ruina rolnictwa i hodowli musiała być całkowitą. Skolektywizowani, a przedewszystkiem zdemoralizowani i we wszystkich swoich tradycyjnych pojęciach tak gwałtownie zachwiani chłopi powchodzili wprawdzie do kolektywów,

---

Zofja Kossak-Szczucka.

Obozy młodych junaków.

(Od specjalnego wysłannika „I. K. C.“).

Gödöllö, w sierpniu.

Płynące nieustanną falą tłumy ludności cywilnej, zwiedzające obóz w Gödöllö, dają *dowód zrozumienia harcerstwa*, tkwiącego *w społeczeństwie węgierskiem*. Pomimo dość wysokiej opłaty wstępnej, wśród tłumów tych widać przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, zarówno inteligencję jak włościaństwo, drobne mieszczaństwo i sfery robotnicze.

Wszyscy ci ludzie, którzy nieraz zapewne z dalekich stron przyjechali by obejrzeć obóz, muszą go opuszczać *ze zrozumiałem poczuciem radości i dumy, skauting węgierski* bowiem przedstawia się na nim *prawdziwie imponująco*. Sprawność, wyrobienie, kulturalność, wyjątkowe uprzejmość i gościnność, a przedewszystkiem przedziwnie *estetyczny wygląd obozów*, niewyczerpana ich pomysłowość, stawiają naszych gospodarzy *na pierwszem miejscu Jamboree*.

Prawdziwą rozkosz dla oczu, rozmiłowanych w folklorze, stanowi *wędrówka wśród niezliczonych bram*, bramek, z których każda inna. Wszystkie barwne, lekkie, doskonale architektonicznie rozwiązane. Bramy szumiące kitami szuwarów, bramy z trzciny, po której biegnie napis ułożony z ciemno brunatnych pałek o aksamitnym połysku, bramy ze słomy misternie plecionej, z pęków „włosów sieroty“ „Arvalanyhaj“ — z doniczek kwitnących kwiatów, brama — stary studzienny żóraw ze studnią, obwieszona pękami malowniczych i charakterystycznych tykw, czarnej i żółtej kukurydzy, oraz czerwonego pieprzu — brama, na której artystycznie wykonane dwa wielkie bociany wyrastające z szuwarów, trzymają wysoko w dziobach lilijkę harcerską — parkan z nut dających pierwsze takty węgierskiej narodowej pieśni...

Na Jamboree prowadzą skauci namiętnie „change“, czyli handel zamienny, do czego okazje daje fakt, że organizacja obejmuje skautów ze wszystkich stron świata, którzy przywożą ze sobą swe osobliwości. Oto namiot skautów z Rodezji (Afryka południowa) ze skórami i rogami dzikich zwierząt.

Inny obóz, otoczony jest łańcuchem drewnianym, o drobnych gładkich ogniwach, wykonanym *z jednego kawałka*. Prawdziwy rekord cierpliwości, dokładności i artystycznego wykonania. Pracowity ten łańcuch umocowany jest na 28 słupkach malowanych i rzeźbionych, z których każdy inny. Nieopodal, w obozie, gdzie budzik, zegar obozowy, stoi za szkłem w prześlicznie ozdobionym maleńkim gołębniku, ciągnie oko mozajkowo skomponowany na ziemi obraz, przedstawiający *ilustrację do starej pieśni węgierskiej*. W oddali domy, wieże... Nadjeżdża pociąg. Trzynaście dziewcząt biegnie witać go, powiewając chusteczkami, a tylko jedna, czternasta, w żałobie, klęczy na uboczu i płacze.

Nie znam tekstu pieśni, ale obraz-prymityw, z kolorowych kamyków, muszli, szyszek itp. materjałów wykonany, zdradza duże poczucie artystyczne.

Idealny porządek i ład, panujący w tych obozach potęgują estetyczne wrażenie.

Po węgierskich, *polskie obozy i czeskie są najpomysłowiej ozdobione*. Znać na nich indywidualizm odnośnych ras i wysokie zdolności zdobnicze. Natomiast zasobne, obszerne *obozy anglosaskie, nie posiadają tych walorów* oryginalności i fantazji. *Obóz angielski* odznacza się zupełną beztroską o to, co publiczność pomyśli o jego wyglądzie. Jest w nim czysto, niewątpliwie wygodnie, lecz przesłaniają widok całkowicie rozwieszone wszędzie sienniki, materace, ręczniki i prześcieradła. Żadnych ozdób, żadnych bramek. Fantazję, polot, napotykamy dopiero w niektórych Dominjach.

Wspaniały *obóz amerykański* obwarowany wejściem w kształcie kwadratowych wież tchnie ładem, zamożnością i standardem. Standard! Standard! O ile Słowianie lub Węgrzy starają się wprowadzić w swe obozy jak najwięcej rozmaitości, pomysłowości, indywidualizmu, o tyle tutaj, wprost przeciwnie, panującem dążeniem jest *ujednostajnienie wszystkiego*, a przez to wywołanie wrażenia jedności i siły. Namioty nowe i równe, jak z pod stempla, każdy ozdobiony dwiema chorągiewkami gwiaździstemi, jednako skrzyżowanemi, jednakowe koce, materace, poduszki. Wspaniałe

lecz nie po to, aby potęgować produkcję i uczyć się nowych jej metod, ale aby ją o ile możności niszczyć i utrudniać.

Nie dbano więc o maszyny, nie kwapiono się z wyuczaniem prawidłowego ich użycia, zepsute porzucano obojętnie w polu, nierzadko zaś psuto je umyślnie. Zboża siewne wysoko gatunkowe wyjadano, a siano poślady lub zgoła nic nie siano. O inwentarz żywy nikt nie dbał, to też ginął on masami.

Zamiast pszenicy — łany pełne chwastów.

Prowincje południowo-rosyjskie w warunkach klimatycznych pomyślnych, dają całkiem egipskie urodzaje, ale pod warunkiem, że zasiewy ani na jeden tydzień nie pozostaną bez opieki i dozoru.

Ziemia bowiem nie robi różnic i z takim samym zapałem rodzi wszelkie **szlachetne zboża, jak olbrzymie łopiany** i wszelkie niepotrzebne i szkodliwe rośliny. Wystarczy jedną kampanję orki zimowej przeprowadzić niedość starannie, wystarczy w okresie kłoszenia się zbóż zaniechać dozoru i pracowitego plewienia, aby **wielki urodzaj przemienił się w swoje przeciwieństwo, czyli w klęskę głodową.**

Łopiany bowiem, burzany i t. zw. „sornaja trawa“, zduszą **w ciągu kilku tygodni i zniszczą szlachetne zboże** tak, że **niemal śladu z niego nie pozostanie.**

Kolektywne zaś gospodarstwa tego problemu właśnie nie umieją rozwiązywać, ponieważ brak im tego zapału i tej pieczołowitości, które rozwijał każdy chłop, pracując na swojem i na swój wyłącznie rachunek.

To też nad takim Kubaniem, gdzie jeszcze dwa lata temu falowały całe oceany najprzedniejszej pszenicy, dzisiaj falują dzikie trawy i łopiany tak wysokie, że człowiek na koniu tonie w nich bez śladu...

Tak więc **wyniki tegorocznej kampanji zbożowej są katastrofalne szczególniej na południu, jak wskazuje załączona mapka.** Wedle obliczeń własnych władz sowieckich, **zboża dla tych krajów wystarczy tylko do Nowego Roku.**

A potem?

W środkowej Rosji rzeczy się mają lepiej. W zachodniej Syberji i w tamtejszych rejonach zbożowych podobno nawet „bardzo dobrze“.

Także i „sowchozy“, czyli gospodarstwa *nie kolektywne*, ale czysto państwowe, pozakładane głównie na obszarach całkowicie dziewiczych, wyszły z opresji obronnie.

Fałszywy rachunek.

I na tę to sytuację widocznie **spekuluje** kierownik polityki zagranicznej partji hitlerowskiej p. **Rosenberg w Berlinie,** nie odstępując od swego planu krucjaty na Rosję, przedewszystkiem zaś na Ukrainę. Są to jednak wszystko złudzenia i chimery, lęgnące się w **rozpalonych głowach niemieckich,** przedewszystkiem zaś w niespokojnej i niezrównoważonej głowie tego rosyjsko-niemieckiego emigranta, którym jest sam Rosenberg.

Rosja sowiecka znajduje się **dzisiaj akurat w połowie drogi pomiędzy tą siłą,** która umożliwiłaby jej jakąkolwiek **agresję na zewnątrz, a tą niemocą, która uczyniłaby ją łatwą zdobyczą dla byle awanturnika.**

Rosja przebywa dzisiaj niewątpliwie jeden z głębokich całej jej struktury kryzysów wewnętrznych, ale to jeszcze nie znaczy, aby rząd sowiecki nie potrafił jako tako **wyżywić ludności swych miast, przedewszystkiem zaś swojej armji,** którąby w danym razie dla obrony przed najazdem musiał wystawić.

Doświadczenie historyczne uczy, że na Rosji nawet głodnej połamałyby się zęby, może jeszcze łatwiej niż na sytej, bo o wiele prędzej natrafiłyby na... kości twarde i niejadalne, a mimo to żywe i w dotknięciu całkiem nieprzyjemne.

To trudno — kotłowi rosyjskiemu potrzeba pozwolić, aby się wygotował sam bez czyjejkolwiek pomocy i interwencji.

Pom.

Czy belgijskie Lourdes?

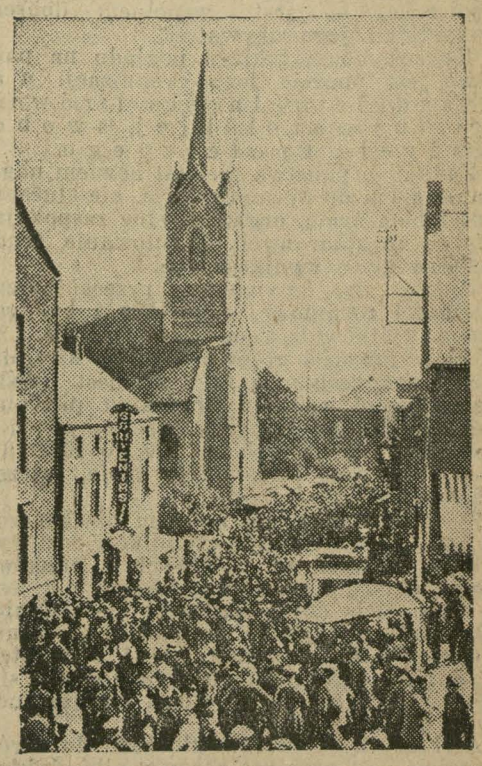

Na miejsce cudów w Beauraing w Belgji, gdzie w pewnej grocie miała się ukazać Matka Boska, spieszą tłumy pątników i chorych, spodziewających się cudownego uzdrowienia, jakkolwiek duchowieństwo katolickie odnosi się do tych cudów bardzo sceptycznie. Na zdjęciach naszych tłumy przed cudowną grotą w Beauraing, oraz widok kościoła i głównej ulicy miasteczka, zatłoczonej pątnikami.

PROF. W. MAKOWSKI

wicemarszałek Sejmu Rzpltej.

Kto ma rządzić państwem?

W numerze dzisiejszym wicemarszałek sejmu i prezes komisji konstytucyjnej Prof. Un. Wacław **Makowski,** rozwija w dalszym ciągu swoje poglądy na tak aktualne obecnie problemy konstytucyjne. Prof Makowski ogłosił już onegdaj na łamach „IKC.“ pierwszy swój artykuł poświęcony uzasadnieniu tezy, że państwo jest dobrem wspólnem wszystkich obywateli. W numerze dzisiejszym prof. Makowski zastanawia się nad zagadnieniem: **kto ma rządzić państwem?**

Warszawa, 10 sierpnia.

Mówimy, że państwo jest naszem **„wspólnem dobrem“,** używamy wyrazu **„dobro“** w znaczeniu zasadniczem, bez przenośni, jako określenia wartości dodatniej, jako określenia **cechy rzeczy,** a nie rzeczy samej.

Rzecz sama, i s t o t a p a ń s t w a t k w i w j e g o o r g a n i z a c j i, stanowi **formę organizacji życia zbiorowego,** opartą o pewne czynniki przyczynowe, tkwiące w naturze człowieka, w potrzebach życia społecznego i dostosowane do pewnych zadań, ulegające pewnym czynnikom celowym, spełniające rolę służebną w stosunku do potrzeb życia społecznego.

Otóż ta organizacja jest naszem wspólnem dobrem. Dobrem jest dla **społeczeństwa i dla jednostki. Dla społeczeństwa** — ponieważ życie społeczeństwa w organizacji państwowej znaleźć może i znajduje najtrwalszą ostoję. **Dla jednostki** — ponieważ w ramach organizacji państwowej powstają warunki potrzebne dla wszechstronnego rozwoju jednostki ludzkiej.

Ewolucja organizacji państwowej.

Organizacja państwowa jest **wynikiem długiej ewolucji.** Badania dotyczące pierwocin życia społecznego ustalają fakt, że był okres życia przedpaństwowego, gdzie organizacja społeczna szukała dla siebie innych form. Doskonaląc je stworzyła państwo. **Formy państwa również ulegały dalszemu doskonaleniu, dalszej ewolucji.** Jest niewątpliwa gradacja pod względem doskonałości organizacyjnej pomiędzy murzyńskiem królestwem Uganda w Afryce środkowej, starożytnym Babilonem czy, nawet Rzymem, państwem Karolingów, Monarchją Ludwika XIV, państwem policyjnem a państwem prawnem XX. wieku, chociaż wszystkie te formy organizacji nazywamy państwem.

Obecnie przeżywamy znowu **okres intensywnego przeobrażania się organizacji państwowej.** Jedną z cech tej ewolucji jest u s p o ł e c z n i e n i e p a ń s t w a.

Kiedyś Ludwik XIV mówił o sobie i państwie — „państwo to ja“. W powiedzeniu tem tkwiła niewątpliwie **słuszna obserwacja.** Istota państwa zasadzała się wówczas na potędze władczego rozkazu.

Jeżelibyśmy chcieli dzisiaj znaleźć podobny aforyzm, tobyśmy musieli włożyć w usta powszechności obywateli słowa:

---

stoły, nie żadne obozowe namiastki, lecz stoły i ławy, solidne kuchnie.

Na tle tego nudnego, identycznego dobrobytu, nieoczekiwaną nutą wybijają się *postacie czerwonoskórych Indjan.* Autentyczne stroje ostatnich Komanczów czy Siuksów, na uszminkowanych na miedziano chłopcach. Czepce z dziwacznych paciorków, z których wybucha dumnie wiecha, strzecha, stulony odwrotnie parasol z orlich, długich piór. Każde pióro tkwi osadzone w artystycznie wykonanej tuleji z paciorków i skóry, a na końcu orlich lotek chwieją się jeszcze jakieś jaskrawe wątłe puchy. Na plecach ni to kołnierz, ni to ornat ze skóry przedziwnie zdobionej, u pasa tomahawek, przedmiot tylu snów dziecinnych i sznury do wiązania skalpów. — Lędźwie w spodniach frędzlistych, lub gołe, osłonione jedynie wązkim fartuszkiem skórzanym. I tak przechadza się ta przeszłość w całem swem barbarzyńskiem pięknie i fantazji, skroś zestandaryzowanej teraźniejszości.

I czyż istotnie zamożność ogólna, podniesienie stopy życiowej znaczą się zawsze wyrokiem zagłady na swoistą indywidualną twórczość? Nieodłączne psychy ludzkiej dążenie do życia w pięknie, czyż zawsze zadowolni się fabryczną, nie wymagającą wysiłku, jednostajną tandetą, zapominając o szukaniu własnej, artystycznej wizji? Prababki dzisiejszych Yankesów, Angielki, Szkotki, Irlandki, czyż nie trawiły długich wieczorów przy łuczywie, wystrzygając pracowicie ozdoby z papieru, podobnie jak to czynią nasze dziewczęta — śpiewając swe smutne pieśni północne, wyszywały pracowicie i barwnie czepce, kożuszki, fartuchy... Gdzież te tradycje, te wzory?...

— — — — — —

Tradycji, wzorów, *pomysłowości nie brak natomiast w polskim obozie.* Zaczynając od głównej bramy wejściowej, spokojnej, staroświeckiej, z przydaszkiem, strzechą, wrotkami bocznemi, jak przystoi *zagrodzie słowiańskiej.*

Sławna 16-stka poznańska ma pięknego *Światowida,* przed nim smok z wykręconego dziwacznie korzenia. Wielka *barwna mapa plastyczna* wsparta o stalugi„ przedstawia triumf polskich skrzydeł, *przelot kpt. Skarżyńskiego.* Lądy na niej jasne szafirowe oceany, a ponad niemi ponad czerwoną kreseczką, znaczącą linję przelotu, ciemna i chyża, jak jaskółka awionetka. Łódź chełpi się słusznie pięknie skomponowaną i bogatą *świetlicą sieradzką;* w pomorskim obozie *sieci zastępują ogrodzenie,* brama obrazowo przedstawia, że Polska bez morza jest drzewem bez korzeni — w świetlicy — Gdynia — i ceramika z Chmielna koło Kartuz i hafty kaszubskie. *Lublin złoci się pod strzechą.* — *Podhale* nosi chustki z parzenicą i czapki z piórem otoczone charakterystycznemi muszelkami.

Z Włoch przybyło 500 członków Balili celem zwiedzenia Jamboree. Zdjęcie przedstawia przemarsz oddziału Balili

Siwy harcerz, *dr. Dudziński z Nowego Sącza,* opiekun obozu, grzmi srogo na chłopców, którzy spoglądają nań z miłością lecz bez najmniejszego lęku. Poza góralską ornamentacją, dumę tego obozu stanowi *harcerska apteczka,* zaopatrzona we wszystko, co może być potrzebne w nagłych wypadkach, a mieszcząca się w plecaku. — *Śląsk* otoczył się płotem o motywach młotków i kilofów górniczych, śląska świetlica ściąga nieustannie ciekawych. *Kraków* wzniósł monumentalną bramę i piękną kaplicę.

I w każdym namiocie, w każdym zakątku pieczołowita, wsparta *niewyczerpaną fantazją,* pomysłowość. Tu wązka krajka, obrzeżająca brzeg deski, zamienia prosty sprzęt w pełną ozdoby całość. Ówdzie świeczniki z korzeni, których naturalne skręty wyzyskano umiejętnie i artystycznie. A również z korzeni, niby z potwornych rogów splecione sławne już *krzesła wileńskie* — a cały obóz wileńskiej „czarnej“ trzynastki! Totemy, tablice rozkazów, kapliczki biorące motywa ze świątków danej okolicy, ciągną oczy swą różnorodnością.

Namioty 25-tej warszawskiej drużyny odznaczają się nietylko smakiem lecz *„wyszukanym“ komfortem.* Znajduje się w nich bowiem swoiste *oświetlenie elektryczne,* zmontowane zapomocą baterji anodowej. Pięknie i pomysłowo przedstawia się *obóz marynarski,* o ogrodzeniu malowniczo skomponowanem z wioseł i bramie z kajaków.

W górze warczy samolot i wszyscy unoszą głowy. Za nim na niewidocznej linie sunie cicho, lekko, *polski szybowiec.* Osiągnąwszy dostateczną wysokość, odczepi się od swego holownika, wzbije na półtora tysiąca metrów i cicho, jak wielki nocny ptak, o miękkich skrzydłach, sfrunie nad Budapeszt, gdzie wyląduje w mieście ku nieopisanemu entuzjazmowi węgierskiej ludności.

—0—

Rzeczpospolita — to my, zespolona powszechność obywatelska.

Gdzie klucz do wrót szczęścia?

My **stanowimy treść państwa,** my wypełniamy poszczególne jego elementy organizacyjne, my stanowimy naszą pracą codzienną o jego bogactwie, rozwoju o jego istnieniu. Nie możemy oddzielić państwa od siebie ani przeciwstawić go sobie. Antyteza państwa a społeczeństwo byłaby paradoksalna, bowiem **państwo jest formą życia społecznego,** postacią organizacji społecznej — jest „wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli“.

Konsekwencją takiego poglądu na państwo jest oparcie jego organizacji na zasadzie wolności i równości obywatelskiej, swobody życia społecznego.

Zadaniem państwa nie jest bowiem naginanie życia do pewnych form, ale **służenie potrzebom życia, organizacyjne zaspokajanie dążeń zbiorowych,** regulowanie trudności w życiu wynikających.

Byłoby to oczywistem przecenianiem zdolności rozumowej człowieka i karygodnem krótkowidztwem przypuszczać, że istnieje już dziś gotowa formuła szczęśliwości powszechnej i że dość jest ściśle przestrzegać wskazań programu pięcioletniego, albo eugenicznych haseł odrodzenia rasowego obliczonych na 600 do 1000 lat, ażeby osiągnąć doskonałość życia, szczęście wszystkich i każdego.

Życie społeczne jest splotem nieskończonej masy różnorodnych czynników, jest **wynikiem różnych sił zbieżnych i przeciwstawnych;** rola rozumu ludzkiego nie jest tu oczywiście do pogardzenia ale zadanie, które może on spełnić jest bardzo skromne. Może on i musi poznać **siłę i charakter czynników objektywnych życia** i starać się wyzyskać je dla celów dobra powszechnego — oto wszystko.

A ktokolwiek woła: kluczem do wrót szczęścia jest **czystość rasowa,** albo **dyktatura klasy, albo organizacja korporacyjna,** albo **zasada niewtrącania się** i t. p. zdradza tylko krótkowidztwo i naiwność, bo wogóle nie wie, gdzie te wrota szczęścia są, ani czy się je kluczami otwiera, a już napewno te jednostronne formuły nie mogą wystarczyć wobec nieskończonej komplikacji życia.

Dlatego naszem zdaniem rola państwa polegać musi na tem, czemu może zadość uczynić organizacja społeczna, czemu może podołać rozumna praca ludzka — na ułatwieniu rozwoju wartości indywidualnych człowieka, na ułatwieniu rozwoju życia społecznego, na strzeżeniu dobra powszechnego przed krzywdą, na współdziałaniu aktywnem w pomnożeniu tego dobra powszechnego, na stworzeniu ram, w których czynne zespolenie obywatelskie znaleźć by mogło warunki twórczego wyładowania.

Wychodząc z zasady równości i wolności człowieka, rozwoju i doskonalenia społecznego ,mamy właściwie do czynienia z dwiema siłami, które się zawsze sobie przeciwstawiają, są nimi: **człowiek z jednej — społeczeństwo z drugiej strony.** Środkiem pogodzenia tych sił jest organizacja. **„Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego“, ale „granicą wolnej działalności jednostki jest dobro powszechne** albo dobro innego człowieka“.

Organizacja państwowa między innemi ma za zadanie koordynację tych przeciwstawnych sił.

W organizacji państwowej jak w każdej innej, spełnienie jej różnorodnych zadań wymaga **podziału ról.** Każdy jest powołany do współdziałania obywatelskiego, ale niewątpliwie każdy rolę swą inaczej rozumie, inaczej się do jej spełnienia zabiera, co innego ze siebie państwu daje.

„Kto dla państwa pracuje — ten państwem rządzi“.

Jeden spełnia swój obowiązek **lojalnie i bez przymusu,** inny radby **spełnienia tego obowiązku uniknąć,** a inny znów **nie zatrzymuje się w granicach tego co za swój obowiązek społeczny uważać może,** ale daje życiu zbiorowemu ze swoich wartości osobistych pewien naddatek. Ten właśnie naddatek stać się może czynnikiem rozwoju i doskonalenia społecznego.

A teraz wyobraźmy sobie, **że mamy komuś powierzyć wykonanie jakiejś służby publicznej,** rozwiązanie jakiegoś zadania społecznego. Czy wybierzemy do tej roli człowieka, którego znamy stąd, **że unika spełniania swoich podstawowych obowiązków społecznych — myślę że nie.** Czy zatrzymamy się na tym człowieku, który swój obowiązek **wykonywa lojalnie ale obojętnie** — może tak, ale niewątpliwie będziemy woleli takiego, który **ponad obowiązek powszedni przynosi coś więcej,** w którym widzimy zapał i zdolności, przerastające miarę samej tylko lojalności płatnika podatkowego.

Innemi słowy na pytanie: kto ma rządzić państwem, kto ma nieść służbę publiczną w ramach organizacji państwowej? — musimy zgodnie z naturalnym odruchem odpowiedzieć — ten, kto dla państwa pracuje, kto wykazał czynami, że służba publiczna jest jego powołaniem.

Nie używam modnego wyrazu „elita“, bo nie o ten wyraz idzie, idzie o naturalny, zrozumiały proces podziału pracy społecznej w zakresie służby publicznej i rządzenia dobrem zbiorowem, jakiem jest państwo — co się da zamknąć w aforyźmie: **Kto dla państwa pracuje — ten państwem rządzi.**

Włoska eskadra z wizytą we Francji.

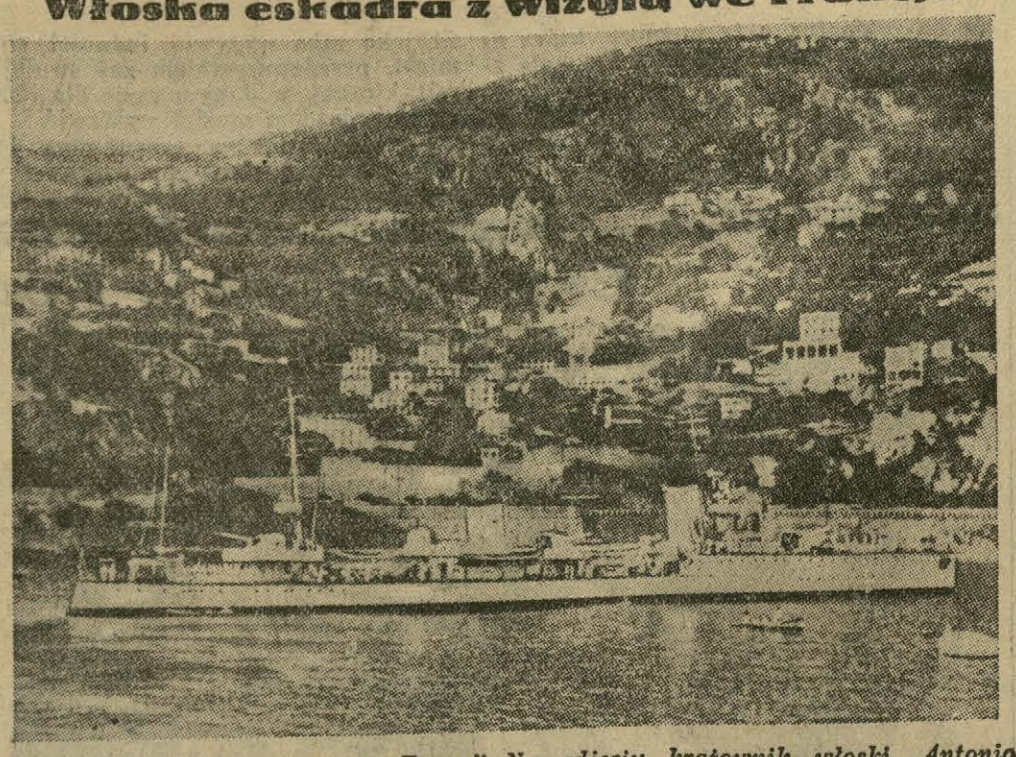

Włoska eskadra złożyła wizytę we Francji. Na zdjęciu krążownik włoski „Antonio Triapello“ w porcie francuskim Villefranche.

Urlop spędzić chcesz nad morzem,
Lecz Cię długa podróż nuży,
Wiedz, że lecąc SAMOLOTEM
Wypoczywasz już w podróży!
4540k

Dokuczliwe upały
powodują częstokroć mocne bóle głowy. Dobrym lekiem okazują się wówczas tabletki Aspirin.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA!
Do nabycia we wszystkich aptekach.
BAYER
4541k

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drowi **KAZIMIERZOWI HAŁUSZE,** Prymarjuszowi szpitala w Białej składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za wyratowanie mnie z ciężkiej choroby serca, którą inni lekarze uznali za beznadziejną.
399g **X. Mendyk.**

Nowe „Cierlicko” na Śląsku — i kilka słów przykrej prawdy.

Nie niszczyć podstaw współpracy polsko-czeskiej!

Kraków, 11 sierpnia.

Podobnie jak w stosunkach między jednostkami — tak samo w stosunkach między państwami i narodami odgrywają poważną rolę owe **elementy uczuciowe i nastrojowe,** t. zw. „imponderabilia“, **których nikt nie zważy, nie odmierzy, ani nie wyrozumuje.**

Cóż nam pomogą najlogiczniej wyrozumowane wnioski, że nasz bliźni jest w danej sytuacji dla nas człowiekiem pożytecznym, jeżeli zachowuje się tak, **że nie może zdobyć naszej sympatji?**

Niejednokrotnie widzimy, że podobnie bywa między narodami. Mężowie stanu z obu stron dochodzą — i słusznie — do wniosku, **że współpraca obu państw jest i dla jednego i dla drugiego kraju** połączona z korzyściami. Mówi się wtedy o „przyjaźni“. Ale na nic nie przydadzą się te wysiłki, jeżeli **nastrój** społeczeństw jest odmienny. Bo ani sympatji, ani przyjaźni nie można wydedukować zapomocą prawideł logiki, a już **nakazać jej** nigdy nikt nie potrafi.

Takie uwagi przychodzą na myśl, kiedy słyszymy o **różnych rzeczach** dziejących się **na pograniczu polsko-czeskiem — po czeskiej** oczywiście stronie.

Żaden rozumny człowiek, ani w Polsce ani w Czechosłowacji niema w dzisiejszych czasach najmniejszych powodów, **by uważał przyjazne stosunki między obydwoma krajami słowiańskimi za rzecz zbędną, czy małej wagi.** Nie trzeba wcale szukać argumentów **politycznych, gospodarczych,** czy też **rasowych,** by wykazywać słuszność tej prawdy, **leżącej jak na dłoni dla każdego człowieka.**

Zdawałoby się tedy, że mężowie stanu **nie muszą się specjalnie wysilać w tym kierunku.**

Ale właśnie dlatego społeczeństwo polskie w Czechosłowacji, a za niem **całe społeczeństwo Rzplitej,** nie może zrozumieć różnych przejawów tak sprzecznych z hasłem przyjaznego współżycia.

Bardzo przykrą i zupełnie niepotrzebną rzeczą była sprawa obsadzenia polskiej parafji w **Cierlicku proboszczem czeskim.** Pisano i mówiono o tem wiele. Mieliśmy nadzieję, że fałszywy ten krok będzie coryhlej naprawiony, a w każdym razie pozostanie conajmniej **odosobnioną pomyłką.**

Po Cierlicku — Łąki nad Olzą.

Tymczasem nadchodzi **wiadomość, że inna** znów **parafja polska, gdzie proboszczem również był Polak, została obsadzona czeskim duszpasterzem.**

Parafja ta nazywa się **Łąki nad Olzą.** Dotychczas proboszczem był **ks. Ryczek,** obecnie zamianowano proboszczem **ks. Jurosza.** Stosunki w Łąkach są zupełnie takie same jak w Cierlicku.

Większość w gminie polska, ilość głosów czeskich przy wyborach zawsze minimalna i wójtem zawsze wybierany jest Polak. Nominacja czeskiego księdza poszła zupełnie gładko, gdyż... **rząd krajowy posiada patronat funduszu religijnego.**

Celowa akcja.

Ten drugi już w ostatnich czasach wypadek pogwałcenia mniejszości polskiej w Czechach wykazuje nam, że istnie tu jakaś celowa akcja. Wszak o przypadku nie możemy mówić. Jest to po prostu próba wynaradawiania ludności polskiej w Czechosłowacji, drogą odebrania jej **polskich duszpasterzy.**

Wypadek w Łąkach jest tembardziej jaskrawy, że przyrzeczono ze strony jaknajbardziej miarodajnej, iż stanowisko to nie będzie obsadzone tak długo, aż **nie znajdzie się odpowiedni Polak proboszcz.** Przyrzeczenie to dano **w sposób solenny na kilka dni przed ogłoszeniem nominacji.** Czyżby czyniono obietnice, mając zamiar niedotrzymania ich?

Co więcej! Kardynał **ks. Bertram** zaproponował rządowi na pierwszem miejscu terna **Polaka ks. Kurowskiego** z Frysztatu. Przeciw niemu zwrócił się jednak **atak szowinistów czeskich,** którzy operując fałszywemi zarzutami potrafili dopiąć swego celu. Nowa parafja polska przeszła w ręce kleru czeskiego.

Wśród ludności polsko-katolickiej w Łąkach panuje rozgoryczenie tak wielkie, że ludność ta nie chce chodzić **do kościoła tak długo, jak długo proboszczem będzie Czech.** Istnieje zamiar, by zwracać się o usługi kościoła do księży polskich w innych parafjach.

Wiemy, że gdy działaczom czeskim mówi się o znaczeniu takiego postępowania, to odpowiadają, że naród polski nie identyfikuje się z polityką mniejszościową **polskich przywódców w Czechosłowacji.** Opinji polskiej w Rzplitej — tak pocieszają się Czesi — jest to zupełnie obojętne. Powołują się Czesi przytem na **entuzjastyczne powitanie i przyjmowanie czeskich wycieczek.**

Fatalna pomyłka

Jest to pomyłka — i to w dodatku fatalna pomyłka. Że w Polsce przyjmuje się serdecznie **czeskie wycieczki — to prawda.** Widzimy w tem nietylko przejaw zwykłej gościnności, ale także właśnie chęć stworzenia **tych psychologicznych przesłanek dla dobrych stosunków polsko-czeskich.**

Ale z drugiej strony politykę wynaradawiania — chociażby maskowaną w formie aneksji probostw polskich — **trudno nam ważać... za dowód sympatji, za dowód serdeczności.**

To fatalna naprawdę pomyłka jeżeli ktokolwiek w Czechosłowacji sądzi, że los polskiej mniejszości jest społeczeństwu polskiemu obojętny, że dla „świętego spokoju“ gotowi jesteśmy poświęcić lud polski w Czechach.

Musimy szczerze powiedzieć: To co dzieje się na „czeskim Śląsku“ — są to dla nas rzeczy niezrozumiałe.

Korzyści realne jakie może mieć czeska polityka z tego, że wyrwie jedną, dwie czy trzy parafje z rąk polskich, są **minimalne.** Natomiast **szkody są poważne — są niewspółmiernie wielkie.**

Drogą tą powstaje bowiem ten nastrój nieufności, stanowiący bardzo kruchą podstawę dla **wyrozumowanych** tylko dobrych stosunków między narodami.

Dlatego też **w interesie współpracy polsko-czeskiej** należałoby z temi **metodami raz na zawsze skończyć i zerwać.**

Wszystkie potoczyste mowy i pięknie napisane rozprawy zawiodą jeżeli potok słów przerywany będzie co chwile **wołaniem o pomoc wynaradawianych Polaków w Czechosłowacji.**

K.

Policja w pogoni za najbezczelniejszym oszustem Europy.

Człowiek, który sugerował swym wyglądem i tupetem największych finansistów świata.

Budapeszt, w sierpniu.

(mb) Na murach Budapesztu pojawił się **niezwykły list gończy.** Ogłasza on, że policja poszukuje urzędnika prywatnego **Karola Balasza** obwinionego **o oszustwa na wielką skalę.** Wszystkie władze policyjne kontynentu proszone są o interwencję w ściganiu Balasza, aresztowaniu go i dostawieniu w drodze rekwizycji do policji kryminalnej w Budapeszcie.

Załączony do listu gończego wizerunek oszusta świadczy o tem, że jest to **fenomenalnie piękny mężczyzna o wielkopańskim dystyngowanym wyglądzie.** Mimo jego stosunkowo młodego wieku — przekroczył niedawno czterdziestkę — posiada człowiek ten przeszłość tak bujną, **że trudno wprost uwierzyć, iż wszystkich tych brawurowych oszustw i naciągań mógł dopuścić się tylko jeden człowiek. Należy on bezsprzecznie do najbardziej rafinowanych hochsztaplerów, fałszerzy czeków i oszustów karcianych** na kontynencie europejskim. Przez szereg lat następowała mu na pięty policja kryminalna **Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia,** lecz nadaremno porę.

Balasz stosował zupełnie prostą, lecz widocznie **niezawodną metodę postępowania.** Ufny w swą nienaganną prezencję, układne maniery i znajomość języków, przytem **niezrównany mistrz w fałszowaniu dokumentów,** nie budził nigdy podejrzeń legitymując się **dokumentami o arystokratycznie brzmiących nazwiskach.** Ulubioną jego rolą, w której występował najpewniej, ze względu na powierzchowność typowego południowca, było występowanie pod **nazwiskiem hiszpańskiego granda starożytnego rodu, hr. Don Manuela de Arriaga y Campohermoso.** Pod tem nazwiskiem zaopatrzony w świetnie fałszowany **paszport,** wkręcał się do najlepszych sfer towarzyskich i dopuszczał się **oszustw na wielką skalę.** Sukcesy u kobiet oczarowanych jego urodą i wdziękiem, pomagały mu również do popełniania malwersacyj.

„Dobroczyńca Węgier“.

Ostatnio przyszła kolej **na Budapeszt.** Przed kilku tygodniami zjawił się przed jednym z najwytworniejszych hoteli w Budapeszcie wspaniały Mercedes, z którego wysiadł urodziwy mężczyzna o prezencji prawdziwie wielkiego pana. Zameldował

INFORMATOR
dla przyjeżdżających
do Krakowa.

Restauracje i Kawiarnie.

Słynna Restauracja Bufet HAWEŁKA, Rynek 34
Znakomita kawa w „Ziemiańskiej“, Szczepańska 1

Nowości dla Pani i Pana.

FRONCZ, Florjańska 17. Torebki, walizy, necesery
„LUCJA“, Sukiennice 29 Gorsety i napierśniki
FUTRA solidne A. TRĄBKI SYN — Szewska 12

się on pod nazwiskiem **hr. Don Manuela de Arriago y Campohermoso** i zarezerwował dla siebie t. zw. **książęce apartamenta.** Tupet i hojność wytwornego gościa, a przedewszystkiem **hiszpański paszport** nie dopuszczały do żadnej wątpliwości autentyczność nazwiska hiszpańskiego granda. Hr. De Arriago opowiadał dyrektorowi hotelu, **że przybył na Węgry jako szef i właściciel olbrzymiego koncernu prasowego w Madrycie, który oświadczył się za rewizją traktatu pokojowego w Trianon** powodowany sympatją dla Węgier.

W ten i w tym podobny sposób umiał Balasz **wkręcić się w zaufanie bogatych i dystyngowanych przyjaciół,** a gdy zaproponował im **pożyczkę większych sum,** każdy z nich szedł mu z ochotą na rękę. Doszło do tego, **że Balasz zdołał omotać dyrektora pewnego znanego banku w Budapeszcie** pod pretekstem, **że wyrobi mu większą pożyczkę w Paryżu.** Na konto swojej interwencji **zdołał Balasz wyłudzić 25.000 pengö.** Także inne oszustwa szły mu jak po maśle. Pod rozmaitemi tego rodzaju pretekstami **uzyskał Balasz od dyrektorów wielkich koncernów przemysłowych po kilka tysięcy zaliczek a konto wielkich transakcji międzynarodowych,** w których obiecał pośredniczyć i użyć swych wpływów i stosunków. Wszędzie umiał **pokazać w właściwej chwili listy polecające na nazwisko hr. Don Manuela de Arriago y Campohermoso,** co wykluczało najmniejsze wątpliwości w autentyczność jego zamierzeń, a cóż dopiero jego tytułów.

Po dwóch tygodniach pobytu w Budapeszcie udało się Balaszowi **wkręcić się do najarystokratyczniejszego klubu w Budapeszcie.** W klubie tym bogaci magnaci węgierscy grają **o bardzo wysokie stawki.** Balasz **przegrywa z początku,** lecz potem grał **z fenomenalnem szczęściem.** Obiecał dać nazajutrz rewanż, co utwierdziło jego pechowych partnerów w tem przekonaniu, że mają do czynienia z dżentelmenem najczystszej wody. Istotnie nazajutrz znowu **zaczął przegrywać,** lecz później **„szczęście“ zwróciło się całkowicie w jego stronę** i znowu opuścił klub w posiadaniu znacznej wygranej.

To zmienne, lecz zawsze na korzyść fałszywego granda obracające się szczęście trwało przez kilka dni. Wreszcie **zwrócono na niego uwagę** i zaczęto go obserwować. Sprytny oszust zmiarkował co się święci i **zaczął gwałtownie przegrywać,** rozpraszając w ten sposób gromadzące się podejrzenia.

Umknął znowu.

Lecz doścignął go wreszcie jego los. Prezes klubu otrzymał **zawiadomienie, że wytworny grand hiszpański jest zwyczajnym oszustem i fałszerzem,** poszukiwanym przez policję całej Europy. Balasz zorjentował się znowu, że sytuacja gmatwa się i **zdołał umknąć.** Śledztwo wykazało, że mniemany arystokrata hiszpański jest **identyczny z urzędnikiem prywatnym Karolem Blaszem,** pospolitym **defraudantem.** Także policja budapeszteńska przyłączyła się do pościgu Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia za Blaszem. Każdy niemal dzień przynosi **nowe skandale z ostatniej działalności Balasza.** Władze mają o tyle utrudnione zadanie, że Balasz jest równocześnie **arcymistrzem w fałszowaniu dokumentów** i dlatego przemyka się przez granice państw bez trudności.

AGENCJA FOTOGRAFICZNA
„ŚWIATOWIDA“
W WARSZAWIE
obsługuje 35 pism krajowych i 66 pism zagranicznych, posiada najlepiej
zorganizowany fotoreportaż.
Aktualne zdjęcia Agencji Fotograficznej „Światowida“ oglądać można codziennie na wystawach oddziału warszawskiego „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 9
Tam też są do nabycia po cenach przystępnych.

Przez Polskę do morza.

(Od specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“)

Bydgoszcz, w sierpniu.

Kiedy miesiąc temu zapowiedzi przyniosły wieść, **że z całej Polski popłyną do morza polskiego łodzie,** aby zamanifestować polskość naszego wybrzeża i morza, było wielu pesymistów, **którzy nie wierzyli w powodzenie tej imprezy.** Byli to ci, którzy nie wiedzieli, że sport wodny w ostatnich latach **dokonał wielkiego kroku naprzód.** Dziś w najdalszych zakątkach Rzeczypospolitej sport wodny jest znany i co ważniejsze, **uznany.** Starzy i młodzi stali się **fanatykami przebywania na wodzie,** które niesie ze sobą zdrowie i siłę.

To też na zew **Ligi Morskiej i Kolonjalnej,** wszędzie zaczął się ruch. Przygotowywano łodzie i sprzęt wioślarski. Niektórzy budowali dopiero swe statki. — Wielu było takich, którzy nie wiedzieli wogóle, jak się zabrać do budowy, ale budowali, uważając, **że taka manifestacja nie może bez nich się obejść.**

Początkowe wieści nie były optymistyczne. W wielu miastach przygotowywano wielkie przyjęcia, tymczasem okazało się, że akurat przez to miasto **nie przejechał nikt.** Przy bliższem zapoznaniu z przyczynami takiego stanu rzeczy, łatwo było można dostrzec powód rzekomej abstynencji. Oto **terminarz podróży był ułożony zbyt łatwo.** Cóż to za sztuka przebyć w jednym dniu 40 km? Na to żaden z **„wodników“** zgodzić się nie mógł.

Kajakowcy z woj. krakowskiego podczas defilady w Toruniu.

Aby udowodnić swą tężyznę **trzeba przejechać 80, 100 km, o ile nie więcej w jednym dniu.**

I w czasie, kiedy już nikt nie liczył na przejazd jakiejś osady, przez miasta i wsie **potoczył się korowód smukłych łodzi.** Opalone na bronz postacie, zwinnie manewrowały wiosłami czy żaglami, dopędzając, przepędzając współzawodników, pędząc do jednego celu — **do Torunia.**

„Przybór“ zaczął się od Warszawy. Tam zebrało się **kilkaset łodzi** i tam już widać było, że spływ będzie **wielką, wspaniałą manifestacją.** Był to wielki wyścig o zaznaczenie swej obecności. Jakiego miasta tam nie było? **W jednym dniu można było się nauczyć geografji Polski.** Ze wschodu i północy, z południa, od Tatr i Śląska, wszystko to jechało na spływ!

W Warszawie więc zgromadziła się **wielka armja.** Oczywiście przeważają kajaki. Ten środek lokomocji wodnej przyjął się jakoś najwięcej w Polsce. Jest ich już w Warszawie kilkaset. Najrozmaitszego kroju i konstrukcji. Obok nich jadą łodzie **„sportowe“,** a więc czwórki, dwójki itd. Jest nawet **ósemka wyścigowa,** aczkolwiek użycie takiej łodzi do wycieczki uważać należy za nonsens. Ale to przecież nie wycieczka, ale manifestacja.

Obok łodzi sportowych suną **żaglówki.** Te oczywiście nieco są zależne od wiatru, który wieje, albo nie, ale zawsze reprezentują **najcięższy kaliber uczestników.** Na końcu sunie wielki **motorowy ponton z Czerwonym Krzyżem** — to „izba chorych“. Króluje w niej popularny **dr Ma-**

Defilada uczestników spływu w Brdy ujś ciu.

zurek, „Bonza“, jak go nazywają w świecie wioślarskim. To jest ostatnia ucieczka tych, którzy poodparzali się lub poranili w trudach wyprawy.

Honorowym komandorem spływu jest **gen. Kwaśniewski,** kierownikiem technicznym jest mjr. **Kozubowski,** dobrze znany wśród wioślarzy i kajakowców. On to prowadzi tę całą watahę na podbój morza. Co prawda, to po kilku dniach podróży, głos mu tak się zmienił, że trudno go zrozumieć. **Ochrypł do niemożliwości.** Wystarczy jednak, aby ukazał się w pobliżu łodzi **z olbrzymim megafonem** w ręku, a już karna armja wie o co chodzi. Co prawda prowadzić kilkaset łodzi, które nie mają stacyj radjowych, jak nowoczesne okręty bojowe, **jest dość trudno,** ale majorowi Kozubowskiemu udaje się to **znakomicie.** Żadnego wypadku w drodze nie było!

Nie brak rodzajowych obrazków wśród spływu. Tam widzimy **całą rodzinę,** jak podróżuje na kajaku. Ojciec, matka i dwoje dzieci. Obok sunie **stary dziadek,** mając dwoje wnucząt na „pokładzie“ swego okrętu. Ogólny podziw budzi fakt udziału w spływie **dwóch księży,** jednego z **Kielc,** a jednego z **Grodna.** Godność księdza nie przeszkadza im być **najmilszymi towarzyszami podróży.** Nie tracą nigdy humoru i podtrzymują tych, których nieco zmogły trudy wędrówki. Są najbardziej uczynni i najbardziej chętni do pomocy.

Sensacją jest udział **jednego Amerykanina.** Wybrał się on w podróż po Polsce i wieść o spływie zastała go **na dalekiej północy.** Zdawałoby się, że do Torunia już nie zdąży. Tymczasem zdążył. Powiedział sobie, **że dla Amerykanina nie ma trudności** i po wielu dniach i nocach spędzonych niemal bez odpoczynku w łodzi, dotarł do Torunia na czas i wziął udział w manifestacjach.

Kilka słów trzeba powiedzieć o **poszczególnych etapach podróży.** Niebywale uroczyście wystąpił **Płock.** Prawie cała ludność miasta wyległa na brzeg Wisły, aby podziwiać przejazd łodzi. Prezydent miasta wydał specjalną odezwę, a domy udekorowano flagami. Na brzegu ustawiły się delegacje stowarzyszeń i szkół ze sztandarami. Równie serdecznie, aczkolwiek nieco skromniej witał spływ **Włocławek.** Mała **Nieszawa,** bodaj, że zakasowała znowu sercem, z jakiem witała uczestników spływu.

Głównym punktem manifestacji był **Toruń.** O charakterze tej uroczystości pisał już I. K. C. w jednym z ostatnich numerów. Wystarczy tylko podkreślić, iż łodzie uczestniczące w spływie **ustawiły się na przestrzeni 4 km.,** że defilada tych łodzi trwała **dwie godziny.** Czyż można się dziwić, że przepływ ten wywołał **szalony entuzjazm wśród tłumów ludzi?**

Z Torunia spływ udał się do **Bydgoszczy.** Tam na torze regatowym w Brdy-ujściu odbywały się właśnie w dn. 6 bm. **doroczne regaty o wioślarskie mistrzostwa Polski.** W czasie regat zaanonsowano przyjazd spływu. Chwila ta była **niebywale podniosła i niezapomniana.**

Daleko na horyzoncie ukazała się jakaś chmara. Początkowo nie można było się zorjentować o co chodzi. Dopiero, gdy chmara ta zbliżyła się, okazało się, że są to **setki, setki łodzi.**

W Bydgoszczy na torze do publiczności przemówił **gen. Kwaśniewski,** oznajmiając przejazd spływu do morza i informując, że w spływie bierze udział **880 łodzi i 2060 osób,** że łodzie te jadą na morze udowodnić nierozerwalność całości Rzeczypospolitej i mają zademonstrować przeciwko wszelkim zakusom na całość naszych granic. Zademonstrować **poważnie ale stanowczo.**

I doskonale w tej chwili każdy zdaje sobie sprawę, że wobec Niemców, **to jest właśnie najlepszy sposób pokazania swej siły.** Nie słowa i uchwały, ale taki czyn może im udowodnić, że w Polsce panuje w tym kierunku **jedna wspólna myśl,** wspólna wszelkim obozom politycznym. Przecież w spływie obok **strzelców** płyną łodzie **robotników z PPS.** Obok **Sokołów** jedzie **młodzież ludowa.** W tej chwili nikt nie myśli o partjach czy blokach, wspólną jest wszystkim **myśl o obronie polskiego morza.**

W odpowiedzi na słowa gen. Kwaśniewskiego zabrał głos dr. **Wiecki,** prezes oddziału bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, który powitał uczestników spływu w imieniu miasta, poczem odbyła się **defilada łodzi.** Przesunęły one barwnym korowodem przed trybunami, które przyjęły gości frenetycznemi brawami.

Z Bydgoszczy flotyla ta ruszyła w dalszą drogę pod hasłem: **na morze!**

Już dziś można powiedzieć, aczkolwiek spływ nie został jeszcze zakończony, że ten **sposób manifestacji wydał swój plon,** i że był **w całości udały.** Jest dowodem, że **Polska czuwa.**

Wł. Długoszewski.

Człowiek uwięziony na dnie morza

Rzym, w sierpniu.

Znany nurek Nik Petersen ogłosił niedawno **emocjonujący opis swoich przygód,** związanych z opuszczeniem się na dno morskie, celem określenia położenia statku włoskiego **„Palermo“,** zatopionego w początkach bieżącego roku. Nik Petersen **brał już udział w ratowaniu niezliczonych statków** i jest nurkiem o wielkiem doświadczeniu, mającym mało równych sobie. Oto jak opisuje on swoją **ostatnią „podróż“ podmorską** podczas której odnalazł **trupy sześciu mechaników i palaczy „Palerma“:**

„Na głębokości 40 metrów nogi moje natrafiły na piaszczysty grunt; **meduzy i kraby krążyły wokoło mnie całemi chmarami.** W pewnej chwili zajaśniał jakiś **promień świetlny.** Gromady ryb uciekały przed pogonią drapieżcy morskiego. Przeszkody, na które natrafiałem po drodze stawały się **coraz to częstsze,** rośliny bowiem morskie **coraz obfitsze,** opinały się wokoło moich **ramion i nóg, nie pozwalając** na swobodne poruszanie się. Na domiar złego **ogarnęły mnie nieprzebite ciemności.**

Wreszcie **natrafiłem na oparty o skałę wrak okrętu.** Nie bez wielkich wysiłków udało mi się natrafić na **wejście do hali maszyn.** O ile mogłem się zorjentować, przyczyną katastrofy statku musiała być **eksplozja kotła.** Przed jednym z kotłów leżał **trup ludzki ohydnie zniekształcony.** — Przeszedłem następnie **do wnętrza statku** i zaświecając latarkę moją, nie mogłem się w pierwszej chwili oprzeć instynktownemu ruchowi ucieczki. Odkryłem bowiem 5 nowych **trupów.** W oczach ich malowała się **największa groza,** a wpół otwarte usta zdawały się uśmiechać szatańsko.

Następnie przeszedłem do **drugiej hali maszyn.** Droga moja prowadziła przez **owe trupy,** które pod wpływem parcia wywieranego na wodę przez skafander, przybierały za każdym moim ruchem najdziwaczniejsze pozycje. Podnosiły się i wydawać się mogło, **że wyciągają ku mnie ramiona,** jakby prosząc o pomoc. Zgroza tego **makabrycznego tańca doprowadziła** mnie do gorączki. **Związałem więc wszystkie trupy powrozem,** postanawiając zabrać je potem na powierzchnię.

W podmorskiem więzieniu.

Doszedłszy do przekonania, że na pokładzie statku trupów więcej już niema, zamierzałem wznieść się, gdy nagle **wrak gwałtownie się przechylił.** Jednocześnie usłyszałem **donośny plusk wody** i po chwili skonstatowałem, **że jestem uwięziony w jednem z pomieszczeń pokładu.** Położenie moje było **okropne.** Uważałem się za **żywcem pogrzebanego.** Po nieludzkich wysiłkach udało mi się **zapewnić sobie dalszy przypływ powietrza;** sytuacja pozostawała jednak nadal krytyczna. Olbrzymi **ciężar skafandru uniemożliwiał mi poruszanie się,** a jednak w „cywilu“ zadanie moje byłoby dziecinną zabawką: by wydostać się

z wraku miałem do usunięcia o kilkanaście tylko centymetrów jakąś **grubą i dość znacznych rozmiarów blachę żelazną.** Za każdym razem gdy już byłem prawie bliski celu, blacha, skutkiem kolosalnego na tej głębokości ciśnienia, **wracała na swe miejsce.** Rozpacz dodawała mi uporu, każąc mi **powtarzać moje nieludzkie wysiłki,** ciśnienie wody i ciężar skafandru paraliżowały jednak wszystkie moje rozruchy. U kresu sił postanowiłem **cokolwiek odpocząć.** Po upływie kilku, czy kilkunastu minut począłem szukać jakiegoś przyrządu, by za jego pomoc sporządzić sobie coś w rodzaju dźwigni, któraby mi zezwoliła **usunąć przeklętą blachę.** Wszystko nadaremnie...

Nurek Nik Petersen, opuszczany w skafandrze w fale morza.

Byłem już zrezygnowany i postanowiłem **oczekiwać problematycznej mocno pomocy;** gdy nagle u stóp swoich **odkryłem niewielki lewarek.** Mechanizm funkcjonował z beznadziejną powolnością, lecz każdy obrót korby, jaki udawało mi się zrobić był krokiem naprzód ku wolności. Niestety za każdym ruchem siły **moje ostateczne się wyczerpywały.** Wreszcie — zdawało mi się, że minęły wieki — blacha usunęła się o tyle, **że mogłem opuścić moje straszliwe więzienie.** Po chwili, trzymając sznur do którego przywiązałem moich trupów, dałem znak do wyciągnięcia mnie.

W pół godziny później spoczywałem w kabinie lekarskiej i świeże powietrze; którego nigdy jeszcze nie wdychałem z taką rozkoszą, powoli przywracało mi siły...

Pet.

Pragniesz przyjść z pomocą biednej młodzieży?

Złóż na ten cel ofiarę pieniężną, prześlij używane ubrania, bieliznę, obuwie, książki, sprzęty domowe, jak stołki, szafy i t. d., przywieź zboża, ziemniaków, opału — dla Schroniska Lubomirskich w Krakowie, ul. Rakowicka 27. 32k

Co dzień niesie?

11 Sierpień

Piątek

Zuzanny p. m.
Słowiański: Włodziwoja
Ewangelicki: Hermana
Grecko-kat.: 29 Kałynyka

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
$4^{\cdot 11}$	$19^{\cdot 10}$	14^{59}	4m	$20^{\cdot 42}$	$11^{\cdot 20}$	

W nocy z 11 na 12 największe nasilenie roju Perseid.

—o§o—

W rocznicę „Cudu nad Wisłą“

(A) W nadchodzącym tygodniu odbędzie się szereg uroczystości z okazji przypadającej rocznicy **„Cudu nad Wisłą“ i bitwy pod Radzyminem.** Program obchodu przewiduje urządzenie symbolicznego biegu z mogił poległych pod Radzyminem do grobu Nieznanego Żołnierza na Pl. Marszałka Piłsudskiego. Bieg ten odbędzie się we wtorek 15 b. m.

500 druhen w „Pałacu Prasy“

(ki) We środę przyjechała do Krakowa **wycieczka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z nad morza i całego Pomorza** (Toruń, Grudziądz, Puck, Pelkin itd.). Wycieczka ta udaje się na zlot Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej który się odbędzie w Piekarach na Śląsku. Jest to **jedna z najliczniejszych wycieczek w tym sezonie, gdyż licząca 500 druhen i około 20 księży.**

W dotychczasowych zlotach uczestniczki zlotu zwiedziły **Częstochowę,** oraz **Kraków.** We środę popołudniu **grupami zwiedzały „Pałac Prasy“.**

Dr Rinaldi — „cudowny“ lekarz w Piazze.

Pielgrzymka chorych z całego świata do „włoskiego czarodzieja“

(Korespondencja własna „Il. Kur. Codz.“).

Florencja, w sierpniu.

(J. H.) W połowie drogi kolejowej między Florencją a Rzymem zatrzymują się pociągi na niewielkiej stacji **Chiusi,** skąd prowadzi boczna linja kolejowa do Sieny. **Chiusi** leży w Umbrji na pograniczu rzymskiej Kampanji i równina okoliczna przypomina już swoim wyglądem okolicę Rzymu. Otóż w odległości 15 km. od **Chiusi** w kierunku Rzymu, zdala od świata leży ukryta cicha włoska wioska **Piazze,** w której mieszka i rezyduje w swojej murowanej piętrowej willi słynny „cudowny“ lekarz **dr. Rinaldi,** do którego pielgrzymują chorzy z całego świata, Europy i Ameryki, którego pacjenci uważają za genjusza i czarodzieja, **a lekarze włoscy za znachora i szarlatana.** Dr. Rinaldi posiadł rzekomo tajemnicę **cudownych zastrzyków, któremi leczy przedewszystkiem zastarzałe bóle reumatyczne i artretyczne.** Do jego pacjentów należą w pierwszym rzędzie słynni dyrygenci światowi, jak **Toscanini** z Ameryki, **Molinari** z Rzymu, dr. **Rodziński** z Kalifornji, a w czerwcu br. przez dwa tygodnie w Piazze pacjentką dra Rinaldiego była między innymi także pani **Jadwiga Toeplitz-Mrozowska** z Medjolanu.

Piazze — mała uboga to wioska, licząca zaledwie kilkanaście domów chłopskich. Dr Rinaldi — to niski, krępy czarny mężczyzna o twarzy Mefista, bystrych niesamowitych oczach, nerwowych ruchach. Ubrany w biały fartuch, w wysokich czarnych butach, biega po ogrodzie i konferuje z czekającymi cierpliwie na niego pacjentami. Wynalazł on, jak utrzymują jego stali pacjenci — **cudowne tajemnicze zastrzyki** i przy ich pomocy usuwa bóle. **Zawodową chorobą dyrygentów — bóle w prawem ramieniu.** Stąd np. **Toscanini** rokrocznie z Ameryki przyjeżdża do Piazze na kurację. Tajemnicy tych zastrzyków dr. Rinaldi nikomu zdradzić nie chce. Dr. Rinaldi pracuje sam, bez asystenta, zajęty cały dzień w swoim ogródku swoimi pacjentami. W nocy przygotowuje lekarstwa; śpi od 6-tej rano do 11 przed południem. Większej liczby chorych ponad 8—10 naraz nie przyjmuje i nie leczy.

Kuracja u dra Rinaldiego polega na tem, **że daje on pacjentowi 30 do 60 injekcyj.** Pacjenci dra Rinaldiego mieszkają w Piazze **u chopów w skromnych izdebkach.** Wieczorami świecą zwyczajnemi świecami, **bo**

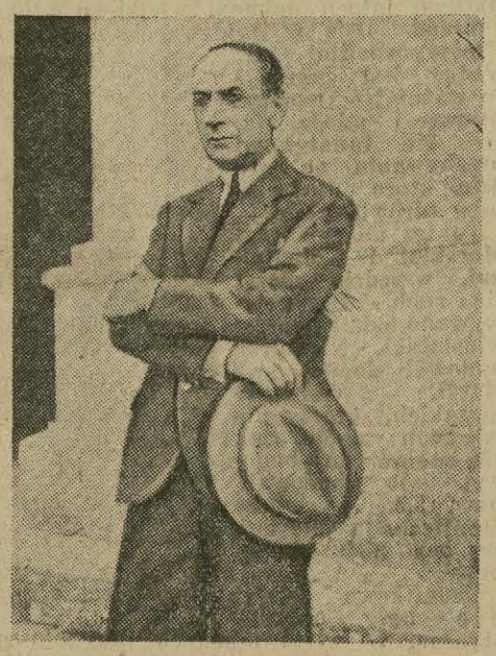

Dr. Rinaldi przed swą willą w Piazza ad Chiusi.

tam światła elektrycznego niema, a stołują się wszyscy w jednej wiejskiej skromnej restauracji, znoszą wszystkie niewygody przez parę tygodni, wpatrzeni w dra Rinaldiego jak w jakieś bóstwo. W bież. roku prócz Toscaniniego, Molinarego i dra Rodzińskiego, leczyli się także u niego znani światowi muzycy pp. **Gabryłowicz i Kussnickij,** nie licząc różnych bogatych pań z Norwegji, Anglji, Ameryki oraz z Włoch.

Kto ma być elektorem...

Wedle zapowiedzi prezesa **Sławka** na zjeździe legjonowym w Warszawie, prawo głosu do Senatu mają mieć, w najbliższych wyborach obywatele, odznaczeni krzyżem

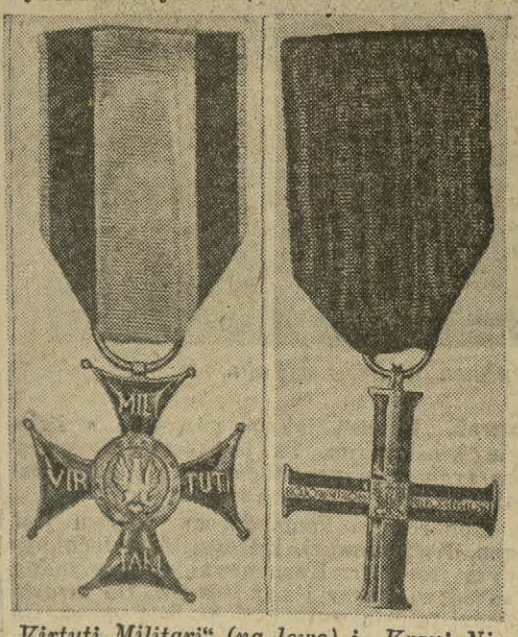

„Virtuti Militari“ (na lewo) i „Krzyż Niepodległości“.

„Virtuti Militari“ i krzyżem „Niepodległości“.

Z tej okazji dajemy wzór obu tych odznaczeń i przypominamy, że order **„Virtuti Militari“,** ustanowiony przez **króla Stanisława Augusta w r. 1792** i potwierdzony Konstytucją Sejmu Rzplitej w r. 1793, a odnowiony ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 r. **jest orderem wojskowym, jako „nagroda czynów wybitnych męstwa i odwagi, dokonanych w boju, połączonych poświęceniem się dla dobra Ojczyzny“.** Order ten dzieli się na 5 klas, z których pierwszą stanowi wielki krzyż orderu na wstędze szerokiej, przepasanej przez prawe ramię na lewy bok. Obok wstęgi na lewej piersi nosi się gwiazdę orderową. Klasę II. stanowi krzyż komandorski, III krzyż kawalerski, IV. krzyż złoty, a V. krzyż srebrny. Order ten nosi się na wstędze niebieskiej z czarnemi po obu stronach prążkami.

„Krzyż Niepodległości“ został ustanowiony na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 20 października 1930 r. celem odznaczenia osób, które **zasłużyły się czynnie dla Niepodległości Ojczyzny w okresie przed wojną światową, lub podczas jej trwania, oraz w okresie walk orężnych Polski w latach 1918—1921** z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski“.

Krzyż ten składa się z 4-ch równych ramion o przekroju spłaszczonego ostroboku, rozszerzonego na krańcach ramion, związanych pośrodku sześcianem. Czołowa strona ramion Krzyża pokryta jest czarną emalją przedzieloną paskiem złotym, na którym wyryty jest w kierunku poziomym napis **„Bojownikom Niepodległości“,** na czołowej zaś stronie sześcianu znajduje się wyryty **wizerunek orła.** Order ten nosi się na wstążce czarnej o dwu pionowych paskach czerwonych. Dla tych, którzy „walczyli z bronią w ręku o niepodległość Ojczyzny **przed wojną światową lub poza szeregami armji względnie tą walką kierowali“,** może być przyznany **Krzyż Niepodległości z mieczami.**

W kolejności orderów polskich **„Krzyż Niepodległości“** zajmuje miejsce **przed Krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“.**

Czterotygodniowe wyjazdy do Austrji.

Wyjazdy do Austrji na zasadzie specjalnie **ulgowych paszportów,** o których uprzednio kilkakrotnie już donosiliśmy, wzbudziły — jak należało spodziewać się — **bardzo duże zainteresowanie.** Począwszy od dnia wczorajszego przyjmują **wszystkie biura podróży** zgłoszenia na te wyjazdy, które ujęte są we formę **ryczałtowych pobytów** w uzdrowiskach i miejscach klimatycznych Austrji.

Kontyngent ulgowych paszportów **rozdzielony został przez władze pomiędzy wszystkie biura podróży,** pracujące w Polsce, które też przyjmują zgłoszenia i organizują wyjazdy. Paszportami dysponują więc biura podróży: **„Orbis“, „Wagon Lits Cook“, P. B. P. „Francopol“ i „Polski Związek Turystyczny“.** Biura te zajmują się w całości wyrabianiem paszportów i przygotowaniem tanich podróży ryczałtowych.

Wszystkie wspomniane wyżej biura podróży **uzgodniły** ze sobą postępowania przy przyjmowaniu zgłoszeń, oraz **ceny. Za wyrobienie paszportu, wraz ze wszystkiemi kosztami administracyjnemi i organizacyjnemi** pobierają biura podróży kwotę **zł. 165,** a ponadto każdy reflektujący na wyjazd wpłaca przy zgłoszeniu **250 zł. jako zadatek na poczet należytości** za ryczałtowy pobyt w uzdrowiskach austrjackich.

Bliższych informacyj w sprawach wyjazdów do Austrji udzielają **wszystkie placówki** wspomnianych wyżej biur podróży w całym kraju, a mianowicie. **„Orbis“, „Wagon Lits Cook“, „Francopol“ i „Polski Związek Turystyczny“.**

Czy używa W. Pan — W. Pani **atramentów Iskra** Są najlepsze.

Maska zabezpieczająca przed najgroźniejszym gazem.

Z Londynu donosi (ry). „Daily Herald“ przynosi sensacyjną wiadomość, że kilku angielskim uczonym udało się skonstruować **maskę gazową, która zabezpiecza na przeciąg jednej godziny od najnowszego i najbardziej zabójczego gazu t. zw. „gazu pieprzowego“.** Rozpoczęto już nawet masową produkcję tych masek.

Chemikom innych państw udało się dotychczas uodpornić maskę zaledwie na 5 minut przed działaniem straszliwego gazu.

Chaos w Ameryce a religja.

Jeden z korespondentów pism angielskich zamieszcza ciekawe obserwacje na temat zjawisk życia amerykańskiego w dobie kryzysu. Korespondent angielski twierdzi, że **na skutek depresji finansowej objawia się znamienny zwrot do religji.** Według obliczeń w rozmaitych sektach i kościołach protestanckich brało w ostatnich czasach **czynny udział 51 miljonów ludzi.** Wzrost czynnie praktykujących zaznacza się ogromnie silnie. W latach od 1900—1933 **liczba praktykujących wzrosła w Ameryce z 27 miljonów do 51 miljonów,** a zatem o 82 proc. Na ostatnie trzy lata przypada największy wzrost.

Ogromny wzrost sygnalizują **kościoły katolickie** na przestrzeni całej Ameryki. Taki sam wzrost zaobserwowano również w Anglji. **Poza katolicyzmem** największą ilość przybytku notuje sekta tzw. **wiedzy chrześcijańskiej.**

Demokratyczny podróżny.

Przykładem **jak należy podróżować i to bardzo tanio,** jest — któżby się domyślał? — jeden z monarchów europejskich. Jedno z niedyskretnych pism angielskich podaje wiadomość, **że król Borys bułgarski odbył wraz z królową Joanną 2-tygodniową podróż po Szwajcarji.** W podróży tej zachowywał się jak **przeciętny śmiertelnik.** Odbył szereg wycieczek górskich z plecakiem na grzbiecie, **jadał w maleńkich restauracjach** i popijał piwo w ogródkach, posyłał **kartki pocztowe** do przyjaciół, a wieczorami **zachodził do kina** na najtańsze miejsca.

Podobno interepelowany przez jednego z dziennikarzy angielskich oświadczył król Borys, że ma zamiar wydać niebawem podręcznik **„Jak tanio podróżować po Szwajcarji“...**

Tam, gdzie spłonął okręt „George Philippar“

Z Paryża donosi (ry): Na francuskim statku **„Forbin“** znajdującym się w drodze do Indochin, **wybuchł wczoraj na pokładzie pożar, który wkrótce rozszerzył się na cały okręt.** Intrygującym jest fakt, że pożar powstał **niedaleko miejsca, gdzie spalił się olbrzym francuski „George Philippar“.**

Telegram z włoskiej kolonji Somali doniósł, że „Forbin“ zaczął się palić **mniejwięcej w odległości 600 mil od Cap Guardafui.** Natychmiast wyruszył holenderski statek **„Sembilan“** oraz francuska łódź motorowa **„Felix Russell“** na pomoc.

„Forbin“ jest to 7.000-tonowy statek, zbudowany w roku 1923 i ma na pokładzie 58 ludzi załogi.

Kto chce uczyć w gimnazjach hiszpańskich?

Jak wiadomo **rząd hiszpański zlikwidował swoim dekretem księży i zakonnice we wszystkich szkołach w Hiszpanji.** Na skutek tego okazała się potrzeba **wprowadzenia około 4.000 nowych profesorów i nauczycielek** do gimnazjów, ażeby mogły one zacząć naukę we wrześniu.

Obecnie nadchodzi wiadomość, że już w pierwszym tygodniu **napłynęło ponad 3.000 zgłoszeń** do min. oświaty. **40 proc. kandydatów, to kobiety, a ponad połowę kandydatów posiada tytuły doktorskie.** Przeważa **typ młodych nauczycieli,** chociaż znajdują się również **zgłoszenia 60-letnich, a nawet 70-letnich.** Sensacją jest **zgłoszenie pewnego starego bankiera Ignacego Bauera,** który ofiarował swoje usługi jako **nauczyciel historji.** 30 księży w strojach świeckich zgłosiło swoje usługi m. i. **kanonik Jiminez,** sławny kaznodzieja z katedry św. Leona w Madrycie. Księża zgłosili chęć uczenia **łaciny, historji i matematyki.** Kobiety zgłosiły naukę **chemji, geografji i francuskiego.**

Czy możliwy jest lot naokoło świata bez lądowania.

Jedno z pism angielskich zamieszcza wywiad ze słynnym konstruktorem Ludwikiem Bleriot, który w r. 1900 przeleciał kanał La Manche na swoim maleńkim aparacie i uzyskał nagrodę 1.000 f. szterl. od angielskiego magnata lorda Northcliffa.

Z racji przelotu Codosa i Rossi'ego zapytano się Bleriota co sądzi o możliwości przelotu bez lądowania naokoło świata. — Konstruktor francuski odpowiedział, że **narazie jest to niewykonalne** i że granice zasięgu samolotów nie są w tej chwili większe, jak **16.000 km.** Niemniej jednak sądzi, że za kilka lat uda się przelot dookoła świata, ale tylko wtedy, jeżeli **samolot używać będzie ciężkich olejów,** a tem więcej jeżeli wynajdzie się samoloty **o motorach popędzanych elektrycznością.**

„Jeżeli wynajdzie się motory elektryczne, **które będą mogły przyjmować energję elektryczną z ziemi,** to wówczas świat nasz stanie się tak małym, jak Hyde Park“.

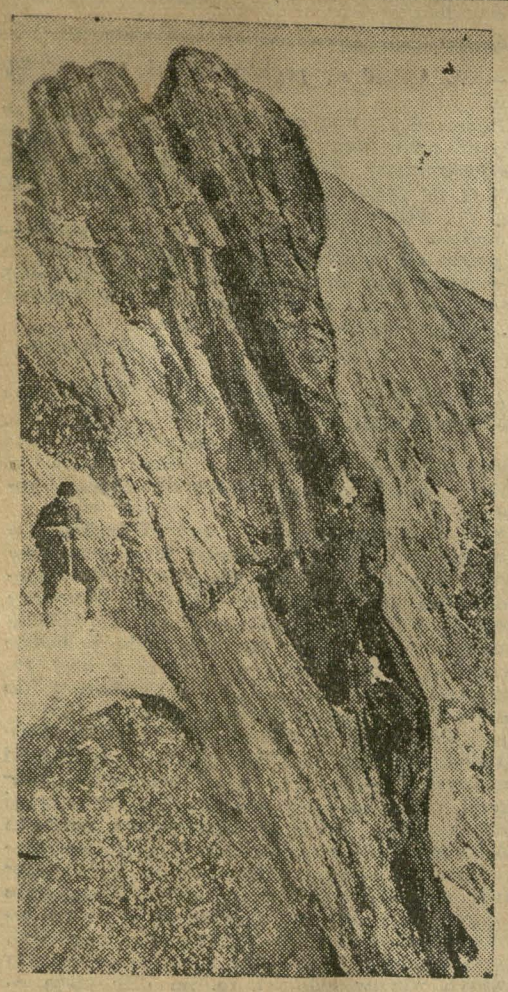

Południowa ściana Zamarłej Turni w Tatrach, na której operatorzy dokonują zdjęć do najnowszego filmu polskiego.

Niebezpieczny wypadek na Zamarłej Turni przy nakręcaniu filmu górskiego.

Od szeregu tygodni wre w Tatrach **praca nad nowym polskim filmem górskim** „Zamarłe echo" realizacji **reż. Adama Krzeptowskiego.** Przed kilku dniami udała się na Zamarłą Turnię, gdzie nagrywane są kulminacyjne sceny filmu — ekspedycja filmowa — zasilona najwybitniejszymi wspinaczami zakopieńskimi do pomocy i asekuracji przy niebezpiecznem przedsięwzięciu.

Zdjęcia odbywały się **na południowej ścianie „Zamarłej Turni", znanej z niedostępności** i wielu śmiertelnych wypadków. Zdjęcia, dokonywane przez samego reżysera Adama Krzeptowskiego, **w niebywale trudnych warunkach — o mało nie kosztowały życia znanego narciarza Stanisława Sieczki** — bohatera „Białego Śladu". Asekurował on liną wspinających się artystów — Zbyszka **Staniewicza i Dzinę Oleńską.**

Idący przed nim wspinacze, ruszyli przez nieuwagę **lawinę kamieni, która zniotła Sieczkę z półki skalnej, silnie go kalecząc. Sieczka zawisł na linie nieprzytomny** i po uciążliwej akcji został zniesiony do 5 Stawów polskich.

Po 4-godzinnej pracy na Zamarłej Turni, ekspedycja wróciła na odpoczynek do Zakopanego. Dokończenie zdjęć na Zamarłej Turni zostanie dokonane w przyszłym tygodniu.

W najbliższych dniach spodziewany jest **powrót ze Salonik p. Janiny Loteczkowej,** która poleciała tam z raidem awionetek Aeroklubu Krakowskiego. Kreuje ona — jak już o tem donosiliśmy — **role pilotki w „Zamarłem Echu" i dokona lotów nad łańcuchem Tatr** — które filmować będzie z drugiej awionetki reż. Adam Krzeptowski

Dziś w teatrze świetlnym „UCIECHA" sensacja ekranów świata **DEMON WIELKIEGO MIASTA**

arcydzieło erotyczne, które wzbudza emocję, wzruszenie i grozę. W rolach głównych: prześliczna **WYNNE GIBSON,** rasowy amant **EDMUND LOVE,** oraz przemiły malec **DICKIE MOORE,** znany z filmów „Blond Venus" i „Pieśń serca". — **Nadto w programie świetne dodatki i najnowszy tygodnik dźwiękowy.** — Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę o 3-ciej. Ceny porankowe. 401g

PORANKI z filmu **DZIWNY DOM** (Karloff) — dn. 12 w sobotę o g. 3-ej, w niedzielę, dn. 12 bm. o g. 11.30 przedpoł.

Pierwszy pomnik ku upamiętnieniu „Cudu nad Wisłą" na Pomorzu.

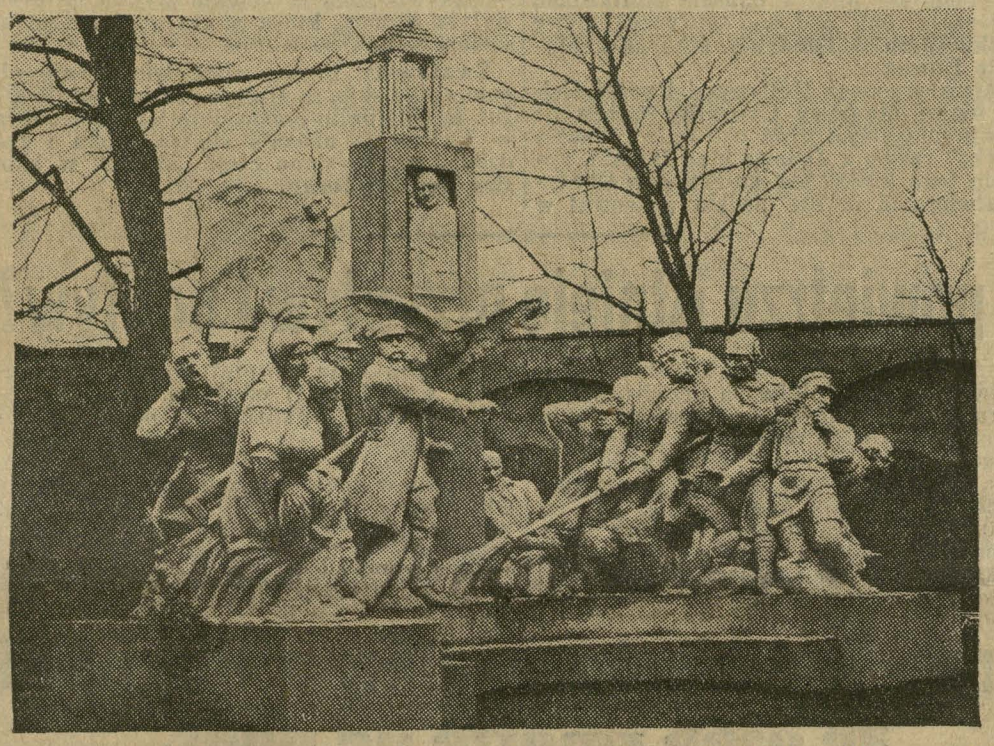

(dz) W stolicy diecezji chełmińskiej, Pelplinie, ostatnio szczególnie silnie ujawniły się dążenia artystyczne i odżyły najlepsze tradycje świetności minionych wieków, dokoła przyozdobienia tej prześlicznej siedziby biskupów pomorskich. Z inicjatywy ordynarjusza diecezji, ks. biskupa dra W. Okoniewskiego, ku upamiętnieniu wielkiego zwycięstwa nad hordami bolszewickiemi w dniu 15 sierpnia 1920 r., stanął niedawno, w słynnym na całe Pomorze, sędziwym parku biskupim, piękny pomnik „Cudu nad Wisłą" dłóta artysty-rzeźbiarza Wojciecha Durka z Poznania. Pomnik, o wielkich zaletach kompozycyjnych, przedstawia Marszałka Piłsudskiego na tle białego Orła. Powyżej widnieje postać obecnego papieża Piusa XI-go, błogosławiącego symbolicznej grupie po stronie Marszałka Piłsudskiego. Grupa wyobraża Matkę-Polkę, tulącą do swego łona dzieci. Obok niej żołnierz polski, legjonista i młodzian z ochotniczej armji. Nad postacią papieża unosi się postać Matki Boskiej. Po prawej znakomicie uchwycona grupa żołnierzy armji bolszewickiej. Chorąży bolszewicki trzyma drzewiec sztandaru, przudeptany stopą Marszałka Piłsudskiego. Wszystko tworzy sharmozinowany zespół, wielce udatny i oryginalny.

Asyryjczycy nie chcą się uspokoić.

Donosiliśmy już o niesłychanej historji, jaka wydarzyła się na granicy pomiędzy Irakiem a Syrją. Oto grupa **uzbrojonych Asyryjczyków** przeszła po nieudałym buncie z terytorjum Iraku do Syrji. Asyryjczycy ci (którzy są chrześcijanami) opuścili w ilości 130 osób granice swego kraju i przekroczywszy rzekę Tygrys, **weszli na terytorjum Syrji.** Władze syryjskie oświadczyły im, że **nie mają ochoty na utrzymywanie zbrojnych uciekinierów bez paszportu i zażądały odmarszu do Iraku.** Wówczas **Asyryjczycy zawrócili, ale na granicy Iraku przyjęto ich strzałami.** Wobec tego **rozłożyli się nad brzegiem rzeki i rozpoczęli walkę o... powrót do kraju.**

Obecnie nadchodzi wiadomość, iż **po obu stronach rzeki odbywają się zacięte walki** i że Asyryjczycy nie chcą się poddać za żadną cenę wojskom Iraku. Co więcej, w pewnym punkcie rzeki **Asyryjczycy sforsowali przejście i podobno w większości przeszli „zagranicę".** Obecnie więc wojsko Iraku będzie miało kłopot z **wyłapywaniem ich w górach Iraku...**

Władca Iraku **król Feisal przerwał swoją podróż wypoczynkową po Europie i** przybył do Mossutu ażeby zapoznać się z sytuacją.

Widmo głodu na Kubie.

Jak donoszą pisma angielskie, wyspa Kuba, wstrząsana rewolucją, znajduje się w **stanie rozpaczliwym.** Prezydent Kuby **Gerardo Machado** wydał proklamację, w której stwierdza, że kraj znajduje się w **„stanie niesłychanego podniecenia". Przeciwnicy prezydenta obwołali strajk generalny** i grożą ogłodzeniem miast. Ambasador amerykański Welles stara się interwenjować.

Partja rewolucyjna, która nazywa się dość oryginalnie, bo A.B. C., oznajmiła, iż **odstąpi od strajku, jeżeli prez. Machado poda się do dymisji.** Rewolucjoniści **opanowali niektóre stacje radjowe** i wysyłają podburzające przemówienia. Wynikają na tem tle zabawne historje. Oto do **przemówień popierających rząd,** wygłaszanych w stacjach rządowych, mieszają się nagle **stacje tajne, które niespodziewanie wpadają do przemówień stacyj rządowych.** Można sobie wyobrazić, jaki na tem tle powstaje bałagan.

Koleje strajkują, wszelkie transporty ustały, a restauracje i kawiarnie zostały zamknięte. Tłumy turystów uciekają z Kuby.

W mieście Cardenas **zięć prez. Machado, Emilio Obregon,** widząc, że jacyś ludzie **chcą mu podziurawić opony przy automobilu,** wyjął rewolwer z kieszeni i postrzelił napastników. Wówczas tłum rzucił się na młodego Obregona i byłby go rozszarpał, gdyby nie to, że Obregon wskoczył do auta **i uciekł...**

Śladami Faraonów.

Prasa angielska opisuje obszernie **uroczystość otwarcia kanału, który łączy morze Białe z morzem Bałtyckiem.** Kanał ten zbudowany **całkowicie przez więźniów,** nazwany został **kanałem Stalina. Prasa angielska z ironją wskazuje, że dyktator Rosji idzie śladami faraonów,** którzy imionami swojemi nazywali piramidy i wielkie budowle Egiptu...

W związku z ceremonją otwarcia kanału, **Stalin podpisał amnestję dla 500 więźniów.** Warto jednak zaznaczyć, że w chwili obecnej **więźniów tych jest conajmniej pół miljona...**

W ten sam uroczysty dzień **6-ciu wybitnych bolszewików otrzymało order Lenina.**

Bracia Adamowicze polecą do Polski.

Z St. Johns (Nowa Funlandja) donoszą, **że samolot braci Adamowiczów,** który — jak już donosiliśmy — uległ nieznacznym uszkodzeniom w czasie niefortunnego lądowania, został **zdemontowany i wysłany parowcem do Nowego Jorku.** W stanie zdrowia obu lotników zaznaczyła się znaczna **poprawa.** Przyszedłszy do sił okazują oni w dalszym ciągu **chęć kontynuowania lotu ponad Atlantykiem.**

W najbliższych dniach wracają bracia Adamowicze do Nowego Jorku i oświadczyli, że **natychmiast po zagojeniu się ran, zużytkują dwa aparaty będące w ich posiadaniu, by dokonać przelotu do Polski.**

Sowiecki balon wyleciał do stratosfery.

Jak donoszą z Moskwy, onegdaj o godz. 6 rano **wystartował z tamtejszego lotniska do lotu stratosferycznego balon typu „Straplan",** którego załoga składa się z 4 osób, ze znanym sowieckim uczonym, prof. **Prokopjewem** na czele. Pogranicze władze sowieckie zwróciły się do władz polskich z prośbą **o udzielenie pomocy śmiałym lotnikom, gdyby balon opadł na terenie Polski.**

Wszystkie posterunki K. O. P. i P. P. powiadomione zostały o tym locie i **otrzymały odpowiednie instrukcje.**

Co mówi gen. Balbo o locie eskadry?

Z Lizbony donosi (ry): Generał Balbo udzielił kilku dziennikarzom wywiadu o swym locie z Azorów do Lizbony, zaznaczając, że **prawie cały lot obył się na wysokości 2.000 metrów.**

prawie cały lot odbył się na wysokości około 200 kilometrów, z której pomimo nadludzkich wysiłków nie mogli się wydostać. Dopiero kapitan włoskiego okrętu ekspresowego „Conti di Savoia" podał im telegrafem bez drutu **kierunek na południe,** gdzie wreszcie spotkali się z nieco spokojniejszą aurą.

Następnie za pośrednictwem „Conti di Savoia" gen. Balbo kazał się połączyć z domem w Rzymie, zapytując o powodzenie rodziny. Już po czterech minutach nadeszła odpowiedź, że **wszyscy w domu mają się dobrze i że najmłodszy synek nie może się doczekać przybycia psa, którego podarowano jego ojcu na Nowej Fundlandji.**

Na zapytanie czy **Azory można uważać jako korzystny punkt lądowania w komunikacji powietrznej transatlantyckiej,** gen **Balbo oświadczył, że grupa wysp Azorskich przedstawia właściwie wiele niebezpieczeństw** przy wodowaniu hydroplanów, poza tem **nie daje dostatecznego schronu** odpoczywającym maszynom. Niemniej wyspy te **mogłyby nabrać w przyszłości pewnego znaczenia w lotnictwie,** o ile rząd portugalski nie odda prawa eksploatacji wodowania hydroplanów jakiemuś prywatnemu towarzystwu, **lecz pozostawi wyspy do dobrowolnego i wolnego użytku lotników wszystkich państw.**

Wkońcu oświadczył generał, że na północnej, dotychczas prawie jeszcze nie oblatanej trasie, panuje tak kiepskie lato, jakiego nie notowano od dwudziestu lat.

NR. 33

KAMIENICZNICY LOKATORZY DOZORCY

ZA 30 GROSZY

KLUCZ OD BRAMY KAWAŁÓW PIWNICA ŚMIECHU STRYCH HUMORU

WRÓBLI NA DACHU

Raport do Mussoliniego.

Z Lizbony donosi (ry): W związku z przylotem do Lizbony eskadry włoskiej donoszą jeszcze, że natychmiast po przybyciu **gen. Balbo kazał się z swego hotelu połączyć telefonicznie z Mussolinim, któremu zdał ustnie sprawę z dokonanego lotu. Następnie rozmawiał telefonicznie z żoną i rodziną.**

O śmierci porucznika Squaglia w Horcie powiadomiono gen. Balbę dopiero po zamieszkaniu w hotelu. Generał okazał się bardzo przygnębiony i prosił władze portugalskie o **zaniechanie i odwołanie wszystkich bankietów i uroczystości.**

Przy wodowaniu **na Tajo jeden z hydroplanów uszkodził sobie skrzydło,** tak, iż musiano go zaholować do portu lotniczego do naprawy.

Jak donoszą z Ponta Delgada, **porucznik Squaglia zmarł wskutek silnego wstrząsu mózgu,** jaki odniósł podczas katastrofy. — Trzej inni lotnicy będą prawdopodobnie już wkrótce mogli opuścić szpital.

Silne zainteresowanie konkursem samolotów turystycznych.

Z Warszawy donosi (Mig): **Konkurs krajowy samolotów turystycznych** obudził niezwykle silne zainteresowanie zapewne podniecone tem, **że L. O. P. w r. b. daje premje za udział w tym konkursie. Zgłoszono 36 samolotów turystycznych.** Ponieważ jednak fundusze L. O. P. przeznaczone na ten cel nie pozwalają na premjowanie tylu maszyn, **więc kluby musiały ograniczyć ilość maszyn zasygnowanych do konkursu.** Klub może wysłać na klub najwyżej trzy samoloty, ponieważ aeroklubów jest w Polsce 10, więc z tego wynikałoby, że **w konkursie weźmie udział 30 maszyn.** Warto zaznaczyć, że w konkursie samolotów turystycznych francuskich bierze udział 100 maszyn, a w niemieckim 150. U nas niestety trzeba się ograniczyć do 30 samolotów.

W konkursie samolotów turystycznych **wezmą udział dwie pilotki lwowskie pp. Sikorzanka i Olszewska, a z Warszawy prawdopodobnie p. Czyżewska.** Główne próby odbywać się będą na lotnisku mokotowskiem, poczem **w dniach od 3—10 września odbędzie się rajd samolotów turystycznych krajowych po całej Polsce.**

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

BĘDZIE trwałą pamiątką całego Narodu Polskiego

BĘDZIE zwierciadłem przeszłości i teraźniejszości

BĘDZIE świątynią, którą wzniosła przeszłość przyszłości

Złóż chociażby najskromniejszy datek na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie w P. K. O. Nr konta 400 100 lub w Redakcji „Il. Kuryera Codz.“ w Krakowie. Informacyj udziela Sekretarjat Komitetu budowy Muzeum Narodowego przy Wydz. IV. Mgtu tel. 111 92.

Polskie loty do Czarnogóry i Holandji.

Z Warszawy donosi (Mi): Ze sfer lotniczych dowiadujemy się, że **projektowane są loty pilotów polskich do Czarnogóry i do Holandji.** Loty te mają stanowić trening przed challengem 1934. Zarówno Czarnogóra, jak i Holandja przedstawiają teren bardzo trudny lotniczo.

Samolot hitlerowski nad Czechosłowacją.

Z Pragi donosi (Rg). Według komunikatu urzędowego, w niedzielę przedpołudniem nad okolicą **Schluckenau** krążył niemiecki samolot, na którym widniała zupełnie wyraźnie nazwa: **„Sturm“ i swastyka hitlerowska.**

Samolot **przeleciał granicę czeskosłowacką koło Niederensiedel i odleciał** w kierunku **Schluckenau.** Nad miasteczkiem tem zawrócił i **odleciał w kierunku granicy,** nad którą **krążył przez dłuższy czas.**

Jak ustaliły dochodzenia samolot ten należy do **eskadry drezdeńskiego oddziału szturmowego.**

Hitleryzm reformuje też kuchnię niemiecką.

(c) Rozpęd reformatorski narodowego socjalizmu sięgnął nawet **do kuchni niemieckiej,** (po naszemu: „zagląda nawet do garnków“), gdyż jak donoszą dzienniki niemieckie, zlecono **przerobić na modłę hitlerowską podręczniki kucharskie,** aby podawały przepisy sporządzania potraw i napojów oraz pieczywa, wedle **starych tradycyj germańskich.** Przepisy winny utrzymać ducha kuchni niemieckiej, z zaleceniem konsumowania środków żywnościowych niemieckich, odrzucając wszelkie kombinacje kulinarne stołów zagranicznych.

Nie wolno też będzie hotelom, restauracjom reklamować się, że mają kuchnię zagraniczną, jak również będzie wolno tylko wyjątkowo sprowadzać luksusowe artykuły żywnościowe i smakołyki z innych krajów.

Jak ma wyglądać „rasowa“ narzeczona niemiecka?

Poświęcony zagadnieniom rasy oficjalny tygodnik hitlerowski „Wiedza narodowa“ ogłasza następujący programowy artykuł, odnośnie do małżeństwa:

Rasy i kobiety nie można pozostawić samym sobie, lecz czysta rasowo Aryjka musi znaleźć ochronę w rasowo bohaterskim mężu. Żądamy przeto, aby każdy rasowo czysty Niemiec, żenił się tylko z blondynką o niebieskich oczach, owalnie podłużnej twarzy z różowo-białą cerą, wąskim nosem, małemi ustami, która oczywiście jest dziewicą. Już starogermańskie ustawodawstwo stawiało wyżej małżeństwa z dziewicami, od małżeństwa z wdowami.

Żądamy dalej, aby niebieskooki blondyn bezwarunkowo nie żenił się z brunetką o krótkich nogach, orlim nosie, pełnemi wargami, wykazująca zbytnie owłosienie i skłonność do tycia. Nie wolno mu brać za żonę typu śródziemnomorskiego i murzyńskiego. Kobieta typu śródziemnomorskiego jest niskim typem miłośnicy, typ murzyński oznacza kobiece zwierzę robocze. Rasowy Niemiec nie powinien żenić się z dziewczyną, która szuka zabawy, hołduje teatrowi lub sportowi, przebywa dużo poza domem.

Brawo!

Tragedja zubożałych wieśniaków

Z Równego donosi (SP): W Dubnie zdarzyła się historja ponura, której podłożem jest nędza i kryzys.

Oto rodzina Lisów cieszyła się niegdyś zamożnością, lecz kryzys całkowicie ją zubożył tak, że wpadli w skrajną nędzę. Onegdaj w domu ich wybuchł pożar. Gdy zaalarmowana straż ogień zlokalizowała, zauważono, że niema gospodarza. Wydało się to podejrzanem.

Rozpoczęto pilne poszukiwania, które dały wynik niespodziany. Oto znaleziono oboje gospodarzy, męża i żonę nad rzeką Ikwą, a leżąca obok flaszeczka z esencji octowej świadczyła, że popełnili samobójstwo.

Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Wtedy przypomniano sobie, że kilka tygodni temu Lisowie mówili, że nie warto żyć na świecie, gdy się nie jest bogatym. Dochodzenia ustaliły, że Lisowie najpierw podpalili domostwo, poczem udali się nad rzekę i tu popełnili samobójstwo.

Haiti odzyskuje niezależność.

W Port au Prince został podpisany układ, na podstawie którego rząd amerykański wycofuje z dniem 1 października 1934 swe wojska z wysp Haiti i przywróci tam częściową finansową niezależność. Na zdjęciu gmach rządu wysp Haiti.

Hollywood w przededniu rewolucji?

Londyński „Daily Mail“ zamieszcza sensacyjny artykuł p.t.: **„Zagłada Hollywood“.** Z artykułu tego wynika, że **szereg gwiazd filmowych, reżyserów, dyrektorów,** ma zamiar **podnieść bunt i opuścić Hollywood.** Zamierzają oni podobno **stworzyć nowe ognisko filmu w Londynie, albo na kontynencie Europy.**

Tak np. opuszcza Hollywood **Ronald Colman,** dalej **Maurycy Chevalier** wraca do Francji, nie chcąc grać w filmie „Wesoła wdówka“ razem z **Janette Mac Donald.** Powodem tego kroku jest **zniżka gaż.** Chevalier stwierdził, iż **nie będzie pracował w Ameryce, jeżeli nie zapłacą mu za jego rolę 150 tys. dolarów!** Pozatem opuszczają Hollywood **Douglas Fairbanks i jego syn,** którzy zamierzają kręcić w Londynie. Ostatnio — jak wiadomo — uciekła słynna aktorka **Sylvia Sidney,** która miała grać z Chevalierem w nowym filmie.

Zważywszy to wszystko, konkluduje pismo angielskie, że **Hollywood rozpadnie się już w niedługim czasie.** Pozatem **produkcja w Kalifornji okazała się za droga i już dzisiaj przeniesiono część „studjo“ w okolicę Nowego Jorku.**

W powietrzu istnieje przypływ i odpływ?

Kierownik kalifornijskiego instytutu technologji dr. Józef Johnson przedstawił na zebraniu amerykańskiego stowarzyszenia dla rozwoju wiedzy **sensacyjny referat.** W referacie swoim twierdzi amerykański uczony, iż **w powietrzu istnieją przypływy i odpływy** zupełnie analogicznie, jak na morzu. Ruchy te podlegają według amerykańskiego badacza podobnie jak woda morska, **przyciąganiu księżyca.**

Uczony amerykański uważa, że **wyższe strefy powietrza również ulegają tym ruchom przypływu i odpływu.** Ostatnie bowiem badania wykazują, że na wysokości 60 km. znajdują się również **prądy powietrzne.** Stwierdziło to obserwatorjum astronomiczne w mieście Pasadena w Kalifornji. Obserwatorjum to odkryło **na wysokości 50 mil angielskich prądy powietrzne idące z szybkością 75 km. na godzinę.**

Dr. Józef Johnson obiecuje **rozwinąć swoją teorję w obszerniejszem dziele.**

Straszliwa klęska upałów w Hiszpanji

26 osób zmarło na udar.

Z Madrytu donosi (Os): Nad całą prawie Hiszpanją unosi się od kilku dni **katastrofalna fala upałów, która pociągnęła za sobą już wiele ofiar śmiertelnych. W niektórych okolicach termometr wskazuje zawrotne wprost temperatury.** I tak w Sewilli mierzono wczoraj w godzinach południowych **63 (!) stopnie,** zaś w Madrycie dzisiejsza temperatura poranna wynosiła **w cieniu 39 stopni. Ruch na ulicach miast całkowicie wymarł. Sklepy i biura są przez cały dzień zamknięte i otwierane dopiero w godzinach wieczornych.** Kąpiele rzeczne i morskie wykazują olbrzymią frekwencję.

Wypadki udaru są na porządku dziennym. W samym Madrycie zanotowano tylko za ubiegłą dobę **6 śmiertelnych wypadków. Na całym terenie Hiszpanji zmarło w przeciągu ostatnich kilku dni 26 osób na udar.** Notowane są również liczne wypadki utonięcia podczas kąpieli.

* * *

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

(J) **POGODA SŁONECZNA I CIEPŁA.** Rankiem wczoraj jedynie na Pomorzu, w Suwalskiem i na Wileńszczyźnie było chmurno z rozpogodzeniami, w pozostałych zaś dzielnicach panowała pogoda słoneczna i niemal bezchmurna. Temperatura o godz. 7 rano wynosiła od 12—16 stopni w górach, oraz we wschodniej połowie Polski, podczas gdy w zachodniej notowano 15—19 stopni. Nikłe opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły tylko częściowo na Pomorzu, wybrzeżu, oraz w Suwalskiem i Wileńszczyźnie.

O godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury w kraju: Warszawa 20, Lwów 18, Pińsk 18, Gdynia 20, Kraków 19, Wilno 16, Poznań 20, Zakopane 21, Hala Gąsienicowa 18, Katowice 19, Morskie Oko 10, Krynica 12. Zagranicą: Londyn 16, Paryż 18, Helder 18, Kopenhaga 16, Wiedeń 19, Berlin 21, Praga 19, Budapeszt 20, Sztokholm 16, Tallin 15, Ryga 18, Helsinki 15, Moskwa 13, Madryt 23, Rzym 24, Belgrad 22, Bukareszt 25, Trypolis, 24, Tunis 21.

Obszerna depresja ze środkiem nad Skandynawją i Rosją północną ogarnia swym wpływem kraje skandynawskie, Bałtyk, Rosję, oraz część Polski. Druga wielka zniżka nad Hiszpanją. Pozostałe kraje europejskie są w obrębie wysokiego ciśnienia, którego środek znajduje się nad Atlantykiem.

Przewidywany przebieg pogody na piątek 11 bm. według PIM'a: w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych, na wybrzeżu umiarkowanych zachodnich.

DWUŚPIEW.

Pluszcząc przy brzegach Helu senną falą
Tak mi śpiewało dzisiaj Małe Morze:
Jestem zamkniętą łukiem brzegów dalą,
Lecz znoszę swoją skończoność w pokorze.

Tą tylko głębią, jaka jest mi dana
Chłonę zachodów i wschodów odbicia,
Ale toń moja nierozkołysana
Ma w sobie spokój myślącego życia.

Bijąc o brzegi Helu szumną falą
Tak mi śpiewało dzisiaj Wielkie Morze:
Jetem bezkresem, nieskończoną dalą
Gdzie wschodzą zorze i zachodzą zorze.

Ma toń, schronisko przeraźliwych ciemnic
Wieczne się burzy i wiecznie się kłębi
I tak jak duszy człowieczej tajemnic
Mojej głębiny nigdy nikt nie zgłębi.

A ja przechodząc lesistem bezdrożem
Myślałem sobie, wzruszony głęboko,
Że byłem niegdyś tem szumiącem morzem
A dzisiaj jestem tą cichą zatoką.

Henryk Zbierzchowski.

—0—

Pasjami lubię chodzić „w goście“

Ogromnie lubię chodzić w goście, wprost... pasjami: Nie wiem, skąd mi się to zamiłowanie wzięło... — Może to nałóg akademickich czasów, kiedy się myślało o tem, gdzie? i na czyj rachunek? — Może być. Nie zastanawiałem się nad tem, ale faktem jest, że chodzić lubię.

Przyjdzie się, przypuśćmy, do państwa X. Przywita się człek, a tu zaraz:

— A, bardzo nam miło, prosimy siadać!

Wtulasz się więc delikatnie w kanapkę. A tu już i panny koło ciebie skaczą, bo wiedzą, żeś kawaler, a i niczego sobie, a nawet owszem, owszem. I nos masz całkiem przyzwoity — jak karafka z wódką i oczy, usta i wszystko — jak się patrzy. Przynoszą ci zaraz album, pełen fotografij i kładą na kolana. Oglądasz więc ostrożnie i z nabożeństwem wszystkie ciocie wąsate i bez wąsów, babcie i prababcie, pokolei i uśmiechasz się błogo, jakby cię za chwilę powiesić mieli.

Potem, jakby cię chcieli do reszty wykończyć, nastawiają patefon, który jazgota biedak z początku, stęka, jak człowiek chory na reumatyzm, aż wreszcie mruczeć pocznie jakieś tango.

Ogarnia wtedy wszystkich szalona radość i tumult czyni się nie do opisania. Odstawiają stoły, krzesła, kanapy. Panny biegną ku tobie, chwytają i wyciągają z kąta, do któregoś się przed chwilą skrył i każą ci się wyłamywać w takt patefonowych zgrzytów, na przestrzeni kwadratowego metra.

Starasz się być uprzejmym, choć masz wadę serca i wątrobę nie w porządku i tańczysz (to nazywają tańcem).

Mamusia zaś tymczasem się koło herbatki krząta i w starym placku, pono wielkanocnym, grzebra. Wzbraniasz się, nie chcesz pić, mówisz, żeś już konia pożarł przed minutą. Proszą cię,

— Na śmierć się pogniewam jak pan nie wypije!

Pijesz więc jedną szklankę, potem drugą, trzecią, aż zabraknie... wody. Poprawiasz się wtedy, niespostrzeżenie popuszczasz paska, a w brzuchu ci się przelewa z pustego w próżne, a burczy, jak wesołe koty.

Siedzisz jeszcze chwilkę — dopóki możesz... A potem cię wyprowadzają wszyscy i proszą:

— Niech pan jeszcze do nas przyjdzie kiedy, bo tak, naprawdę, miło się spędziło czas, a jakże, ...Pasjami lubię „chodzić w goście“.

B. Mucha.

—0—

(—) **ZMIANA STATUTU OFICERSKICH SĄDÓW HONOROWYCH.** W Dzienniku Ustaw Nr. 61 z dnia 9 b. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w sprawie zmiany statutu oficerskich sądów honorowych.

Rozporządzenie ustala, że sąd II instancji w stosunku do sądu honorowego dla generałów wyznaczany będzie przez Prezydenta Rzeczypospolitej na okres 2-ch lat, jako sąd honorowy generalski II-ej instancji, złożony z siedmiu generałów. Prezydent Rzeczypospolitej będzie wyznaczał do tego sądu generałów z listy generałów, mających bierne prawo wyborcze do sądu honorowego dla generałów.

(—) **POGŁOSKI O ZMIANACH TARYFY OSOBOWEJ NA KOLEJACH.** Niektóre dzienniki warszawskie doniosły, że w ministerstwie komunikacji rozważana jest obecnie sprawa rewizji taryfy osobowej oraz, że ministerstwo zamierza obniżyć wydatnie ceny biletów I-szej i II-ej klasy, natomiast koszt przejazdu klasą 3-cią pozostawić na dotychczasowym poziomie, względnie go nieznacznie obniżyć. Według powyższych informacyj, zniesione mają być również liczne ulgi, wprowadzone ze względów filantropijnych dla pewnych warstw ludności, m. in. ulec mają ograniczeniu ulgi dla urzędników państwowych. Natomiast inny rodzaj ulg, t. zw. handlowy, ma być nadal utrzymany, a nawet rozszerzony. Dotyczy to specjalnych pociągów wycieczkowych, przejazdów na letniska i t. p.

(—) **URZĄD POCZTOWY PRĄDNIK CZERWONY.** Zwinięto urząd pocztowy Kraków 16 a w miejsce tego uruchomiono urząd pocztowo-telegraficzny ze służbą nadawczo-oddawczą Prądnik Czerwony, powiat i województwo Kraków. Urząd ten połączony będzie z urzędem pocztowym Kraków 2. Numer telefonicznego pola sytuacyjnego „72-29“ kategorja „L“, strefa paczkowa 266.

(—) **REJESTRACJA MĘŻCZYZN URODZONYCH W 1915 R.** Na mieście pojawiło się obwieszczenie prezydenta m. Krakowa o rejestracji wszystkich 18-letnich mężczyzn, t. j. urodzonych r. 1915, która odbywać się będzie we wrześniu b. r. Wszyscy podlegający obowiązkowi rejestracji mieszkańcy Krakowa mają się zgłosić w czasie od 1 do 30 września b. r., w godz. od 9—12-ej w wydziale V magistratu oficyny I p. wraz z metryką urodzenia, świadectwem szkolnem, świadectwem zawodowej pracy, ewentualnie także z innemi dokumentami osobistemi. Winni niezgłoszenia się podlegają surowej grzywnie.

(—) **O IZOLACJĘ CHORYCH NA OTWARTĄ GRUŹLICĘ.** Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowuje specjalne pouczenia dla dyrekcyj szpitali w sprawie przyjmowania chorych na otwartą gruźlicę, okazało się bowiem, że izolacja tych chorych, niebezpiecznych dla otoczenia, nie jest odpowiednio przeprowadzana ze względu na brak miejsc w szpitalach, oraz skomplikowaną procedurę przyjmowania, skutkiem czego niejednokrotnie zdarza się, że procedura ta trwa nieraz kilka tygodni, a tymczasem chory przebywa w jaknajgorszych warunkach, niebezpiecznych dla otoczenia.

(—) **WYNAGRODZENIA ZA KWATERY DLA WOJSKA.** (J). W Monitorze Polskim N. 181 ukazało się rozporządzenie Rady Min. w sprawie podziału miejscowości na klasy czynszowe dla obliczania wynagrodzenia za kwatery stałe, dostarczane przez zarządy gminne na podstawie art. 12 Ustawy z dnia 15 lipca 1929 r. o zakwaterowania wojska w czasie pokoju. Na okres od 1 sierpnia 1933 do 31 marca 1936 r. Warszawa wchodzi do I klasy, Gdynia, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź i Przemyśl do II klasy, Bielsko, Katowice, Poznań, Rawa Ruska, Stanisławów, Tarnów, Wilno, Włocławek, Zakopane i Żywiec do III klasy. Do pozostałych 5-ciu klas wchodzą miasta proporcjonalnie do ich wielkości.

(—) **W PIERWSZYM DNIU CIĄGNIENIA LOTERJI PAŃSTWOWEJ** padły następujące wygrane: Zł. 15.000 na Nr. 66390, 85769, zł. 10.000 na Nr. 69153, zł. 5000 na Nr. 24042, zł. 2.000 na Nr. 4702, 44411, 113326, 143055, 144900, po 1000 zł. na Nr. 16107, 48957, 73517, 107965, 108882, 133353, 148763, po 500 zł. na Nr. 32474, 32380, 39102, 61042, 72197, 114959, 121722, 131489, po 400 zł. na Nr. 73520, 126120, 132510, 148694, 154547, po 300 zł. na Nr. 234, 6463, 12659, 23756, 24040, 30596, 32090, 33170, 51408, 53063, 62967, 63215, 64332, 64585, 82991, 83207, 92365, 120070, 123133, 126745, 129089, 141913, 145974, 150303. Na numery oznaczone krzyżykiem przypada premja.

W drugiem ciągnieniu po przerwie padły następujące wygrane: zł. 15.000 na Nr.: 41.613, zł. 10.000 na Nr.: 77.936, 109.635. Po 5.000 zł.: 18.905, 86.584, 123.440*. Po 2.000 zł.: 3.450, 20.357, 62.153, 125.399. Po 1.000 zł. na Nr.: 55.168, 93.946, 104.063*, 148.833, 154.376. Po 500 zł.: 34.626 i 125.750, po 400 zł. na Nr.: 16.727, 24.593, 48.263, 50.040, 127.758, 137.965, 142.389, 143.900, 147.836*. Po 300 zł.: 2.045*, 5.290, 5.458, 6.004, 6.117, 6.172, 9.893, 14.829, 17.323, 27.711, 23.068, 24.971, 34.640, 42.347, 46.349, 56.523, 57.205*, 57.732, 59.746, 65.394, 76.090, 77.934, 94.068, 98.206, 101.113, 105.554, 109.422, 134.312, 142.435, 145.794, 148.148, 146.479, i 150.633.

(—) **ZMIANA DNI TARGOWYCH Z POWODU ŚWIĘTA.** Wobec przypadającego uroczystego Święta we wtorek dnia 15 bieżącego miesiąca targ na konie odbędzie się na targowicy miejskiej na Zabłociu we środę dnia 16 go, zaś targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na centralnej targowicy miejskiej w poniedziałek dnia 14-go b. m.

(—) **RUCH LUDNOŚCI W CZERWCU 1933.** W ciągu miesiąca czerwca br. zawarto w Krakowie małżeństw 198 (63), w tem chrześcijańskich 148 (39). Urodziło się żywo dzieci 267

(277), nieślubnych 55 (56), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 134 (147). W tym samym okresie czasu zmarło osób 182 (200). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 72 (81). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca 31 i na gruźlicę 28. Wśród zmarłych było chrześcijan 141 (164).

Z KRAJU.

(d'E) **„PUŁASKI" W GDYNI.** 9 bm. popołudniu przybył do portu gdyńskiego z Ameryki statek „Pułaski".

WYCIECZKI STUDENTÓW POLSKICH NA WĘGRY. Onegdaj wyjechała na Węgry reprezentacyjna wycieczka studentek polskich, które złożą rewizytę akademiczkom i akademikom węgierskim. Goście węgierscy bawili w Polsce w czerwcu i lipcu. Wycieczka, w której bierze udział 6 studentek, zwiedzi ważniejsze ośrodki Węgier i złoży kilka wizyt tamtejszym organizacjom studenckim. We czwartek wyjechała wycieczka studentów polskich do Debreczyna (Węgry), gdzie odbędzie się kurs języka węgierskiego. Wyiceczka ta o charakterze wypoczynkowo-naukowym potrwa cztery tygodnie.

(J) **MUZEUM WOJSKA W WARSZAWIE NA UKOŃCZENIU.** Roboty przy budowie muzeum wojska, mieszczącego się w siódmej części gmachu Muzeum Narodowego w Alei 3 Maja, postępują szybko naprzód. Obecnie wykonywane są wewnętrzne roboty wykończeniowe tynkowaniem ścian i instalacji. Na ukończeniu jest budową klatek schodowych. Wielka sala sztandarowa wykładana jest klinkierem. Muzeum wojska oddane będzie do użytku na jesieni br. wykończanie tej części gmachu odbywa się z kredytu, uzyskanego od M. S. Wojsk.

ZWINIĘCIE POCZTY. Z dniem 31 bm. zwija się agencję pocztową 3-go stopnia w Porębie Radlnej powiat Tarnów Województwo Kraków, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu urzędu pocztowego Tarnów 1.

(A) **HAZARD A MONOPOL LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** Izba karna Sądu Najwyższego rozpatrywała na skutek skargi wniesionej przez władze skarbowe, sprawę odpowiedzialności za gry hazardowe w rodzaju kręgli i kości. Sąd Najwyższy orzekł, że zakłady, w których uprawiana jest gra hazardowa w kręgle i kości, nie dopuszczają się przestępstwa przeciwko ustawie o monopolu loterji państwowej, zaś hazard taki winien być uważany nie za loterję, lecz za wykroczenie, karane administracyjnie.

POSTRACH WSI, MIASTECZEK I ŁETNIKÓW PRZED SĄDEM. Na terenie powiatu brzezińskiego,o, zwłaszcza zaś w okolicy Koluszek, grasowała swego czasu szajka bandycka, składająca się z trzech braci Goljatów, którzy z bronią w ręku teroryzowali wsie, miasteczka i letników, kradli jawnie i bezkarnie, dokonywali gwałtów, włamań i t. p., przyczem w kilku wypadkach doszło do krwawych starć z policją. Wreszcie urządzono na nich obławę, w czasie której zastrzelony został jeden z bandytów, dwaj inni zaś Ksawery i Tadeusz, zdołali umknąć i dopiero po kilku tygodniach ujęto ich i uwięziono. Onegdaj stanęli Goljaci przed sądem łódzkim, który skazał na 5 lat więzienia każdego.

JAK MAJER CZERWONYKAMIEŃ „NABRAŁ" WARSZAWSKI URZĄD SKARBOWY. W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu wyznaczane są nagrody pieniężne za wskazanie przestępcy lub miejsca popełnienia karno-sądowego przestępstwa. Skorzystał z rozporządzenia tego niejaki Majer Czerwonykamień z Nowolipek warszawskich, wkrótce bowiem znalazł przestępstwo, o czem zameldował w II Urzędzie skarbowym akcyz i monopolów. Narazie nie mógł niestety wskazać miejsca przestępstwa, co przyrzekł uczynić za dwa lub trzy tygodnie. Że jednak jego nazwisko wciągnięto do księgi, poprosił o wypłacenie mu a konto nagrody — 50 zł. Kiedy życzenie to zostało spełnione, Czerwonykamień ukłonił się, wyszedł i już więcej nie powrócił. Nie pozostało nic innego jak skierować skargę przeciwko owemu kamieniowi do prokuratora.

TŁUM ODBIŁ PSA RAKARZOWI. Donosiliśmy niedawno o epidemji wścieklizny we wschodniej Małopolsce i jej strasznych skutkach. Zdawałoby się, że ludność zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa i idzie na rękę odnośnym czynnikom, tępiącym wałęsające się psy i koty. Jest jednak — jak się okazuje — inaczej. Nieuświadomione jednostki przeszkadzają niejednokrotnie spełniającym swój obowiązek organom. Oto n. p. onegdaj na ul. Sobieskiego we Lwowie schwycił rakarz na chodniku psa, który wybiegł z bramy jednego z domów. Natychmiast zebrał się tam tłum ludzi, złożony z około 100 osób, które rzuciły się na rakarza, odbiły mu psa, przyczem nie obeszło się oczywiście bez pogróżek pod adresem rakarza. Dopiero zawezwana policja rozprószyła napastników i wdrożyła dochodzenia w tej sprawie.

KARYGODNA STRZELANINA GAJOWYCH DO LUDZI. Coraz częściej zdarzają się wypadki postrzelenia wieśniaków przez gajowych, którzy przyłapawszy ich na kradzieży leśnej, zamiast doprowadzić ujętych do najbliższego posterunku policyjnego celem sporządzenia protokołu, dla zaoszczędzenia sobie czasu stosują własną metodę strzelania do ludzi I tak n. p. na terenie pow. konińskiego zanotowano onegdaj 2 wypadki takiego postrzelenia. Pierwszy zaszedł w lasach państwowych leśnictwa Kościelec, gdzie gajowy Rybarczyk zranił ciężko Ludwika Kujawego, którego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Koninie. Również na terenie laósw leśnictwa Bogusławice postrzelił gajowy Wojtczak Stanisława Niedźwiedzkiego, który dogorywa w szpitalu kaliskim. Powiadomiona o obu wypadkach policja prowadzi dochodzenia przeciwko gajowym.

Podobnemi sprawkami winny zainteresować się miarodajne czynniki i wydać instrukcje, w jakich wypadkach wolno gajowym użyć broni.

(ki) **ZAGADKOWY STRZAŁ.** We wsi Holerzyn koło Liszek został nocy ubiegłej postrzelony wśród niewyjaśnionych okoliczności tamtejszy mieszkaniec Józef Wydźga, lat 20, robotnik. Zawezwane z Krakowa do postrzelonego pogotowie ratunkowe, przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Policja prowadzi dochodzenia w celu wyjaśnienia tajemniczego zajścia.

Polacy w Rumunji.

Z początkiem sierpnia bawiła w Czerniowcach, serdecznie tam przez Rumunów przyjęta wycieczka z Polski, zorganizowana staraniem Polskiego Tow. Tatrz. Na ilustracji wycieczkowcy z Stanisławowa po złożeniu wieńca pod pomnikiem Zjednoczenia w Czerniowcach. Z Czerniowiec udali się członkowie wycieczki do Rarańczy, by oddać hołd pogrzebanym tamże na cmentarzu Legjonistom polskim.

Międzynarodowa wystawa fotografiki w krakowskim Pałacu Sztuki.

W olbrzymiej tej wystawie bierze udział dwadzieścia dwa państw, wśród nich państwa egzotyczne, jak Indje, Afryka, Japonja, Chiny, Birma i t. d.

Od dawna przygotowywana przez Fotoklub polski w Krakowie wystawa fotografiki, zostanie otwarta 20 bm. w Pałacu Sztuki przy Pl. Szczepańskim. **Będzie to impreza zakrojona na wielką skalę, pierwsza swego rodzaju w Polsce,** która na pewno zwróci uwagę na Kraków i jego inicjatywę.

Fotoklub w porozumieniu z krakowskiem Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przygotował się do niej niezmiernie starannie, a prace te, trwające od miesięcy uwieńczył **nie byle jaki sukces:** w wystawie biorą udział wszystkie państwa europejskie, **poza niemi zaś Ameryka, Afryka, Indje, Chiny, Japonja, Birma, Persja.** Olbrzymi materjał został już rozsegregowany i od kilku dni trwa praca nad rozplanowaniem go i najlepszem umieszczeniem. Na otwarcie wyjdzie katalog ilustrowany, z zaznaczonemi technikami, miejscem pochodzenia itp. Naturalnie, że wszystkie sale Pałacu Sztuki zostaną szczelnie zapełnione. Dzieła wybrane na tę ogromnie ciekawą wystawę, są niejednokrotnie najwyższym szczytem fotografiki światowej i **będą dla wielu prawdziwą rewelacją.**

Rząd polski doceniając ważność tej imprezy, udzielił swego poparcia w transportach i cle, ponadto **dyrekcje kolei w myśl zarządzenia ministerstwa komunikacji, udzielać będą 50% zniżki na przejazdy na tę wystawę.** Zniżki takie wydawać będzie kancelarja krakowskiego Pałacu Sztuki od dnia otwarcia wystawy.

Protektorat nad wystawą objęli wojewoda krakowski dr **Kwaśniewski** i prezydent miasta dr **Kaplicki.**

Fakt otwarcia tej jedynej w swoim rodzaju wystawy w Krakowie spotka się napewno z uznaniem i szerokiem zaciekawieniem, tem więcej, że jak już zaznaczyliśmy, mnóstwo dzieł jest pierwszorzędnych i stworzonych technikami, które nadają tym rzeczom cechy wysokiego artyzmu.

Dobrze się stało, że wystawa najpierw doszła do skutku w Krakowie, bo w okresie trwania jeszcze wycieczek stanie się ona **prawdziwą atrakcją dla najszerszych warstw.** Kuratorjum szkolne odniosło się ze zrozumieniem i poparciem tej międzynarodowej imprezy i poleci szkołom pilne zwiedzanie wystawy, która trwać będzie trzy tygodnie. Szkoły z prowincji korzystać będą naturalnie w pierwszym rzędzie ze **zniżek kolejowych** — ceny wstepu dla nich będą jak najniższe. Na wystawie wygłoszone będą **prelekcje o technikach fotografiki.**

Zniżki kolejowe dla wystawców i zwiedzających VII międzynar. salon fotografiki w Krakowie.

Ministerstwo komunikacji przyznało następujące zniżki na kolejach państwowych z okazji międzynarodowego salonu fotografiki w Krakowie:

1) **dla wystawców i delegatów zjazdu towarzystw fotograficznych 50 procent zniżki** w drodze powrotnej na zaświadczenie, które wydaje sekretarjat Fotoklubu Polskiej YMCA w Krakowie, ul. Krowoderska 8;

2) dla wycieczek zbiorowych: **od 8 do 50 osób 33 1/3 zniżki taryfy osobowej** w obie strony.

Dla uzyskania tych zniżek na wycieczki zbiorowe należy się zwrócić bezpośrednio do **najbliższej dyrekcji kolei państwowej.**

„Genjalne" pomysły złodziei z za oceanu.

(j. w.) Podobnie, jak pośród innych rodzajów przestępców, także i **pośród złodziei** trafiają się niekiedy istni **„genjusze swego fachu".** Dwa niewiarogodne wprost dowody w tym kierunku złożyli niedawno **„rycerze przemysłu"** na drugiej półkuli.

Zawiadowca stacji towarowej w **Winnipeg** (Kanada) niemało się przeraził, gdy pewnego poranku stwierdził, że **zginęły** mu **3 wagony, zawierające wysokowartościowe futra.** Było to istną zagadką. Jedyna nadzieja leżała tylko w tem, czy zaginionych wagonów nie dołączono przypadkiem do jakiegoś nocnego pociągu. To też dopiero po telegraficznem i bezskutecznem porozumieniu się ze stacjami, gdzie ewentualnie można było spodziewać się odnalezienia wagonów — **sprawę oddano policji.**

Władze wszczęły **energiczne śledztwo, lecz nie dało ono najmniejszego rezultatu.** Wreszcie szef policji z Winnipeg powiedział sobie, że trzy **wagony kolejowe nie mogą przecież zniknąć jak kamień w wodzie,** a że pozatem zawierały one **towary wartości dziesiątków tysięcy dolarów,** postanowił chwycić się **bardziej skutecznego środka,** niż przeszukiwanie olbrzymiej, bo 21.000 mil angielskich rozpiętości mierzącej sieci kolejowej.

Umieścił on w szeregu gazet **ogłoszenie,** w którem, **podając się za handlarza futer, poszukiwał dostawcy skór, takich oczywiście, jakie znajdowały się w zaginionych wagonach.** Eksperyment udał się, gdyż w odpowiedzi na ogłoszenie **zgłosił się niejaki John Craig.** Wobec tego, że **„gentleman" ten nie potrafił wskazać, w jaki sposób wszedł w posiadanie futer** — został aresztowany. Po długotrwałem przesłuchaniu **przyznał się, że wraz ze swoją szajką skradł 3 wagony.**

Swego niezwykłego wyczynu banda dokonała w sposób następujący: **Wynajęli** oni jakąś zaopuszczoną i oddawna przez nikogo nie używaną **bocznicę kolejową** i na końcu toru wybudowali **znacznych rozmiarów szopę.** Cierpliwie oczekiwali jakiejś **mocno mglistej nocy,** a przy pierwszej okazji — **3 starannie wybrane wagony** (wskazówkę w tym kierunku banda zawdzięczała pewnemu urzędnikowi kolejowemu, także zagmatwanemu w tej aferze), **sprowadzone zostały pod szopę.**

Na zakończenie **usunięto szyny na znacznej przestrzeni,** tak, że nikomu nie mogło nawet wpaść na myśl, że **tam właśnie znajdują się skradzione wagony.**

Innego rodzaju rekord przestępczy ustanowiony został w Nowym Jorku przez **braci Burkley,** którzy w ciągu ubiegłej zimy **skradli — dzięki wyrafinowanemu trickowi — 200 przeszło futer.** „Pracowali" oni głównie w **eleganckich restauracjach, nie posiadających szatni,** gdzie też goście wieszali swe okrycia na stojakach.

Gdy skargi na coraz to aktywniejszych złodziei stały się zjawiskiem prawie codziennem, **policja postanowiła zdemaskować ich za wszelką cenę.** Udało się to jednak pewnemu zdolnemu detektywowi **dopiero po kilku miesiącach pracy.**

Okazało się, że bracia, z których jeden nazywa się Robert, a drugi Jerzy — posługiwali się całkiem **oryginalną metodą. — Dlatego byli w ciągu tak długiego czasu nieuchwytni.** Metoda ich polegała na tem, **że elegancko ubrany Robert pierwszy wkraczał do jakiegoś na ten dzień upatrzonego lokalu,** wprawnym okiem znawcy **wybierał jakieś drogie futro i tuż obok wieszał swoje.** Poczem zasiadał do stołu. Trochę później, **w porze największego ruchu, nadchodził Jerzy i wieszał swój wiatrem podszyty płaszcz w sąsiedztwie futra Roberta** i tego, które miało zostać skradzione. Potem zasiadał do stołu, szybko przekąsił coś, płacił i w największym spokoju **ubierał upatrzone futro.**

O ile przypadkiem manewr ten zauważył właściciel fura, **Jerzy przepraszał,** wskazywał na eleganckie futro Roberta, co tłumaczyło omyłkę i wykluczało wszelkie podejrzenie.

ZE ŚWIATA.

NAUCZYCIELE POLSCY NA SPISZU. Dn. 6 i 7 sierpnia b. r. nauczyciele z Obozu Sportowego w Piwnicznej, zorganizowanego przez Okręg Warszawski Związku Nauczycielstwa Polskiego, byli z rewizytą u nauczycieli czechosłowackich z p. Gamskim W., inspektorem szkolny mz Nowego Sącza na czele. Wycieczkowcy zwiedzili Lubowlę, Kieżmark, Czerwony Klasztor. Wycieczkę przyjmowały z nadzwyczajną gościnnością władze szkolne w osobie insp. Malika, władze administracyjne oraz nauczycielstwo.

(PAT) **POLSKI STATEK NAJECHAŁ NA SKAŁĘ PODWODNĄ.** Statek „Robur VI", należący do polsko-skandynawskiego towarzystwa eksportowego „Polskarob", zdążający z ładunkiem węgla z Gdyni do szwedzkiego portu Aaalesund, najechał na skałę podwodną w pobliżu wybrzeży szwedzkich. Towarzystwo ratownicze nadesłało 2 holowniki, które ściągnęły ze skały uszkodzony statek. Przy pomocy holowników „Robur VI" zmierza do portu przeznaczenia.

(PAT) **DR LUTHER W PARYŻU.** Na lotnisko Le Bourget przybył z Berlina na pasażerskim samolocie niemieckim dr Luther, obecny ambasador Rzeszy w Waszyngtonie.

AMERYKANIE CHCĄ WYDOBYĆ „LUSITANJĘ". Jak donoszą z Nowego Jorku, pewna spółka morska amerykańska zamierza wydobyć okręt „Lusitanję" z dna morskiego. Okręt ten, jak wiadomo, został zatopiony w czasie wojny u wybrzeża Irlandji przez niemiecką łódź podwodną. Amerykanie spodziewają się, że w skarbcu „Lusitanji" znajdzie się około 10 miljonów dolarów w złocie.

SZAŁ KĄPIELI W ANGLJI. Na skutek olbrzymich upałów, jakie zapanowały w Anglji, szał kąpieli ogarnął spokojną Anglję. Wszystkie miejscowości kąpielowe na wybrzeżu angielskiem urządzają kąpiele przy blasku księżyca. Kąpiele te cieszą się niebywałą popularnością, a na brzegu ustawia się olbrzymie reflektory, które wspomagają światło księżyca.

MIŁOŚĆ NA ODLEGŁOŚĆ JEST MĘCZĄCA. Aktorka filmowa Lenora Ulric wniosła prośbę o rozwód w mieście Meksyk i rozchodzi się ze swoim mężem Sidneyem Blackmerem. Powodem rozwodu jest zmęczenie, jakie odczuwa na skutek uprawiania miłości na odległość. Para małżeńska jest stale rozdzielona, a jak twierdzi Lenora, Ulric przez cały czas swojego małżeństwa otrzymuje tylko... telegramy albo telefony. Tego rodzaju życie zmęczyło ją i postanowiła zaznać czegoś bardziej bezpośredniego.

IDEALNA WYSPA. Na oceanie Spokojnym znajduje się wyspa Nauru, której stan finansowy jest poprostu idealny. Wyspa ta, posiadająca 2316 mieszkańców, której głównym przemysłem jest eksport fosfatów, nie posiada długu publicznego, ma roczny dochód 20 tys. funtów szterlingów, a wydatki 15 tys. funtów szterlingów. Wyspa ta posiada zapasy pieniężne w sumie 25 tys. funtów szterlingów!

Jedna z gazet angielskich, zamieszczająca tę wiadomość, dodaje dowcipnie, że tego rodzaju wyspa jest marzeniem wszystkich ministrów skarbu świata...

Hitlerowskie gwałty.

Prezes Związku Pracy Zagran. w Berlinie, Edgar Allan Movrer, redaktor „Chicago Daily News", musiał ustąpić ze swego stanowiska w Berlinie pod naciskiem rządu niemieckiego, który postawił jego ustąpienie jako warunek uwolnienia aresztowanego berlińskiego korespondenta wiedeńskiej „Neu Freie Presse" dra Pawła Goldmanna, którego trzymano pod kluczem od dnia 4 sierpnia b. r. aż do ustąpienia Movrera.

KURJER RADJOWY.

Program stacyj radjofonicznych

na piątek 11 sierpnia.

Kraków (313) Godz. 11.57: sygnał czasu. 12.05: płyty. 12.25: przegląd prasy, kom. meteor. 12.35: płyty. 12.55: dziennik południ. 13.00: płyty. 15.25: kom. gosp. 16.00: koncert popularny z Ciechocinka, symf. opery poznańskiej pod dyr. Tyllji. 17.00: odczyt: „Co nam dają zwierzęta?“ dr J. Fudakowski. 17.15: koncert solistów z Warszawy. Wysok (sopr.) E. Sznapderman (skrz.) i L. Urstein (akomp.) 18.15. „Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich“ p. Kronik z Wilna. 18.35: recital śpiewaczy z Warsz. M. Czekotowskiej, przy fort. L. Urstein. 19.05: odczyt: „O uzdrowiskach śląskich“ p. O. Lazar. 19.20: rozmaitości. 19.35: program na sobotę. 19.40: „Na widnokręgu“ feljeton z Warszawy. 20.00 koncert symf. z Warszawy, ork. symf. P. R. dyr. G. Fitelberga i L. Muenzer (fort.) 20.50: dziennik wiecz. 21.00: wiad. bież. 22.00: muz. tan. z Warszawy. 22.25: wiad. sport. 22.35: kom. meteor. i polic. z Warszawy. 22.40: transm. muz. tan.

Warszawa (1411) Godz. 7.00: sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze“ 7.05: gimnastyka. 7.20: płyty 7. 30: Dziennik poranny. 7.35. płyty 7.52: Chwilka Gosp. Domowego. 11.57: sygnał czasu. 12.05: płyty. 12.25: przegląd prasy. 12. 33: kom. meteor. 12.35: płyty. 12.55: dz. południ.. 14.55: płyty. 15.05: wiad. bież. 15.10: kom. państw. Inst. Eksp.. 15.15: płyty. 15.25: kom. gosp. 15.35: płyty. 15.45: Chwilka lotn. i przeciwgazowa. 15.50: płyty. 15.55: Chwilka morska i kolonjalna. 16: Transm. z Ciechocinka koncertu popularnego. Ork Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tylji. 17.00: „Przegląd Wydawnictw“. 17.15: koncert solistów: A. Wysok (sopr.), E. Sznajderman (skrz.) i L. Urstein (akomp.). 18.15. odczyt z Wilna. 18.35: Recital śpiewaczy M. Czekotowskiej. Akomp. L. Urstein. 19.10: płyty. 19.20: rozmaitości. 19.35: program na dzień następny. 19.40: „Na widnokręgu“. 20.00: koncert symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i L. Muenzera (fort.) — odegra ork. 20.50: dziennik wiecz. 21.00: Weekend. 22.00: muzyka tan. 22.25: wiad. sport.. 22.35: wiad. meteor. i polic. 22.40: muz. tan.

Wilno (565) Godz. 7.00: audycja poranna. 11.57: transm. z Warszawy. 14.50: płyty 15.25: giełda roln. z Warsz. 15.35: płyty. 16.00: koncert z Ciechocinka. 17.00: „W świetle rampy“ — nowości teatralne T. Łopalewski 17.15: transm. z Warszawy. 18.15: recital śpiewaczy z Warszawy. 19.05: rozmaitości. 19.20: Ze spraw litewskich. 19.35: program na sobotę. 19.40. transm. z Warszawy.

Co grają w kinach krakowskich?

Adria: „Burza nad Azją“ i „Dobrane towarzystwo“.

Apollo: „Slim i Grim“, „Małpie psoty“ i „Figlarz Pups“.

Atlantic: „Król to ja“ (Vlasta Burian) reż. Karola Lamacza.

Dom Żołnierza: „Rozpętany świat“ (M. Jacobini).

Promień: „Ronny“ (Käthe De Nagy) i „Dziewczęta z Montparnasse“.

Słońce: „Trędowata“ (J. Smosarska).

Sztuka: „Próba miłości“ (Miriam Hopkins).

Świt: „Postrach Arizony“ i „Mistrz pięści“ (Ken Maynard. Billy Sullivan).

Uciecha: „Demon wielkiego miasta“ (Wynne Gibson i E. Love).

Wanda: „Axela“ (Warner Baxter).

Odpowiedzi Redakcji.

„ŻELIGOWCZYK“. Oprócz odznak pułkowych i dywizyjnych, które uzyskać pan może przez swoje dowództwo pułku, ma pan prawo zabiegania o następujące odznaczenia: medal „Polska swemu Obrońcy“, medal „Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości“, z orderów zaś o „Krzyż walecznych“ i wreszcie mógłby pan jeszcze uzyskać „Virtuti Militari“, którego nadawanie dla uczestników wojny 1920-21 przedłużono. — Informacyj bliższych udzielą panu władze w starostwie.

Teatr, literatura, nauka i sztuka.

„TRUBADUR“ Z ADĄ SARI. Jutro opera Verdi'ego „Trubadur“, z gościnnym występem światowej sławy śpiewaczki koloraturowej Ady Sari. W dalszych partjach wystąpią artyści naszej opery pp.: St. Romanowski, J. Stępniowski, A. Mazanek i inni. Opracowanie muzyczne dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserja Stef. Romanowskiego. W niedzielę wieczorem „Łucja z Lamermoru“ Donizetti'ego również z udziałem znakomitego gościa naszej opery p. Ady Sari.

(PAT) **NA ŚLADACH CZŁOWIEKA NEANDERTALSKIEGO.** Donoszą z Lublany: Uczeni jugosłowiańscy pod przewodnictwem dr Brodara napotkali w miejscowości Oloszowa niedaleko granicy austrjackiej na wielką grotę, w której znajdowały się kości przedhistorycznego niedźwiedzia. Zdaniem uczonych, miał się tam znajdować w czasach przedhistorycznych obóz ludzki. Archeolodzy są przekonani, że natrafili na ślady człowieka neandertalskiego (z okresu starszego paleolitu).

(PAT) **BOHATER POWIEŚCI CONRADA CERVONI.** „Frankfurter Ztg“ zamieszcza artykuł wykazujący, że ulubiona postać w powieściach Józefa Conrada Korzeniowskiego, marynarz korsykański, Dominik Cervoni, nie jest wytworem fantazji literackiej, ale wiernym portretem marynarza Dominika Cervoni, który w r. 1875 i 1876 podróżował na statku „St. Antoine“ wraz z Korzeniowskim. Cervoni wtajemniczył 20-letniego podówczas Korzeniowskiego w arkana sztuki żeglarskiej, pokochał młodego Polaka i zajął się nim troskliwie. Na dwa lata przed śmiercią Korzeniowski spędził kilka miesięcy u Cervoniego w Ajaccio.

(Miel) **FUNDACJA IM. EDISONA.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. powołano do życia fundację im. Edisona. Celem jej jest zasilanie stypendjami studjujących fizykę i chemję na uniwersytetach amerykańskich i zagranicznych. Należy zatem zainteresować i nasze sfery naukowe tą nową fundacją. Przewodniczącym komitetu zarządzającego fundacją jest znany inżynier elektrotechnik, profesor uniwersytetu harvardskiego, A. C. Kenelly.

(PAT) **DŹWIĘKOWIEC „TUXEL“** według powieści Kellermanna w wersji niemieckiej, wykonywany jest w Monachjum. Wersję francuską powierzono Al. Arnoux.

Projekt jubileuszowego medalu króla Jana III.

Prof. Jan Wysocki z Poznania zaprojektował przedstawiony na naszej ilustracji projekt jubileuszowego medalu pamiątkowego króla Jana III Sobieskiego.

Poemat włoski o odsieczy wiedeńskiej.

Pijani jadem szowinizmu shitleryzowani Niemcy wytężają swe wysiłki, by **odebrać Sobieskiemu laur zdobyty pod Wiedniem.** Ich krzykom przeciwstawiają się **dowody zwycięstwa króla polskiego.** W 250 rocznicę odsieczy wiedeńskiej wygrzebujemy je z lamusa historji. Wykazują one, że **zwycięstwo Sobieskiego wstrząsnęło naprawdę całą Europą** i bez przesady można powiedzieć, że **Sobieski był w swoim okresie bardzo popularny.**

Zwycięstwo jego znalazło **szlachetny oddźwięk we Włoszech.** Świadczy o tem **poemat epicki pt. „Assedio e liberazione di Vienna“,** poety florenckiego **Vincenzo da Filicaia** (1642—1707) ogłoszony w rok po sławnem zwycięstwie. Mimo świeżości wydarzenia Filicaia nadał utworowi swemu ton podniosły i bohaterski.

Na samym wstępie prosi poeta o przebaczenie, **że się ośmiela na opisanie tak wielkiego zwycięstwa.** Zachwyca się następnie **bohaterską postawą króla polskiego** i woła: **„Ty byłeś królem, zanim cię koronowano“!** Nazywa go **tarczą i szpadą Europy i oddaje wszystkie jego wawrzyny pod straż kastalskich dziewic.**

O nastroju, jaki panował wówczas w Wiedniu i postrachu, jaki padł na Europę, świadczy następująca strofka:

„Mdlałem i mrozem krzepłem, widząc, jak straszny gość wysuszał ustami wszystkie wody Istmu, gość, któremu nie wystarczały owoce Frygji i Egiptu. Napróżno zbroiła się piękna, królewska pani — Austrja i prawie już niewolnica, poddawała stopę pod bezecne żelazo. Święty posąg wielkiego państwa zdał się padać w gruzy, a miasta i grody dymić pod barbarzyńskiemi iskrami. Wiedeń przeżywał straszne chwile. Matki biegły do kościołów, a starzy ojcowie przeklinali długość swego żywota. Ale ta okropna nędza, pożary, krew, jęki i ruina miały się stać, niezwyciężony królu, nasieniem twych zwycięstw“.

Sam opis bitwy wiedeńskiej opisany został **z prawdziwą żywiołowością,** jak to wykaże **wyjątek w przekładzie Edwarda Porębowicza:**

Od czcigodnego pioruna twej szpady
Olśnione padły, zachmurzając lice,
Otomańskie księżyce.
Skruszyłeś szańce, pędzisz bez przeszkody
Jak lew, gdy depce i paszczęką chwyta
Owce struchlałej trzody.
Taką rzeź sprawisz na polu zagłady,
Że drży aż ziemia; pogańskie narody
Zgniecione bierzesz pod końskie kopyta,
Sztandary, skarby porywasz w zdobyczy,
Zrywasz pas oblężniczy.
Stąd wołam, wołać będę wciąż: Przybyłeś
Napadłeś, zwyciężyłeś.
Tak! zwyciężyłeś, pobożny szermierzu,
Przez Boga, a Bóg przez cię...

Ostatnie słowa są **parafrazą słynnego listu Sobieskiego do papieża.** Plastyka słów powyższych przemawia do nas z taką siłą, jak **płótno Matejki.**

Następne strofy są wypełnione **słowami wdzięczności dla króla polskiego.** Poeta duma nad przyszłością i marzy, jak kiedyś dziadowie oprowadzać będą wnuki po polu walki z opowiadaniem:

„Tu niezwyciężony król polski stanął obozem, tam przesadził wały, tam złamał nieprzyjacielskie szyki, wyparł, zgniótł, rozproszył, tam wzgórza i doliny i potoki i fosy krwią ludzką zafarbował; tu spuścił szablę, tu powstrzymał walkę i zahamował wielkiego rumaka“.

Mimo barokowego patosu, jaki cechuje utwór Filicaia, oddaje on z niekłamaną szczerością wyrazy podziwu, jaki ogarnął poetę i współczesnych na wieść o zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem.

Ryszard Ludban.

(PAT) **„STEFAN BATORY“ GOETLA W BUDAPESZCIE.** „Nemzeti Ujsag“ donosi, iż z okazji 400-lecia Batorego z inicjatywy Stow. węgiersko-polskiego zostanie 12 września wystawiony w Teatrze Narodowym w Budapeszcie jeden akt dramatu Goetla pt.: „Stefan Batory“.

(Miel) **ROZBUDOWA UNIWERSYTETÓW W PADWIE I FLORENCJI.** W Palazzo Venezia w Rzymie toczyły się w dniach ostatnich ważne pertraktacje w obecności Mussoliniego. Dotyczyły one gruntownej rozbudowy uniwersytetów w Padwie i Florencji. Na Padwę preliminowano 45 miljonów, a na Florencję 20 miljonów lir (około 22 i 10 milj. złotych). Szczególny nacisk położono na rozszerzenie klinik przy obu wspomnianych uniwersytetach.

Co grają w teatrach?

Piątek, 11 sierpnia.

Warszawa. Narodowy: „Obiad o 8“, Nowy nieczynny, Letni: „Hau, hau“, Polski: „Porucznik Przecinek“, Mały: nieczynny, Ateneum: „Dziwak“, Kameralny: „Żyda na stos“, im. Żeromskiego: „Białe fartuszki“, Teatr 8.30: „No, no Nanette“, Rex: „Warszawa—Chicago“, Mignon: Rewja.

Poznań. Teatr Polski: „Miłość pod mikroskopem“, Nowy: nieczynny, Komedja Muzyczna: „Madame Sans Gene“, Teatr za 50 gr.: „Przez dziurkę od klucza“., Scena na wodzie na Sołaczu: nieczynna.

Bydgoszcz. Miejski: „Dzidzi'.

Toruń. Polski: „Fräulein Doktor“.

Wilno. Letni: „Co on robi w nocy“. Lutnia: „Baron Kimmel“.

Kurjer Sportowy.

Zawody sportowe w Łodzi.

W Łodzi odbyły się w czasie uroczystości legjonowych zawody sportowe. Ilustracja nasza przedstawia start Drużyny „Zjednoczone“, która zwyciężyła w biegu sztafetowym 110 klm. w czasie 30.26,4.

Ladoumegue spotka się z Purjem i Nurmim.

Z Paryża donosi (MS): Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pogłoski o pojedynku Ladoumegue'a z Nurmim nie są plotką. Ladoumegue spotka się napewno z Nurmim we wrześniu br. na dwóch dystansach, raz na dystansie jednej mili, drugi zaś raz na dystansie 3 mil. Wydaje się jednak wątpliwem, aby pojedynek ten mógł dać spodziewane sensacyjne rezultaty, gdyż dystanse te nie są w chwili obecnej specjalnością Fina, dystans zaś 3 mil jest dla Francuza za długi.

Przed tym sensacyjnym pojedynkiem Ladoumegue spotka się 27 bm. i 3 września z Purjem na dystansach 3/4 mili i 1.500 metrów, zwycięstwo Francuzach na tych dystansach wydaje się zupełnie pewne, tembardziej, że ostatniej niedzieli przebiegł on na marnej bieżni 800 metrów w 1,53,2/5.

Sławy amerykańskiej lekkiej atletyki zawitały do Pragi.

(Własna korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).

Praga, w sierpniu.

Wreszcie doczekaliśmy się i zobaczyliśmy tych mistrzów Ameryki, niepokonanych dotąd na ich europejskiej wędrówce. Trzeba przyznać, że Praga miała jednak wybitnego pecha. Amerykanie są już przecież przemęczeni i te codzienne prawie starty — zdaje się — już ich nie bawią. Naturalnie, że mogą oni fizycznie wytrzymać i znieść jeszcze więcej, ale na zdrowie im jakoś to forsowne tourne nie wychodzi. Wyniki, uzyskane w Pradze, są najsłabsze z ich dotychczasowych wogóle, choć wystarczyły, rzecz jasna, jeszcze ciągle do zwycięstwa nad Czechami, naszymi gośćmi ub. niedzieli. Spodziewanych emocyj i jakiejś małej kopji olimpjady przeto nie było. Zobaczyliśmy natomiast na wysokim poziomie stojące zawody i niezłą organizację.

Naszpikowany program zaczął się biegiem na sto metrów, odrazu niespodzianka. **„Północny ekspres“** czarny, jak smoła **Metcalfe,** uzyskał tylko czas **10.8** sek., który nam naturalnie nie mógł zaimponować. **Hajduk** miał 11 sek., **Engel** 11.2. Już 200 m. zrehabilitowało jednak murzyńskiego studenta, który w tym roku kończy zresztą już swe studja. Nietyle sam czas **21.6,** jak niezapomniane wrażenie

świetnej rasowej maszyny,

zwiększającej stopniowo swą szybkość, wywołało te oklaski, które brzmiały jeszcze długo po biegu. Drugie i trzecie miejsce obsadzili zawodnicy, którzy dostali 10, względnie 12 m. wyrównania. Dopiero za nimi przyszedł **Hejduk** — 22.4 i Engel. Pomysł z „handicapem“ nie był zresztą bardzo szczęśliwy. — Działa to deprymująco na zawodników, którzy odrazu przyznają się do swej niższości.

400 m. zapewnił sobie bez wysiłku **Indjanin Fuqua** w słabym czasie 49.4. Drugim był **Knenicky** 50.4. Dopiero na 800 m. zawiązała się

wspaniała walka.

Cummingham, Szwed Ny i nadzieja czeskiej lekkiej atletyki 17-letni **Roszicky** trzymali się stale razem i łazili sobie nawzajem po piętach. Tempo było wcale wolne, ale do tego zdołaliśmy się już przyzwyczaić. Na ostatnich kilkudziesięciu metrach oderwał się Cummingham z Ny od Roszickego na jakie dwa metry i ramię rzy ramieniu, pierś przy piersi biegną do mety. Na samym finiszu, na taśmie już prawie, wysunął się **Amerykanin,** by zwyciężyć przed nieprawdopodobnie świeżym Szwedem. Odnosiło się mimowoli nieodparte wrażenie, że Szwed pozwolił poprostu wygrać Cumminghamowi, który uzyskał czas 1:57.8, 2 Ny 1:57.9, 3) Roszicky 1:58.2.

O wiele słabszy czas uzyskał Amerykanin w biegu na **1500 m.** Zwyciężył on za 4 min. 10.6 sek. Ny nie startował.

Mimo tylko 190 cm uzyskanych przez **Spitza** w skoku wzwyż podobał on się bardzo jego miękki płynny „swiney“, tak różny od tych wszystkich kombinacyj stylów, którymi skacze się w Europie, przenosił go nad poprzeczkę bez wysiłku. **Ani razu nie strącił Spitz w Pradze poprzeczki.** Inna rzecz, że 190 cm nie mogło go naturalnie zmusić do kapitulacji. A skoro widział, że wystarczą mu one do zwycięstwa, przestał skakać, zasłaniając się zranieniem. **Kratky,** zwycięzca z Poznania był w świetnej formie i skoczył 186 m. Zamisz 1.83, poza konkursem również 1.86.

Douda w kuli z trudem przedostał się przez 15 m. Miał on większość rzutów przekroczonych. **15.29 wystarczyło mu jednak do zwycięstwa nad obu amerykańskimi dyskobolami,** którzy w kuli startowali tylko na gościnnym występie.

Dalsze wyniki były następujące: 3 km **Mc Cluskey** 8:53 m, 110 m z pł. **Morris** 15 sek., skok wdal **Hofman** 7.01 m., dysk 1) **Laborde** 48.79 m, 2) **Andersen,** sztafeta 400×300×200×100 m 1) **Ameryka** 2:04.8, 2) Czechosłowacja 2:07.9.

Amerykanie mieli, jak wiadomo startować również w Warszawie, która zrezygnowała jednak ze względu na zbyt wygórowane warunki. Praga, gdzie notorycznie wszystkie imprezy lekkoatletyczne kończą się deficytem, nie ulękła się tego i w rezultacie przyszło na zawody — 700 osób. **J. R.**

Mistrzostwa tenisowe Niemiec.

Po zawodach tennisowych o puhar Davisa — międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Niemiec są ostatnią imprezą międzynarodową w sezonie, która zbiera na starcie większa stawkę zagranicznych tennisistów. Tegoroczny turniej wykazuje mniejsze zainteresowanie zagranicy niż po inne lata ze względów łatwo zrozumiałych.

Ostatnie ważniejsze wyniki turnieju były nast.: **W. Menzel** (Berlin)—Puncec (Jugosławja) 6:3, 6:0, 7:5, **d'Ostiani** (Włochy)- Frenz 8:6, 7:9, 6:3, 6:3, **Nunol—Siba** 2:6, 6:4, 2:6, 6:2, 6:4 W ten sposób zakończono rozgrywki 1/8 finałów Do ćwierćfinałów zakwalifikowali się: **Cramm, R Menzel, Malecek, Ito, Sato, Nunol, d'Ostiani i W. Menzel.**

W grach pań wyniki były nast.: **Henrotin—Lyle** (Anglja) 6:3, 3:6, 6:3. **Krahwinkel Dross Canters** (Hol.) 7:5, 6:3. Do ćwierćfinałów doszły panie: **Henrotin, Krahwinkel, Stuck Schomburgk, Payot, Dearman, Welhe i Adamoff.**

Czytajcie Raz Dwa Trzy!

Redakcja i Administracja
„I. K. C." w Warszawie
ul. Krak. Przedmieście 9.

ŻYCIE STOLICY

Telefony Oddziału warszawskiego „ILUSTR KURYERA CODZ." 551-90. 551-91. 551-92.

Piątek 11 sierpnia 1933.

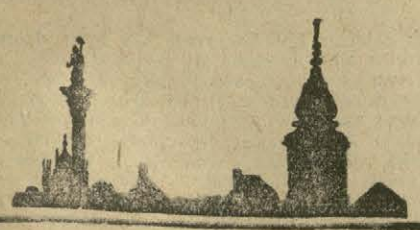

INFORMATOR
dla przyjeżdżających do Warszawy.

Hotele i Pensjonaty.

EUROPEJSKI — 250 pokoi. Gorąca woda i telefony w każdym pokoju od 8 zł. za dobę.
Bristol — woda bieżąca, telefony, od 8 zł. doba.

Restauracje i Kawiarnie.

GASTRONOMJA — Kawiarnia, Restauracja i Bar. Nowy Świat 16, róg Al. 3 Maja. Taras przy kawiarni na I. piętrze i taras przy barze (od Al. 3 Maja). Codz. koncert.
NOWA GOSPODA, Jasna 4. Restauracja i Bar.

Różne.

J. Młodkowski, Kapelusze męsk. i czapki sport. — Plac Trzech Krzyży 18.

Marsz dwóch ślepych weteranów do Marsz. Piłsudskiego.

Z Warszawy donosi (PAT): W dniu 26. lipca wyruszyli z Bydgoszczy pieszo do Warszawy, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w 13-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą, dwaj ociemniali żołnierze wojsk polskich, a mianowicie chorąży Mikołaj Waloszewski, kawaler orderu „Virtuti Militari" i wielu innych odznaczeń, oraz starszy ułan Stanisław Grabarek odznaczony krzyżem Walecznych.

Obecnie dwaj ociemniali żołnierze znajdują się już niedaleko Warszawy. Dzisiaj rano wyruszyli oni z Sohaczewa do Niepokalanowa, gdzie zanocują, aby w piątek wyruszyć w dalszą drogę do Warszawy.

Kpt. Skarżyński nie weźmie udziału w Challenge'u 1934 r

Z Warszawy donosi (Mig): Kpt. Stanisław Skarżyński, zdobywca Atlantyku, nie weźmie podobno udziału w przyszłorocznym challenge'u — tak się przynajmniej zdeklarował w rozmowie.

— Każdy pilot jest tylko człowiekiem o odrębnej strukturze — wyjaśnił swoje postanowienie kpt. Skarżyński. — Moją specjalnością np. są rajdy długodystansowe. Inni lotnicy uprawiają specjalnie akrobację powietrzną, a jeszcze inni nadają się do zawodów i konkursów. Nie znaczy to, bym nie mógł brać udziału w zawodach, ale nie dałbym z siebie tego, co mogę dać w locie długim, nie skrępowany skomplikowanemi przepisami i regulaminami konkursowemi. Jest zresztą wielu doskonałych młodych pilotów, którym z pełnem zaufaniem powierzyć można obronę barw polskich w międzynarodowych zawodach. Jest to tylko kwestja odpowiedniego kilkumiesięcznego przeszkolenia.

Pościg za świętokradcami z kościoła OO. Franciszkanów.

Z Warszawy donosi (Mt): Z niesłabnącą energją prowadzone jest przez policję śledczą dochodzenie w sprawie zuchwałego świętokradztwa, dokonanego w kościele OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej.

Jak już donosiliśmy, złoczyńcy zrabowali w czasie nocy znaczną ilość kosztownych wot, oraz rozbili 4 puszki z ofiarami.

Policja aresztowała kilkanaście osób, podejrzanych o udział w tem świętokradztwie. Dniem i nocą trwają rewizje w podejrzanych lokalach i w miejscach schadzek przestępców.

We czwartek do urzędu śledczego zaproszono kilku OO. Franciszkanów i przedstawiono im albumy przestępców. Idzie o ustalenie, czy który z zakonników nie widział przed świętokradzkiem włamaniem włamywaczy w świątyni, lub też w jej sąsiedztwie.

Policja przypuszcza bowiem, że włamywacze dobrze się rozejrzeli w terenie na pewien czas przed włamaniec.

(J) RZADKI WYPADEK UCZCIWOŚCI SZOFERSKIEJ zanotowano we czwartek w Warszawie. Niejaki Stanisław Szeryński po przybyciu na dworzec wileński pozostawił w taksówce Nr. 6748 walizkę. — Uczciwy kierowca Zygmunt Engel zauważywszy, iż pasażer jego pozostawił walizkę, czemprędzej pośpieszył odnalazł p. Szeryńskiego w tłumie podróżnych i doręczył mu pozostawiony pakunek. Czyn ten będzie zanotowany w aktach kierowcy.

TRAGEDJA PORZUCONEJ PRZEZ MĘŻA CYGANKI. Do warszawskich władz śledczych wpłynęła skarga cyganki Jordany Kwiek na jej męża Jurka, który skradł jej 8 dukatów, 600 zł., złoty zegarek, oraz kwity lombardowe na biżuterję, poczem uciekł z kochanką. Porzucona prosi o zarządzenie pościgu, zaznaczając, że znajduje się w ciężkich warunkach wraz z trojgiem małych dzieci.

Pogrzeb śp. prof. Mazurkiewicza w Warszawie.

W Warszawie odbył się 9 b. m. pogrzeb znakomitego polskiego uczonego, prof. uniw. warsz. ś. p. Władysława Mazurkiewicza, zasłużonego działacza, o którym obszerniejsze wspomnienie pośmiertne drukowaliśmy w numerze wczorajszym.

Wycieczka kombatantów alzackich w Warszawie.

Z Warszawy donosi (PAT). We czwartek o godzinie 6.20 specjalnym pociągiem z Gdyni przybyła do Warszawy wycieczka byłych kombatantów francuskich w liczbie 265 osób z p. Alfredem Bauerem, prezesem oddziału unji b. kombatantów w Strasburgu.

Na dworcu oczekiwała gości kompanja sztandarowa. Przybyłą wycieczkę witali: gen. Górecki, prezes Federacji P. Z. O. O. i prez. FIDAC'u, wiceprezes Federacji i przewodniczący FIDAC'u na Polskę Ryszkiewicz, wiceprezes zarządu głównego Federacji na województwo warszawskie p. W. Jackiewicz oraz członkowie obu federacyj.

* * *

Uczestnicy wycieczki zgromadzili się w południe ze sztandarem przed gmachem komendy miasta, skąd pochodem udali się na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpiła uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości tej wzięli m. in. udział: prezes FIDAC'u gen. Górecki i wiceprezesi Federacji P. Z. O. O., przedstawiciele wojskowości z pełniącym obowiązki komendanta miasta ppłk. Szajewskim na czele, towarzyszący wycieczce konsul polski w Strassburgu p. Lechowski, przedstawiciele ambasady francuskiej, członkowie kolonji francuskiej w Warszawie oraz liczna publiczność.

Przy gmachu sztabu głównego ustawiły się oddziały sztandarowe Federacji P. Z. O. O. oraz kompanja honorowa Związku Rezerwistów. Prowadzący wycieczkę prezes oddziału unji b. kombatantów francuskich p. Alfred Bauer wygłosił krótkie przemówienie, oddając hołd prochom Nieznanego Żołnierza. Po przemówieniu specjalna delgacja złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z żywego kwiecia, przepasany wstęgą o barwach narodowych francuskich.

W tym momencie pochyliły się sztandary, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Po jednominutowej ciszy uczestnicy wycieczki wpisali się do księgi pamiątkowej.

Piekarze chrześcijańscy opierają się pracy w noce sobotnie.

Z Warszawy donosi (J): Na konferencji odbytej w ub. piątek w komisarjacie rządu postanowiono zwołać bezpośrednią konferencję porozumiewawczą obydwóch cechów: chrześcijańskiego i żydowskiego w sprawie uregulowania kwestji wypieku chleba i handlu pieczywem w nocy z soboty na niedzielę. Konferencja ta jednak nie odbyła się dotychczas.

Jak nas informują, ze względu na nieustępliwe stanowisko cechu piekarzy chrześcijan, za którym stoją obowiązujące ustawy i rozporządzenia, konferencja ta nie wyda pożądanego dla piekarzy żydów rezultatu.

Piekarze chrześcijanie stoją na stanowisku bezwzględnego przestrzegania odpoczynku niedzielnego.

Oszczędności w oświetlaniu sieci dworca głównego
spowodowały katastrofę i chaos wśród tysięcy podróżnych.

Z Warszawy donosi (Mt): W części wczorajszego nakładu donosiliśmy o katastrofie, jaka wydarzyła się we środę późnym wieczorem na dworcu głównym.

Jak już donieśliśmy, wskutek zderzenia dwóch parowozów nastąpiło zatarasowanie głównego toru Warszawa—Wiedeń, co wywołało zamieszanie wśród podróżnych i nieporządki na dworcu.

Przypadek ten zakłócił całkowicie normalne życie na dworcu głównym. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia wczorajsza katastrofa i jej następstwa przedstawiają się w sposób następujący:

Na torze parowozowym, na angielskiej zwrotnicy zderzyły się: parowóz manewrowy z dużym parowozem, który właśnie schodził z toru do remizy, tzw. parowozowni. Wypadek ten kłaść należy z jednej strony na karb niedostatecznego orjentowania się maszynisty pociągu, który przyszedł z dyrekcji radomskiej. Maszynista ten nie znał dobrze sytuacji torowej na dworcu głównym i ujrzawszy parowóz manewrowy nie potrafił już zatrzymać się.

Z drugiej strony zwracamy uwagę, że perony i tory dworca głównego nie są dostatecznie oświetlone. W ostatnich czasach w związku z akcją oszczędnościową(!) skasowano wiele lamp, oświetlających tory i zabudowania dworcowe. W miejscu, w którem zdarzyła się wczorajsza katastrofa, nie pali się od dłuższego czasu lampa łukowa. Wskutek katastrofy — jak to już podaliśmy — zatarasowany został tor główny. Wszelkie wysiłki skierowane były w stronę podniesienia wykolejonego parowozu i ustawienia go z powrotem na szynach. Przez długi czas nie udawało się to pracującym w pośpiechu i w zdenerwowaniu funkcjonarjuszom kolejowym.

Tymczasem tłum podróżnych, oczekujących na odjazd kilku pociągów dalekobieżnych, rósł. Już około północy hale dworcowe, restauracje i kawiarnie dworca, a także wszystkie perony przedstawiały wygląd osobliwy. W poczekalniach i w restauracjach nie można było znaleźć wolnego miejsca nietylko na ławkach i krzesłach, ale również między ławkami i stolikami. Na kuferkach, walizkach i tłumokach biwakowali zatrzymani w drodze podróżni.

Podobny widok przedstawiały wszystkie perony. Podróżni i ich walizy, wózki kolejowe z bagażami i towarami, służba kolejowa tragarze i policjanci wszystko to tłoczyło się, popychając się wzajemnie.

Wszystkie prawie pociągi doznały znacznych opóźnień i to zarówno pociągi odchodzące, jak i przybywające do Warszawy. Te ostatnie zostały zatrzymane na posterunkach podmiejskich. M. in. znacznemu opóźnieniu uległ pociąg Niegorełoje—Warszawa, pociąg Warszawa—Hel odszedł z opóźnieniem 265 minut(!). Pociąg Nr. 13 Warszawa—Kraków (osobowy) odszedł zamiast o godz. 23.50 o godz. 2.08. Pociąg Warszawa—Lwów odszedł z opóźnieniem 4-godzinnem, dopiero o godz. 2.20.

Zamieszanie powiększało to, że funkcjonarjusze kolejowi nie potrafili udzielić publiczności wyjaśnień. Np. nie potrafiono nawet w przybliżeniu do jednej, dwóch godzin określić terminu odejścia pociągu. Zdezorjentowana publiczność nie wiedziała czy ma w dalszym ciągu czekać, czy też powrócić do domu, czy hotelu. Tylko ci, którzy za wszelką cenę musieli jak najprędzej opuścić Warszawę lub tacy, którzy nie mieli gdzie przenocować, czekali bezradnie na odeście swego pociągu.

Sądzić należy, że władze kolejowe poczynią wszelkie możliwe starania celem usprawnienia ruchu, zwłaszcza przetokowego na warszawskim dworcu głównym.

Poza tem nie wydają nam się celowe oszczędności na świetle, które w rezultacie mogą spowodować, jak to się wydarzyło wczoraj, brzemienne w skutki następstwa i dotkliwe straty, zarówno dla przedsiębiorstwa P. K. P., jak i dla publiczności.

Sfałszowali 100 weksli na 30.000 zł.

Z Warszawy donosi (Mt). W urzędzie prokuratorskim ukończony zostanie w najbliższym czasie akt oskarżenia w sprawie Chaima Kantorowicza, Josla Rechta, Guttmana Szulmana.

Panowie ci oskarżeni są o to, że sfałszowali około 100 weskli na ogólną sumę około 30 tys. zł. Podrobili oni podpisy i stemple bardzo znanych firm handlowych i znanych kupców.

Weskle te dyskontował p. Moszek Frenkiel. Afera wyszła na jaw gdy przyszło do płacenia zaprotestowanych weksli. PP. Kantorowicz i Recht tłumaczyli się tem, że od dłuższego czasu znajdowali się w ciężkich bardzo kłopotach finansowych... Ich przedsiębiorstwo pod firmą „Gismospol" przechodziło ciężki kryzys i chcieli je ratować, uważając fałszerstwo za jedyne wyjście...

Śledztwo w sprawie b. sędziego St. Łopatto.

Z Warszawy donosi (Mt): Śledztwo w sprawie b. sędziego grodzkiego p. Stanisława Łopatto, który jak wiadomo, aresztowany został przed kilku dniami pod zarzutem wymuszenia łapówki od właściciela kantoru bankierskiego Korngolda, prowadzone jest w dalszym ciągu.

Sędzia śledczy zarządził rewizję w mieszkaniu b. sędziego Łopatty. W toku rewizji obłożono aresztem znaczną ilość rozmaitych dokumentów, które będą teraz szczegółowo zbadane.

(PAT) NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. PREZYDENTOWĄ MICHALINĘ MOŚCICKĄ. Dnia 18 sierpnia o godz. 10-tej rano w rocznicę śmierci śp. Michaliny Mościckiej, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w katedrze św. Jana.

(J) WYSKOCZYŁ Z OKNA III-GO PIĘTRA na bruk doktor chemji Adriel Rettel w Warszawie i poniósł śmierć na miejscu. Dr. Riettel wrócił niedawno z Paryża, gdzie ukończył I. Ecole Centrale.. Przyczyną samobójstwa była zdaje się neurastenja.

1.257 OSÓB UKARANO ZA NIEPRZEPISOWE CHODZENIE. Od 10 do 18 lipca ukarano doraźnie w Warszawie 1.257 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnię, a na 80 osób, które odmówiły zapłacenia nałożonych kar, sporządzono doniesienia karne. Prócz tego ukarano doraźnie mandatami karnemi 482 rowerzystów i sporządzono 67 doniesień karnych za nieprzestrzeganie przez nich obowiązujących przepisów drogowych.

Z za kulis teatralnych.

Teatry Polski i Mały przed nowym sezonem.

(mig) Wbrew pierwotnym pogłoskom, że Teatr Polski i Mały prowadzone będą odrębnie — oba te teatry pozostawać będą pod wspólną dyrekcją Juljusza Kaden-Bandrowskiego i Arnolda Szyfmana.

Repertuar Teatru Polskiego obejmować będzie przeważnie sztuki klasyczne, lecz również i dramat nowoczesny. Między innemi dyrekcja Teatru Polskiego ma zapewnioną nową sztukę Bernarda Shawa. — W Teatrze Małym grane będą sztuki o charakterze kameralnym z wykluczeniem repertuaru farsowego.

Zespół ma składać się z 40 osób, przyczem gros sił stanowić będą aktorzy młodszego pokolenia.

Z pośród „gwiazdorów" zaangażowano już Kazimierza Junosze-Stępowskiego, na warunkach występowych. Poza tym jednym wyjątkiem żadna gaża aktorska nie będzie przekraczać 1.000 złotych, a gaża reżyserska 1.200...

Z dotychczasowego zespołu pozostają jak słychać: Woskowski, Fritsche, Bogusiński, Chmurkowski, Korczewski.

Prowadzone są pertraktacje ze świetną aktorką Jadwigą Zaklicką. W skład zespołu kobiecego ma wejść również młoda siła Nina Świerczewska. Mówi się o angażowaniu znakomitej artystki Seweryny Broniszówny.

Rozmowy z aktorami dopiero teraz rozpoczęły się i zapewne zespół nie prędzej zostanie skompletowany jak w końcu sierpnia.

We wrześniu mają rozpocząć się próby z inauguracyjnych premjer Teatr Polski będzie przez ten czas prawdopodobnie zamknięty, a otwarcie sezonu nastąpi w początkach października.

Podobno na otwarcie ma być grana „Lilla Weneda"

Z kraju od korespondentów I.K.C.

Piątek 11 sierpnia 1933.

Kronika lwowska.

„Środek" p. Szachowej i jej praktyki.

Ze Lwowa donosi (C): Wydział śledczy we Lwowie prowadzi dochodzenia w sprawie wykrytego przypadkowo **„przedsiębiorstwa" niedozwolonych zabiegów**, jakie prowadziła pokojówka hotelu **Weneckiego przy ul. Rejtana, 39-letnia Anna Szachowa**, stosując własne, nigdzie nie opatentowane, **a rzekomo bardzo skuteczne metody.**

Szachowa zdradzała tajemnicę swego środka każdej zgłaszającej się kobiecie **za skromną opłatą 15 zł.**

Skład jego był **bardzo nieskomplikowany i stanowił mieszaninę mydła i sody**, którą jednakowoż **należało stosować wedle recepty „wynalazczyni".**

Aresztowana Szachowa zeznała, **że środek ten wypróbowała naprzód wielokrotnie na sobie samej**, zanim zaczęła „uszczęśliwiać" nim inne kobiety.

W toku dochodzeń stwierdziła policja, że **liczba jej klientek była dość znaczna.** Szachową osadzono w aresztach policyjnych.

(C) **SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA.** W koszarach 6 baonu sanitarnego przy ul. Jabłonowskich we Lwowie zastrzelił się z karabinu szeregowiec Bronisław Rodycz. Przeprowadzone przez żandarmerję dochodzenia ustaliły, że Rodycz popełnił samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

Kronika stanisławowska.

Samobójstwo ogólnie lubianego artysty.

Z Stanisławowa donosi (Z. J.): Wczoraj w godzinach wieczornych popełnione zostało w Stanisławowie **wstrząsające samobójstwo.** Mianowicie targnął się na swe życie we własnem mieszkaniu przy ul. Romanowskiego 24 pod nieobecność domowników, **profesor szkoły przemysłu drzewnego Józef Malach, który zażywszy znaczną ilość jodyny, przeciął sobie następnie żyły u lewej ręki.**

Desperat przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala **zmarł po godzinie.** Przyczyną samobójstwa **był rozstrój nerwowy.**

Prof. Malach liczył lat 56 i osierocił żonę i dwoje dzieci, które przebywają obecnie na letnisku w Dolinie Prutu.

Kronika kołomyiska.

(He) **25-LETNI ZJAZD KOLEŻEŃSKI** abiturjentów roku 1908 I gimnazjum polskiego w Kołomyi odbędzie się w dniach 9 i 10 września br. Adresy należy nadsyłać na ręce sekretarza Komitetu zjazdowego p. dra Schneebalga, adw. w Kołomyi.

(He) **ZAKONNICA POD AUTEM.** W Kołomyi na Rynku w czasie kiedy autodorożka Glasera wyjeżdżała z miejsca postoju na główną szosę, najechał szofer na zakonnicę, która z powodu przyduszenia ciężarem autodorożki i z powodu przecięcia głównej arterji na szyi poniosła śmierć na miejscu.

Kronika samborska.

(o. l.) **OGROMNY POŻAR** wybuchł we wsi Szumiacz. Mimo przybycia straży pożarnej z oddalonej o 4 km. Turki i okolicznych wiosek, spłonęło 28 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Z Zagłębia naftowego.

Dolary przypomniały mu ojcostwo.

Z Drohobycza donosi (HS): Mieszkaniec Drohobycza Izrael **Leutman porzucił swoją 4-letnią córkę po śmierci żony** i wskutek czego opiekunem sądowym sąd zamianował Mendla Pettera w Drohobyczu.

Onegdaj przyjechał z Ameryki dziadek Leutmanównej i przywiózł jej dolarowy posag. Gdy o tem dowiedział się ojciec, **wykradł córkę Petterowi, ażeby w ten sposób zawładnąć spadkiem.**

Wstrząsająca tragedja narzeczonych.

Z Drohobycza donosi (HS): 21-letni Józef **Scheer** ze Schodnicy wraz z narzeczoną Herminą **Gajówną** udali się do lasu i po dłuższym spacerze **Scheer zranił ciężko strzałem rewolwerowym narzeczoną, poczem odebrał sobie życie.**

Gajówna odwieziona do szpitala, odpowiedziała na pytanie sędziego, że narzeczony jej wyjął z kieszeni list, z którego treści wynikało, że Scheer musi ją dzisiaj zastrzelić. Po odczytaniu listu nastąpiła katastrofa. Co do istotnej przyczyny szalonego kroku, Gajówna nie może dać żadnych wyjaśnień.

Kronika krynicka.

Poświęcenie nowego dworca kolejowego.

Z Krynicy donosi (M): **Dnia 15 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo rozbudowanego dworca kolejowego w Krynicy**, którego poświęcenia dokona ks. biskup tarnowski dr Lisowski.

Uroczystość zaszczyci **minister komunikacji, wicemin. Duch, prezes inż. Bobkowski** oraz władze miejscowe.

Tajemniczy trup z Brzuchowic został rozpoznany.

Ze Lwowa donosi (C). **Identyczność zwłok mężczyzny, znalezionych w ub. niedzielę w Brzuchowicach** w stanie rozkładu, z zupełnie zniekształconą i obgryzioną przez dzikie zwierzęta twarzą, **została ustalona dzięki zastosowaniu daktyloskopji.**

Policja zdjąwszy odciski palców denata, zwróciła się do urzędów śledczych województw Małopolski o skontrolowanie kartotek osób daktyloskopowanych. W piątek nadeszła do powiatowej komendy P. P. we Lwowie wiadomość, **iż osobnik o identycznych odciskach palców, był daktyloskopowany w Podhorcach w pow. złoczowskim i nazywał się Józef Stolc**, miał lat 34 i był robotnikiem. **Stolc był karany za kradzież.** Wobec ustalenia nazwiska zamordowanego, dalsze dochodzenia **potoczą się w szybszem tempie.** Policja bada obecnie stosunki osobiste i przeszłość denata, co niewątpliwie **naprowadzi na sprawców zbrodni, rekrutujących się wedle przypuszczenia policji z pośród kolegów po fachu zabitego.**

Kronika nowosądecka.

(S. K.) **KOMITET ODBUDOWY ZAMKU** królewskiego w N. Sączu odbył posiedzenie, na którem postanowiono adoptować kilka sal na pomieszczenie muzeum ziemi sądeckiej. Równocześnie uchwalono urządzenie na podworcu zamkowym festiwalu dla uczczenia zwycięstwa wiedeńskiego.

(S. K.) **ŚWIADOME PRZYJMOWANIE MONET FAŁSZYWYCH STANOWI PRZESTĘPSTWO.** Ite Rab właścicielka kramu w Bobowej świadomie przyjęła monetę fałszywą celem późniejszego puszczenia w obieg. Obecnie prokuratura w Nowym Sączu wygotowała przeciwko niej akt oskarżenia.

(S. K.) **HANDLOWAŁA ETEREM.** W Roztoce sprzedała Beila Hochhauser Paulinie Fryckiej eter, którym obrót prywatny jest zakazany. Za czyn ten odpowiadać tedy będzie tak sprzedająca jak i kupująca.

(S. K.) **UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI.** Bawiący na wywczasach letnich w Tęgoborzy 21 lat liczący Zbigniew Wanluchowski z Krakowa uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Kąpiąc się w Dunajcu natrafił na głębię i utonął przed najściem pomocy. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary kąpieli rzecznej odnaleziono i przewieziono do Krakowa.

Kronika zakopiańska.

(TS) **OPERA GÓRSKA W ZAKOPANEM Z UDZIAŁEM NAJLEPSZYCH SIŁ OPEROWYCH.** — Jak wzmiankowaliśmy w sobotę dnia 12 bm. rozpoczyna się kilkudniowy okres opery górskiej na wolnem powietrzu. Prace na stadjonie zakopiańskim gdzie odbywać się będą przedstawienia prowadzone intenzywnie w szybkiem tempie. W skład zespołu artystycznego wchodzą pierwszorzędne siły operowe ze wszystkich oper polskich. M. i. biorą udział: Helena Lipowska primadonna oper polskich i zagranicznych, w rolach Halka i Hanna, Janina Hupertowa, primadonna opery lwowskiej w rolach Zofja i Jadwiga, A. Gołębiowski, p. tenor oper warszawskiej i zagr. w rolach Jontek i Stefan, dalej Józef Jonelli Trębicki bas opery warszawskiej, Piotr Szepietowski i Eugenjusz May barytony opery warszawskiej Reżyseruje Hugo Zathey bas opery poznańskiej Chór opery w Zakopanem składać się będzie z połączonych chórów z Krakowa, z opery warszawskiej i „Echo Tatrzańskie" z Zakopanego, w łącznej ilości 60 osób Orkiestra operowa z 80 członków z orkiestr 20 pp. z Krakowa, 18 pp. ze Skierniewic, 75 pp. z Królewskiej Huty i 3 pp. z Bielska. Balet pod dyrekcją Piotra Zajlicha w składzie 40 osób z opery warszawskiej. Stronę dekoracyjną opracowuje art. Stanisław Paciorek. Kierownictwo artystyczne opery spoczywać będzie w rękach majora Szrajera.

....A jednak najtaniej kalkuluje się pobyt na wywczasach w Zakopanem, w Hotelu i Restauracji „Morskie Oko" Pokoje jednoosobowe od zł 2.50 — Dwuosobowe od zł. 3.50 Dla wycieczek zbiorowych cena mieszkania z utrzymaniem od zł. 7.50 od osoby. 4530k

Kronika trzebińska.

Uwaga na żmije!

Z Trzebini donosi (Db): Do dra Sternala przywieziono mieszkankę Trzebini p. **Noworytową, która podczas przechadzki do Młoszowej, uległa dwukrotnemu pokąsaniu w nogę przez żmiję.**

Stan chorej był bardzo ciężki.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono ją do szpitala. Wobec tego, że okolica tutejsza **obfituje w żmije, a wypadki pokasań są niestety dosyć częste, byłoby bardzo wskazane, by apteki okoliczne były zaopatrzone w odpowiednią surowicę.**

Ludność zaś powinna przedsiębrać wszystkie możliwe środki ostrożności celem uniknięcia spotkania z temi groźnemi gadami.

(Db) **30-LETNI JUBILEUSZ STRAŻY POŻARNEJ W TRZEBIONCE** był onegdaj obchodzony bardzo uroczyście. Mszę św. dla strażaków odprawił ksiądz kanonik Czaplicki, który też wygłosił do nich podniosłe kazanie. Podnieść tu należy fakt, że mimo, iż większość strażaków jest bezrobotna, pracują wszyscy ofiarnie dla dobra społeczeństwa. Popołudniu odbył się wielki festyn, którego clou stanowiły pokazy zasłużonej straży.

(Db) **PRZYJAZD MIN. SZEMBEKA DO MŁOSZOWEJ** nastąpił we środę. Pan minister przyjechał z małżonką, siostrą ś. p. premjera hr. Aleksandra Skrzyńskiego. W ciągu dnia zjechał tu również kuzyn ministra hr. Bolesław Chodkiewicz z małżonką.

(Db) **NIEZWYKŁY NARKOMAN.** Na polach obok wapiennika w Trzebini, znaleziono wczoraj nieprzytomnego mężczyznę niejakiego Z. P. urzędnika państwowego z Krakowa, w stanie zupełnego zamroczenia, wywołanego nadużyciem środków podniecających. Przy leżącym znaleziono kilka ampułek pantopony i kokainy, oraz etui, zawierające komplet precyzyjnych przyrządów do zastrzyków. Niezwykłym jest fakt, że p. Z. P. aplikował sobie zastrzyki dożylne, zamiast normalnie spotykanych — podskórnych. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, przewieziono go do szpitala w Chrzanowie, a następnie do Krakowa.

Kronika chrzanowska.

(Jog) **POŻAR.** W nocy z 8 na 9 bm. o godz. 1.30 powstał pożar z nieustalonej przyczyny w domu Wacławka Józefa w Gaju ad Myślachowice. Wartość spalonego objektu określa poszkodowany na 2.500 złotych. Akcja ratunkowa prowadzona była przez 3 godziny przez Straż pożarną z Sierszy. Mimo, iż na miejscu nie było wody i dowożono ją beczkami do ognia, uratowano sąsiednią stodołę oddaloną od płonącego objektu o zaledwie 3 metry. Drugi pożar wybuchł w nocy z dn. 6 na 7 bm. w Woli Filipowskiej. Ogień powstał również z nieustalonej przyczyny w zabudowaniu Dudkowej Bronisławy. Szkoda wyrządzona pożarem określona została na 600 złotych.

Kronika śląska.

Fatalny wypadek przy rąbaniu węgla

Z Król. Huty donosi (H): Wczoraj wieczor wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek, mianowicie mieszkaniec Rudy Śląskiej, **niejaki Biblos, tłukł węgiel przed domem.**

W pewnej chwili **nastąpiła gwałtowna eksplozja**, przyczem Biblos odniósł **ogólne pokaleczenia.** Jak się okazało, w węglu znajdował się **niewybuchnięty nabój dynamitowy.** Ofiarę wypadku **przewieziono do szpitalu.**

(H) **BAWIŁA W KATOWICACH WYCIECZKA KATOLIKÓW FRANCUSKICH**, prowadzona przez O. D'Assooville. Uczestników wycieczki oprowadzał J. E. ks. biskup Adamski. Goście zwiedzili teren budowy katedry oraz wiele objektów w Katowicach, popołudniu zaś udali się do Wielkich Piekar, aby wziąć udział w sypaniu kopca Wolności.

(H) **DZIENNIKARZE GDAŃSCY PRZYBĘDĄ NA G. ŚLĄSK.** Dnia 30 bm. przyjeżdża do Katowic wycieczka dziennikarzy gdańskich w liczbie kilkudziesięciu osób wprost z Krynicy. Dziennikarze zabawią na Śląsku 2 dni celem zapoznania się z zabytkami kulturalnemi Śląska i przemysłem górnośląskim. Wycieczkę przyjmować będzie urząd wojewódzki i syndykat dziennikarzy polskich w Katowicach.

Kronika kielecka.

Groźny pożar w Zdowie.

Z Kielc donosi (Wi): Onegdaj we wsi **Zdów**, pow. Zawiercie **wybuchł groźny pożar, który ogarnął całą wieś!** Szybka i energiczna akcja ratunkowa umiejscowiła ogień, jednak ofiarą żywiołu padło 11 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi. 20 kilka rodzin chłopskich pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Kronika łódzka.

W ŁODZI MIESZKAJ tylko w **„Grand Hotelu"**, woda bieżąca telefony, komfort, tanio od 6 zł

(W) **SĄD NAJWYŻSZY WYDAŁ DONIOSŁE I MAJĄCE PRECEDENTALNE ZNACZENIE ORZECZENIE.** Mianowicie w sprawie Nr. 726/32, którą wytoczył browar sukcesorów Schneidera składowi piwa Łuck, spółce z ogr. odp. w Lublinie zapadł wyrok, którego teza jest następująca: Nie można skutków ogłoszenia upadłości w spółce z ogr. odp. rozciągnąć na spólników i zarządcę, chociażby został ustalony fakt nieprowadzenia przez spółkę prawidłowych ksiąg handlowych.

(W) **KOLEJARZE UFUNDOWALI ORGANY DO KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ W WIDZEWIE.** — Dzięki ofiarności kolejarzy łódzkiego węzła kolejowego, zainstalowano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej na Widzewie nowe organy, które są ostatnim wyrazem techniki w tej dziedzinie. Poświecenie uroczyste tych organów odbędzie się w niedzielę, poczem pierwszy koncert na tych organach da profesor konserwatorjum warszawskiego Rutkowski w nadchodzącą niedzielę.

Kronika płocka.

PIORUN Z JASNEGO NIEBA. W majątku Rostkowo, koło Gory, powiatu płońskiego zdarzył się rzadki wypadek pioruna z jasnego nieba. Otóż gdy rodzina właściciela majątku p. Wiktora Janczewskiego wracała z objazdu pól do domu — nagle rozległ się huk i w płomieniach stanął duży budynek inwentarski i owczarnia. Wkrótce spłonął ten budynek i stodoła z 200 metrami koniczyny. Owce dużym wysiłkie synowie p. Janczewskiego uratowali. Spłonęły tylko 2 bany-importy. Acz większość była ubezpieczona — straty duże. Burza przechodziła od Rostkowa daleko, a więc był to istotnie rzadki wypadek pioruna z jasnego nieba.

Kronika lubelska.

(N) **ŻNIWA W LUBELSZCZYŹNIE** wykazują w roku bieżącym zbiory dobre, zarówno zboża jarego, jak i roślin strączkowych, które dają obfity plon. Szczęśliwie szkód gradowych i nadmiernego deszczu w tym roku w Lubelszczyźnie nie było, dzięki czemu gatunek zbóż znacznie się podniósł. Jedynie w niektórych okolicach powiatu biłgorajskiego, częściowo łukowskiego, grad wybił tuż przed żniwami pewien procent zasiewów. Porównanie z rokiem ubiegłym, kiedyto Lubelszczyzna specjalnie dotknięta została klęską rdzy, należy stwierdzić, iż tegoroczne zbiory wypadną znacznie lepiej.

(N) **ZNIESIENIE T. ZW. „SZABASÓWEK" W SZKOŁACH LUBELSKICH.** Inspektor szkolny w Lublinie zarządził likwidację na terenie Lublina t. zw. „szabasówek", czyli nauczania w niedziele w szkołach publicznych, przeznaczonych dla dzieci żydowskih. Również zarządził p. inspektor szkolny zlikwidowanie klas zorganizowanych w szkołach Nr. 4, 5 i 28 dla dzieci wyłącznie wyznania mojżeszowego. Zarządzenie to wywołało żywe poruszenie w społeczeństwie żydowskiem. Specjalna delegacja w osobach: dr Płotkina, adw. Elwera i Halbersztadta odbyła w tej sprawie kilka konferencyj z odnośnemi władzami, które wkrótce powezmą odpowiednią decyzję.

Kronika kępnińska.

(ji) **SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Na parowozie pociągu pospiesznego nr. 409, Poznań — Katowice zauważono po przyjeździe na stację Kępno zwłoki przyzwoicie ubranego mężczyzny, dotąd nieustalonego nazwiska. Wstępne dochodzenia wykazały, że rzucił on się koło Jarocina z mostu kolejowego na przejeżdżający pociąg w celach samobójczych lub celem przejazdu na gapę do Katowic. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Kępnie.

(ji) **ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA.** Na drodze koło Kuźnicy Słup. p. Kępno zastrzelony został w pościgu przez straż graniczną 23-letni Zygmunt Siech z Chotynina p. Wieluń. Przy przemytniku znaleziono 10 kilo sacharyny i 1 kilo rodzynek przemyconych z Niemiec. Zwłoki pochowano na miejscu po przybyciu komisji sąd.-lek.

Kronika wileńska.

Chciał podpalić dom wraz z... żoną.

Z Wilna donosi (Hr): W osadzie fabrycznej huty szklannej „Niemen" w pow. Lida usiłował mieszkaniec tej osady Józef **Fibuch podpalić własny dom mieszkalny, oblewajac ściany naftą.**

Uprzednio Fibuch **zamknął w domu swoją żonę Marję wraz z dzieckiem. Sąsiedzi jednak zauważyli te przygotowania i udaremnili zbrodniczy zamiar.**

Fibuch zbiegł, jednak został aresztowany. Oświadczył on, **że chciał podpalić dom i porzucić żonę dlatego**, że rzekomo maltretowała jego dzieci z pierwszego małżeństwa.

(Hr) **KOŁO KOŁOSOWA ZATRZYMANO GRUPĘ AGENTÓW**, którzy namawiali ludność włościańską do wyjazdu do Rosji sowieckiej, pobierając od nich pieniądze, tytułem oszukańczych zadatków. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Stołpcach.

(Hr) **Z 14-METROWEJ WYSOKOŚCI.** W pobliżu Jerozolimki pod Wilnem, koń wystraszony trąbką samochodu, zboczył z drogi w miejscu, gdzie znajduje się wysoki nasyp i runął w dół z 14 metrowej wysokości, grzebiąc pod sobą woźnicę. Ciężko rannego woźnicę Maziuka przewieziono do szpitala św. Jakóba.

Kronika pomorska.

Znowu straszna burza na Pomorzu.

Ze Świecia donosi (At): Nad miasteczkiem **Kamień i okolicą przeciągała silna burza**, połączona z piorunami i gradobiciem: **padał grad wielkości gołębich jaj.**

Grom uderzył w dom mieszkalny wdowy Kulawa w Małej Cerkwicy pow. Sępólno. Dom zgorzał doszczętnie, **domownicy odnieśli poważne poparzenia.**

W tej samej wsi zerwał zimny grom dach ze stajni rolnika Kuncego i **ciężko poparzył robotnika Blocha**, szukającego w stajni ukrycia przed nadchodzącą burzą.

(At) **KATASTROFALNA SUSZA NA POMORZU.** Kiedy w niektórych okolicach Pomorza przechodzą częste burze z silnemi opadami, w innych okolicach panuje katastrofalna susza, która, o ile w najbliższych dniach nie spadnie obfity deszcz, spowoduje nieurodzaj okopowizny i warzywa. Okropnie przedstawiają się pastwiska, na których bydło nie ma co szukać.

Z drugiej strony zaś, długotrwała pogoda umożliwiła suchy sprzęt zbóż ozimowych i jarych oraz roślin strączkowych.
się sąsiedzi.

(At) **SKAZANE NA ŚMIERĆ GŁODOWĄ.** Rodzina żebracza Sobińskich w Drożdżenicy wyszedłszy w okolicę, pozostawiła w domu bez jedzenia i jakiejkolwiek troski 3-letnie dziecko, które skazane było na śmierć głodową, gdyby po trzech dniach jeden z sąsiadów nie usłyszał rozpaczliwych krzyków, wydobywających się z opuszczonego domu. Policja mieszkanie otworzyła a dzieckiem zajęli

Kronika wybrzeża.

(d'E) **STATKI POLSKIE ZAGRANICĄ.** s/s. „Poznań" w Gefle wyładowuje węgiel od dnia 4 bm., s/s. „Wilno" w Blyth od dnia 3 bm. ładuje węgiel, s/s. „Tczew" odpłynął z Gdańska do Rotterdamu dnia 5 bm., s/s. „Poseidon" odpłynął dnia 4 bm. z Gdańska do Tallina, s/s. „Godhem" odpłynął dnia 5 bm. z Gańska do Rotterdamu, s/s. „Warszawa" przybył do Londynu dnia 6 bm. z ładunkiem drobnicy, s/s. „Lublin" przybył z Gdańska i Gdyni do Hull w dniu 7 bm. z ładunkiem drobnicy.

(dz) **ZNOWU OFIARY BAŁTYKU.** Pod Jastrzębią Górą, w czasie silnie wzburzonego morza, kąpała się z dala od brzegu młoda letniczka Anna Garbińska z Warszawy. Po pewnym czasie, pragnąc dopłynąć do brzegu, straciła siły i utonęła. Wszczęte natychmiast poszukiwania doprowadziły do wyłowienia zwłok, które przewieziono do Warszawy.

Sensacyjne pogłoski o rewizji traktatów w St. Germain i Trianon.

Paryż, 10 sierpnia (Lt). W paryskich kołach politycznych rozchodzi się dziś sensacyjna wiadomość o włoskim planie rozwiązania problemu austrjackiego, z jakim Mussolini zamierza wystąpić.

Punktem zaczepnym projektu włoskiego jest rewizja traktatów z St. Germain i Trianon. (Pokój w St. Germain z Austrją — w Trianon z Węgrami).

Między Rzymem, Paryżem a Londynem prowadzone są w chwili obecnej odpowiednie pertraktacje. Mussolini ma działać na podstawie pełnomocnictw, o które się starał u rządów francuskiego i Wielkiej Brytanji(?). Jak słychać, rząd niemiecki wyraził swoją gotowość przyjęcia arbitrażu rzymskiego.

Wiadomość ta tłumaczy dwuznaczną rolę, jaką Włochy odegrały w związku z inicjatywą mocarstw, traktując równocześnie i to już oddawna z Berlinem w sprawie austrjackiej.

Skądinąd pisma wieczorne donoszą o aktywności dyplomatycznej między Paryżem a Wiedniem w związku z demarche Austrji, która żąda zezwolenia na utworzenie 8.000-cznej policji specjalnej.

Według „Paris Soir“ rządy francuski, angielski i włoski gotowe są udzielać zezwolenia pod warunkiem, że policja ta będzie oddana pod bezpośrednie zwierzchnictwo ministra wojny.

Rewelacje węgierskie i sowiecki komentarz.

Moskwa, 10 sierpnia (Hr). Prasa moskiewska omawia wiadomość pisma budapeszteńskiego „Magyar Orszag“, które podaje sensacyjne rewelacje, otrzymane jakoby z dobrze poinformowanego źródła o wynikach pertraktacyj rzymskich Gömbösza.

Według informacyj tego pisma, w czasie tych pertraktacyj wysunięty został plan uderzenia w najbardziej słabe miejsce traktatu St. Germain, a mianowicie w punkt, na mocy którego Czechosłowacja otrzymała mandat nad Rusią Przykarpacką. Plan ten proponuje ustalenie plebiscytu na Rusi Przykarpackiej pod kontrolą wojsk włoskich, które czasowo okupowałyby to terytorjum.

Według „Magyar Orszag“ Polska stara się uzyskać wspólną granicę z Węgrami, a Anglja i Niemcy odnoszą się do tego projektu przychylnie.

Rewelacje te prasa moskiewska zaopatruje następującym komentarzem:

Za planem ogłoszonym przez pismo węgierskie ukrywa się manewr kół nacjonalistycznych węgierskich, obliczonych na to, ażeby pod pretekstem gotowości do współpracy z Małą Ententą uzyskać minimalną rewizję granic. Podobną rewizję granic już przed kilku laty jako manewr przeciwko Francji wysuwały niektóre koła angielskie, a m. in. głośny lord Rothermere. — Plan ten polegał na przekształceniu Rusi Zakarpackiej w korytarz między Węgrami i Polską, co oznaczałoby zerwanie bezpośredniego kontaktu Czechosłowacji z Rumunją, a tem samem rozbicie Małej Ententy w interesie hegemonji Włoch w basenie dunajskim.

Austrji wolno zwiększyć siły zbrojne o 8 tys.

Zgoda sygnatarjuszy traktatu w St. Germain.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 10 sierpnia. (B). „L'Intransigeant“ dowiaduje się z dobrego źródła, że przedstawienia rządu austrjackiego u rządów w Rzymie, Londynie i w Paryżu, celem uzyskania powiększenia sił policyjnych, zostały przyjęte pod pewnemi warunkami.

Rządy trzech mocarstw zgodziły się na powiększenie sił policyjnych o 8 tysięcy, pod warunkiem, że nowi policjanci będą podporządkowani ministrowi wojny. Żądanie to uzasadnia się tem, że nie chce się stwarzać precedensu obchodzenia traktatów. Ponieważ traktat z St. Germain zezwala Austrji na posiadanie 30 tysięcznej armji, Austrja zaś posiada tylko 22-tysięczną armję, wcielenie 8 tysięcy ludzi nie będzie stanowiło przekroczenia dozwolonej cyfry.

Pismo wskazuje dalej na to, że także Polskę i państwa Małej Ententy, w ich charakterze współpodpisujących traktat z St. Germain, zapytano o zgodę. Wymienione państwa udzieliły swego zezwolenia.

Francja powinna wypowiedzieć pakt 4-rech.

Opinja prasy paryskiej.

Paryż, 10 sierpnia (ry). „Echo de Paris“ w dzisiejszym numerze jeszcze raz powraca do francusko-angielskiego kroku w Berlinie, nie mogąc ukryć swego niezadowolenia z powodu niepowodzenia jakie spotkało Francję.

„Co się tyczy roli Włoch — pisze „Echo de Paris“ — to teraz zrozumiano jak dalece można liczyć na Rzym.

Pierwszym krokiem jaki Francja powinna teraz uczynić, powinno być wypowiedzenie paktu czterech, gdyż służyć on będzie jedynie celom rewizjonistycznym, na które Francja przenigdy się nie zgodzi.

Poza tem rząd francuski powinien energicznie starać się w Berlinie zniszczyć rozmach, z jakim niemieckie ministerstwo propagandy forsuje pangermanizm nietylko w Austrji, lecz w wszystkich odebranych Niemcom obszarach. Krok taki powinna jednak Francja uczynić zupełnie samodzielnie.

Dyplomatyczna gra Włoch wobec Francji i Anglji.

Paryż, 10 sierpnia (PAT). Prasa podkreśla, że rząd włoski, będąc przeciwny wszelkiej demarche w Berlinie, pierwszy pospieszył odwiedzić Wilhelmstrasse, pragnąc widocznie dać w ten sposób nauczkę rządom sprzymierzonym i pragnąc zaznaczyć, że tylko Rzym może odegrać rolę arbitra między Berlinem a Wiedniem.

Poza tem — jak pisze „Le Matin“ — rząd włoski chciał swem wystąpieniem najwidoczniej podkreślić swe przeważające prawa polityczne w Europie Środkowej.

Jednocześnie prasa przytacza wrogie i krytyczne uwagi dzienników włoskich, skierowane przeciwko Quai d'Orsay i Foreign Office.

„Le Journal“ pisze: Należy stwierdzić na podstawie komunikatu włoskiego, że sekretarz stanu Bülow w ubiegłą sobotę przyjął ambasadora włoskiego. Tegoż dnia miała mieć miejsce demarche angielsko-francuska. Odłożono ją, ponieważ rzekomo nie było nikogo, kto mógłby przedstawicieli mocarstw przyjąć.

Sprawę można wytłumaczyć jedynie w ten sposób, że rozmowa między Bülowem a ambasadorem włoskim odbyła się w godzinach popołudniowych, a ambasadorowie Anglji i Francji czekali po południu, w chwili, kiedy w ministerstwie spraw zagranicznych nie było nikogo.

Ale jednocześnie należy dodać i podkreślić ze zdziwieniem, że rząd włoski od południa w sobotę do poniedziałku rano nie miał czasu zawiadomić Paryża i Londynu o swej demarche i o osiągniętych rezultatach, które rzekomo dalsze kroki czyniły zbytecznemi.

Niemcy kpią sobie ze swych uroczystych przyrzeczeń.

Nowa obelga radjowa pod adresem Austrji.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Li). Wygłoszona we środę przez radjo bawarskie mowa posła niemieckiego Habichta o Austrji, w której nazwał on rząd austrjacki grupą terorystów, zaś policję pomocnicza bandą separatystów uprawiającą podobną działalność jak swego czasu separatyści nadreńscy, przekroczyła w swoim wysoce obelżywym charakterze wszystkie dotychczasowe transmisje radjowe i to w chwili, w której rząd niemiecki zapewniał uroczyście przedstawicieli Francji i Anglji, zaś w pierwszym rzędzie przedstawiciela Włoch o całkowitem zastanowieniu wszelkiego rodzaju prowokacyj w odniesieniu do Austrji, co spowodowało nawet włoską ajencje Stefaniego do wydania niezwykle uspokajającego komunikatu, mijającego się jednak całkowicie z faktycznym stanem rzeczy.

Mowa Habichta zaostrzyła tak dalece sytuacje między Niemcami a Austrją, a w jeszcze większej mierze między Francją i Anglją z jednej, a Niemcami z drugiej strony, że z dniem dzisiejszym stał się konflikt niemiecko austrjacki zagadnieniem ogólno-europejskiem.

* * *

Wiedeń, 10 sierpnia. (Rg). Po wczorajszej mowie radjowej posła Habichta, mimo zapewnienia rządu niemieckiego, że zaniecha dalszych prowokacyj w stosunku do Austrji, konflikt austrjacko-niemiecki, który w poniedziałek wszedł w stadjum najbardziej krytyczne, a we wtorek wydawał się już zlikwidowany, zaostrzył się ponownie do tego stopnia, że dziś mówi się w kołach politycznych, że sprawa ta już w najbliższych dniach będzie rozważana na Radzie Ligi Narodów.

Płyta gramofonowa uniemożliwi wykręty.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Wiedeń, 10 sierpnia. (A). Radjo wiedeńskie utrwaliło wczorajszą mowę Habichta na płytach woskowych, aby posiadać dokument, w razie akcji dyplomatycznej.

W ten sposób tekst mowy Habichta nie może ulec sfałszowaniu przez rząd Rzeszy.

Oburzenie w Londynie.

Londyn, 10 sierpnia (Rg.) Ostatni „występ“ radjowy p. Habichta w radjo monachijskiem wywołał w tutejszych kołach politycznych żywe oburzenie.

W kołach oficjalnych wyrażają przekonanie, że rząd Rzeszy mimo ostatniej demarche mocarstw nie uczynił nic, aby zapobiec na przyszłość powtórzeniu się tego rodzaju incydentu.

Prasa angielska komentując wczorajszą prowokację radjową w Monachjum domaga się ponownej demarche mocarstw w Berlinie względnie interwencji Ligi Narodów w tej sprawie.

Komisja śledcza anglo-francuska w sprawie ataków na Austrję.

Przed ponowną interwencją mocarstw w Berlinie.

Paryż, 10 sierpnia (Rg.) Ambasador brytyjski w Paryżu odbył dziś z premjerem Daladierem dłuższą konferencję, której tematem było kontynuowanie przez Niemcy — mimo demarche wielkich mocarstw w Berlinie — wrogiej akcji wobec Austrji przez wygłoszenie w radjo monachijskiem mowy, zawierającej obelgi pod adresem członków rządu austrjackiego.

W wyniku tej konferencji postanowiono wyznaczyć specjalną francusko-angielską komisję śledczą, której zadaniem będzie zbadanie, czy rząd niemiecki istotnie wydał zarządzenia zapobiegające tego rodzaju występom, naruszającym poważnie obowiązujące traktaty międzynarodowe. Na wypadek ujawnienia przez komisję rzeczywistych uchybień ze strony niemieckich czynników rządowych obaj mężowie stanu postanowili przeprowadzić w Berlinie drugie demarche, o gdy to nie poskutkuje cała sprawa oddana zostanie do rozpatrzenia Lidze Narodów.

Bezczelna napaść pisma hitlerowskiego na Austrję i Polskę.

Berlin, 10 sierpnia (PAT). „Boersen Ztg.“ w inspirowanej formie atakuje rząd austrjacki z powodu oficjalnego zaproszenia Polski z okazji uroczystości 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia. Zapowiedź odprawienia Mszy św. pontyfikalnej przez prymasa Polski kardynała Hlonda dziennik nazywa skandalem i zarzuca rządowi austrjackiemu, że — aby wydobyć od Polski jak najwięcej pieniędzy — fałszuje historję, przyznając, że Sobieski ocalił Wiedeń.

Podejrzane włamanie do mieszkania austrjackiego ministra

Wiedeń, 10 sierpnia (ry). Z Celowca nadeszła wiadomość, że w nocy na czwartek nieznani dotychczas sprawcy z nieznanych też powodów dokonali włamania do mieszkania austrjackiego ministra spraw wewnętrznych Schumy'ego. Ponieważ niczego nie zabrano, natomiast wyłamano również biurko ministra, przypuszczają włamanie z pobudek politycznych. Narazie nie zdołano stwierdzić, czy zginęły jakieś dokumenty względnie ważne papiery.

Zdołano zdjąć odciski palców i zbadać ślady stóp.

Ks. Stahremberg rozprawia się z Hitlerem.

Paryż, 10 sierpnia. (Lt). Wielkie wrażenie wywołuje tu ogłoszony przez „Paris Midi“ artykuł ks. Starhemberga, szefa austrjackiej Heimwehry, który w niezwykle gwałtownych słowach oskarża Hitlera wobec całego społeczeństwa niemieckiego i wobec całego świata o udział we wszystkich mordach i aktach terroru, popełnionych ostatnio na terenie Austrji.

Ks. Starhemberg twierdzi, że udział ten może być potwierdzony każdej chwili niezbitemi dowodami. Hitler nietylko toleruje ale i otwarcie wspomaga nacjonalsocjalistycznych bandytów, wysyłanych do Austrji. Kiedy powracają do Niemiec, urządza dla nich pod protektoratem swych ministrów uroczystości, a nawet zbiórki pieniężne.

W dalszym ciągu ks. Starhemberg oskarża Hitlera o nikczemną zdradę narodu niemieckiego. Swemi upadlającemi metodami Hitler rzuca Niemcy w ramiona hitleryzmu. Austrjacy poczytują to za hańbę dla siebie, że Hitler urodził się na ich ziemi.

Artykuł Starhemberga przychodzący po brutalnej odpowiedzi rządu niemieckiego na protesty Francji i Wielkiej Brytanji, jest tu interpretowany jako apel do wszystkich narodów świata, celem podjęcia wspólnej walki z hitleryzmem w obronie cywilizacji i kultury niemieckiej.

Brüning nie wierzy w trwałość hitleryzmu.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Londyn, 10 sierpnia (Rg). „Daily Herald“ donosi, że b. kanclerz Rzeszy dr. Brüning nawiązał ostatnio ścisły kontakt z wybitnymi mężami stanu Anglji, Francji i Włoch, wobec których wyrazić miał przekonanie, że dni reżimu hitlerowskiego są policzone.

W dalszym ciągu pismo donosi, że Hitler i wicekanclerz Papen z baczną uwagą śledzą wszystkie ruchy b. przywódcy centrum niemieckiego, nie ośmielając się jednak aresztować go ze względu na wielki prestiż, jakim cieszy się dr. Brüning zagranicą oraz ze względu na opór Hindenburga, który jest najsilniejszym obrońcą b. kanclerza.

Dr. Brüning wstrzymuje się naogół od wystąpień antyhitlerowskich, a dotychczas właściwie tylko raz jeden wystąpił jawnie, jako przeciwnik obecnego reżimu, a mianowicie podczas rokowań kanclerza v. Papena z Watykanem o zawarcie konkordatu.

Wówczas dr. Brüning wystosował do sekretarza państwa kościelnego kardynała Pacelliego list, w którym ostrzegł go przed zawarciem konkordatu z Niemcami, twierdząc, że reżim hitlerowski będzie trwał bardzo krótko.

Olbrzymia obława na komunistów

Wykrycie olbrzymich zbrojowni w całych Niemczech.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT). Widownią wielkiej obławy na komunistów było dzisiaj miasto Monachjum, gdzie przeprowadzono rewizję jednocześnie u 100 przywódców komunistycznych. 71 aresztowanych internowano w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Wykryto m. in. tajną drukarnię, w której skonfiskowano przygotowane do kolportażu ulotki agitacyjne. W jednej z pasiek podmiejskich znaleziono ukryte w ulach karabiny piechoty. Znaleziono poza tem znaczną ilość materjałów wybuchowych, świadczących o przygotowaniach komunistów do zamachów bombowych.

Podobną obławę przeprowadzono pod Gambinem przy udziale 500 policjantów, 50 agentów policji kryminalnej oraz oddziałów szturmowych, sztafetowych i Stahlhelmu. Dokonano licznych aresztowań.

Również w Norymberdze wykryto tajne organizacje komunistyczne i schwytano kurjerów, utrzymujący łączność z Czechosłowacją.

W Kassel między dwoma patrolami hitlerowskiemi wywiązała się ostra strzelanina, wskutek której jeden hitlerowiec został zabity, dwaj odnieśli ciężkie rany.

Rozwiązanie organizacyj hitlerowców rosyjskich.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych w Meklemburg-Schwerine rozwiązano na obszarze tego kraju rosyjską organizację narodowo-so-

cjalistyczną R. O. N. D. Cały majątek organizacji został skonfiskowany. Działalność w duchu programu narodowych socjalistów rosyjskich została zakazana. Zabroniono noszenia mundurów oraz emblematów świadczących o przynależności do tej organizacji.

Oficjalna militaryzacja młodzieży niemieckiej.

Berlin, 10 sierpnia (Rg). W związku z nowem rozporządzeniem o wychowaniu fizycznem młodzieży niemieckiej, ministerstwo oświaty udzieliło nowych instrukcyj kierownictwu szkół średnich na terenie Rzeszy. Wedle tego rozporządzenia **młodzież począwszy od 17 r. życia składać musi egzamina w zakresie sportu krajoznawczego,** a w szczególności wykazać **znajomość terenów pogranicznych(!).** Nowe „wychowanie fizyczne“ młodzieży obejmuje **także naukę strzelania i obchodzenia się z bronią wszelkiego rodzaju (!).**

Urzędnik państwowy musi być Aryjczykiem.

Berlin, 10 sierpnia (ry). Niemiecki dziennik ustaw zamieścił ostatnio **wyjątki ustawy urzędniczej,** która głosi m. in., **że każdy powołany na urzędnika państwowego musi udowodnić, że tak on, jak i jego żona są aryjskiego pochodzenia.** Każdy urzędnik, który chce się ożenić, musi wykazać na podstawie metryk urodzenia i ślubu rodziców, że **jego przyszła żona jest Aryjką.**

Jeżeli aryjskie pochodzenie jednego z małżonków jest wątpliwe, to sprawę tę **rozstrzygnie specjalny rzeczoznawca** do spraw rasy, przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych.

—0—

Wykrycie gniazd hitlerowskich w Czechosłowacji.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Praga, 10 sierpnia. (A). Władze policyjne wpadły na trop **centrali propagandy hitleryzmu,** która znajdowała się w małej wsi Vostice na Morawach w pobliżu granicy austrjackiej. Znaleziono **wiele dokumentów kompromitujących** oraz **30 kompletów umundurowania** hitlerowców.

W miejscowości **Mikolas Hradec** dokonano rewizji **w lokalach niemieckich korporacyj studenckich „Gothia“ i „Cymbrja“.** Rewizje dały **wiele obciążającego materjału.** Ujawniono m. in., że korporacje utrzymywały **stały kontakt zapomocą tajnych kurjerów** z organizacjami hitlerowskiemi z Rzeszy i zajmowały się **czynną propagandą** hitleryzmu w Czechosłowacji.

Francja obsadziła wojskiem granicę z Niemcami.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Paryż, 10 sierpnia. (A). Z Milhuzy donoszą, że na wielokrotne prośby ludności pogranicza, zaniepokojonej **szeregiem wypadków naruszenia granicy** francusko-niemieckiej przez hitlerowców, ważniejsze **miejscowości** na granicy, m .in. **Chalamp, Kemba** oraz inne, zostały **obsadzone przez wojska francuskie.**

Wszystkie **mosty na Renie strzeżone są przez silne posterunki** wojska.

Jak to jest z odprawą dla nieetatowych pracowników kolej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 sierpnia (Mt). W niektórych dzennikach ukazała się **notatka o odprawach pracowników nieetatowych przedsiębiorstwa P. K. P.,** w związku z ogłoszeniem w numerze Dziennika Ustaw **nowego rozporządzenia w tym przedmiocie.**

Notatka ta może **wywołać fałszywe wrażenie, że ministerstwo komunikacj ograniczyło** dotychczasowe uprawnienia pracowników nieetatowych do odpraw.

W związku z powyższem ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wyżej wymienione rozporządzenie **nie ogranicza, lecz przeciwnie rozszerza je na tych pracowników nieetatowych, którzy nie nabyli prawa do odprawy z mocy przepisów emerytalnych** i przyznaje im **jednomiesięczną odprawę za każdy rok służby kolejowej,** nie więcej jednak łącznie, niż wynagrodzenie trzymiesięczne.

Ponadto rozporządzenie ministerstwa komunikacji **przewiduje dla pracowników nieetatowych, zatrudnionych w dyrekcjach kolejowych** na obszarze województw **poznańskiego, pomorskiego, śląskiego** i na obszarze W. M. **Gdańska prawo do odprawy w wymiarze najwyżej 6-miesięcznego wynagrodzenia, jeżeli właściwa instytucja ubezpieczeniowa odmówiła im przyznania świadczeń emerytalnych.**

—0—

Wakacje szkolne nie będą przedłużone.

Warszawa, 10 sierpnia (A). W związku z pogłoskami o mającem jakoby nastąpić **przedłużeniu feryj szkolnych,** zwróciła się ajencja „Iskra“ do **czynników miarodajnych** z prośbą o wyjaśnienia w tej interesującej dużą część społeczeństwa kwestji.

W odpowiedzi uzyskaliśmy oświadczenie, że ministerstwo oświaty nie ma zamiaru **przedłużenia feryj szkolnych,** które **zakończą się** w uprzednio przewidzianym terminie **dnia 20 b. m.**

Lindbergh zabity w katastrofie?

Kopenhaga, 10 sierpnia (PAT.) Późnym **wieczorem** rozeszła się tu **pogłoska o katastrofie,** jakiej **uległ** słynny lotnik **Lindbergh.**

Katastrofa **wydarzyć się miała na Grenlandji.** Samolot Lindbergha **spadł na ziemię, grzebiąc zdobywcę Atlantyku**

W Kopenhadze podjęto **starania celem uzyskania ścisłych wiadomości** o losie lotnika.

* * *

Nowy Jork, 10 sierpnia (B). Według **niesprawdzonego doniesienia,** jakie tutaj nadeszło z Grenlandji, płk. **Lindbergh uległ śmiertelnemu wypadkowi lotniczemu.**

Życiorys Lindbergha.

(B) Amerykański bohater narodowy Charles Lindbergh przeżył tylko 30 lat.

Jako syn szwedzkich rodziców urodził się w roku 1902 w Detroit. Po wyszkoleniu się, jako **lotnik wojskowy** był przez długi czas **zatrudniony,** jako **lotnik pocztowy** na linji **Chicago — St. Louis.**

Przez swą **nadzwyczajną sumienność** zdobył sobie tak wielkie uznanie, że w roku 1927 **oddano mu znaczne środki do dyspozycji dla odbycia lotu przez Ocean.** Lindbergh wystartował **2 maja 1927 roku, samotnie,** w swym jednopłatowcu **„Spirit of St. Louis“, w miejskiem ubraniu,** w kapeluszu słomkowym i z nieznacznemi zapasami żywności. W ciągu **33 i pół godziny** przebył przestrzeń z **Nowego Jorku do Paryża** z przeciętną szybkością 179 km./godz. W ten sposób **Lindbergh, jako pierwszy lotnik, przeleciał ocean Atlantycki.**

Lindbergha przyjęto we Francji, a po powrocie także w Ameryce **z nadzwyczajnym entuzjazmem.** Również gorące przyjęcie zgotowano mu później w **Londynie,** gdzie przedstawiono go królowi. Dzięki przelotowi przez Atlantyk zdobył Lindbergh **nagrodę w kwocie 25 tysięcy dolarów.** W amerykańskiej **gwardji narodowej** osiągnął Lindbergh **najwyższy tytuł — pułkownika.**

Lindbergh ożenił się bogato z córką b. amerykańskiego posła w Meksyku **Morrowa.** Dnia **1 marca 1932** roku nie tylko Ameryka, ale cały świat został **zaalarmowany wiadomością, że 19-miesięczny** syn lotnika **Charles Augustus** został **uprowadzony z domu** rodzicielskiego. W poszukiwaniach za amerykańskiem **„narodowem baby“** brała **udział cała Ameryka.** Detektywów wysłano nawet **do Europy.** Za oddanie małego Lindbergha wyznaczono nagrody fantastycznej wysokości. Przy tej sposobności wyłudzono od Lindbergha 50 tysięcy dolarów. Poszukiwania za dzieckiem pozostały przez długi czas bez rezultatu, aż wkońcu po przeszło 2 miesiącach **znaleziono je nieżywe** w pobliżu willi Lindbergha. W lutym grożono **Lindberghowi uprowadzeniem drugiego dziecka.**

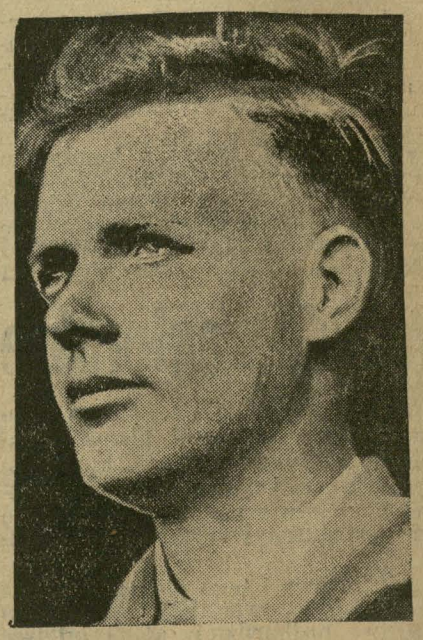

Charles Lindbergh z żoną na hydroplanie. Obok portret wielkiego lotnika.

Od południa w niedzielę znajdował się Lindbergh w mieście **Angmagsalik** na południowo wschodniem wybrzeżu **Grenlandji,** studjując tereny dla założenia lotnisk dla regularnych lotów Ameryka—Europa. Lindberghowi **towarzyszyła jego żona.**

Podobno **Lindbergh miał zamiar polecieć dalej** z Grenlandji **do Islandji.** Pewnemu dziennikarzowi duńskiemu oświadczył Lindbergh w Angmagsalik, że w tym locie **pragnie znaleźć dobre miejsca do lądowania dla samolotów,** ponieważ **hydroplany są dla długodystansowej komunikacji za powolne i za drogie.**

Na wschodniem i zachodniem wybrzeżu **Grenlandji szukał trzech miejsc do lądowania,** by lotnik stosownie do warunków meteorologicznych mógł sobie **znaleźć najdogodniejsze miejsce.** Na południe od Eskimonaes znalazł już **znakomite miejsce do lądowania pośredniego,** na którem mogłyby lądować **samoloty pocztowe** (samoloty pasażerskie nie wchodzą pod uwagę).

Zaopatrzenie się w benzynę do dalszego lotu do Islandji nastręczało duże trudności, ponieważ **zapasy benzyny** w Angmagsalik **przyrzeczono** angielskiemu lotnikowi **Griersonowi** dla jego lotu do Ameryki.

Niemcy organizują powstanie w angielskiej kolonji w Afryce.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Londyn, 10 sierpnia (Os). Prasa angielska uderza na alarm z powodu niepokojącego ożywienia się w ostatnim czasie niemieckiej propagandy kolonjalnej na terenie Tanganiki, która to kolonja przyznana została — jak wiadomo — Anglji.

Ostatnio bawił w Tanganice prezes niemieckiego towarzystwa kolonjalnego celem osobistego nawiązania kontaktu z tamtejszemi sferami niemieckiemi, które osiadły tam jeszcze przed wojną światową.

Jak się „Daily Express“ z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje, **właściwem zadaniem tego pana jest przemycenie na teren Tanganiki większej partji broni palnej i karabinów, zakupionych przez rząd niemiecki w portugalskich zakładach broni.** Broń ta ma ułatwić filoniemieckim elementom w Tanganice **zorganizowanie zbrojnego powstania przeciwko angielskim władzom kolonjalnym.**

Groźny wzrost powstania w Maroku francuskiem.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Paryż, 10 sierpnia (Os). Wiadomości, nadchodzące z terenu powstania w Maroku francuskiem brzmią coraz bardziej niepokojąco.

Walki francuskich wojsk kolonjalnych z tubylczymi powstańcami trwają bezustannie, a codziennie nadchodzą wiadomości o **dotkliwych stratach w szeregach francuskich i o zdobyciu nowych terenów przez powstańców, doskonale uzbrojonych w karabiny maszynowe i nowoczesny sprzęt wojenny.**

Centrum walk znajduje się w górach Atlasu, gdzie codziennie toczą się zażarte walki. **W ostatniej bitwie padło po stronie francuskiej 9 oficerów i 38 szeregowych,** podczas gdy **straty w szeregach powstańców,** doskonale orjentujących się w terenie górzystym, **były bardzo nikłe.** Jak wynika z ostatniego raportu dowództwa wojsk kolonjalnych, **straty poniesione przez Francuzów od początku kampanji sięgają blisko 1.200 zabitych i około 2.000 rannych.** Poza tem **zestrzelonych zostało przez powstańców** 8 samolotów, które usiłowały zaatakować ich pozycje z powietrza.

Władze kolonjalne **zamierzają obecnie ściągnąć znaczne posiłki** z garnizonów w Tunisie i Algerji, aby przystąpić do energicznej likwidacji, szerzącego się coraz groźniej powstania.

Gen. Balbo poleci wprost do Rzymu i ominie Marsylję.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“)

Paryż, 10 sierpnia (ry). Ostatnie wiadomości **z Lizbony głoszą,** że eskadra gen. **Balbo wyleci do Rzymu dopiero w sobotę,** gdyż czekać będzie **na przylot hydroplanów pozostałych w Horcie, które przywiozą śmiertelne szczątki zmarłego lotnika, porucznika Squaglia.**

Gen. Balbo zdecydował **lecieć do Ostji bezpośrednio z Lizbony bez zatrzymania się we Francji,** z czego Francuzi są bardzo niezadowoleni, choćby dlatego, że w miejscowości Barre, gdzie hydroplany włoskie miały się zatrzymać, **poczyniono już wielkie przygotowania.**

Rozczarowanie w Paryżu.

Paryż, 10 sierpnia (ry). Odmowa gen. Balbo przylecenia do Marsylji wywołała w wszystkich kołach francuskich grube rozczarowanie. Do późnej nocy telefonowano wczoraj do Lizbony i Rzymu by uzyskać definitywną pewność. **Balbo jednak odpowiedział telefonicznie:**

— „Niestety, nie mogę przyjąć zaproszenia rządu francuskiego, gdyż lot przez Azory czyni zbytecznem przybycie do Barre. Zależy nam by **jaknajprędzej powrócić do Rzymu, gdyż jesteśmy przemęczeni, a widmo śmierci naszego porucznika Squaglia stale krąży nad nami.** Chcemy unikać przygotowanych dla nas uroczystości, a zresztą chciałbym sam zająć się częściowo ostatnią posługą dla mojego dzielnego towarzysza. **Musimy najpóźniej w niedzielę być w Rzymie“.**

Ponieważ do **Marsylji podążyli już ambasador włoski z Paryża, francuski minister lotnictwa i wiele innych osobistości,** rozczarowanie z powodu nieprzybycia zwycięskich lotników jest tem większe.

Awanse dla uczestników rajdu.

Paryż, 10 sierpnia (PAT.) Agencja Havasa donosi z **Lizbony:** Wszystkie **uroczystości,** związane **z przylotem** eskadry gen. Balbo zostały **odwołane z powodu śmierci** jednego z uczestników rajdu **por. Squaglia.**

Gen. **Balbo** wręczył **z rozkazu króla** włoskiego uczestnikom rajdu **specjalne odznaki** przelotu przez Ocean i **awansował** ich **o jeden stopień w szarży** wojskowej. Przemawiając do współtowarzyszy rajdu Balbo podkreślił **znaczenie przelotu,** dokonanego przez skadrę włoską i oświadczył, że w razie **gdy rekord włoski** będzie przez jakikolwiek naród **pobity** lotnicy **włoscy** będą wezwani **natychmiast do następnej próby** zdobycia pierwszeństwa.

W związku z żałobą, jaką gen. Balbo ogłosił dla członków eskadry z powodu śmierci por. Squaglia **dalszy przelot** odbędzie się **bez lądowania we Francji.** Eskadra udaje się bezpośrednio z Lizbony do Ostia.

—0—

Codos i Rossi wracają do Marsylji.

Aleppo, 10 sierpnia (ry). **Z Rayak** donoszą, **że lotnicy francuscy Codos i Rossi po ustaleniu nowego rekordu światowego** w locie bez lądowania, dzisiaj rano około

godziny 7-ej wystartowali zpowrotem do Marsylji.

Zabrakło benzyny.

Paryż, 10 sierpnia. (B). Lotnicy francuscy Codos i Rossi, którzy we czwartek rano wytsartowali z Rayak do Marsylji, donieśli za pośrednictwem radja, że z powodu wyczerpania się zapasu materjałów palnych wyladują w Rzymie. Po uzupełnieniu zapasów zamierzają lotnicy udać się w dalszą drogę, do Marsylji spodziewają się przybyć późno w nocy.

Lecą dalej.

Rzym, 10 sierpnia. (PAT). Lotnicy francuscy Rossi i Codon wylądowali w Rzymie dla nabrania benzyny i o godz. 18.40 odlecieli do Marsylji.

Gratulacje polskie dla lotnikow francuskich.

Paryż, 10 lipca (PAT). Ambasador Chłapowski złożył ministrowi lotnictwa powinszowanie z powodu lotu Rossiego i Codosa.

Lotnictwo polskie — oświadczył ambasador — cieszy się ze zwycięstw francuskich w dziedzinie lotnictwa i zawsze z entuzjazmem wita tego rodzaju rekordy.

—0—

Wstrząsająca katastrofa lotnicza w Honolulu.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.")

Nowy Jork, 10 sierpnia (Os). W Honolulu na wyspie Hawai uległ dziś katastrofie wielki amerykański samolot niszczycielski, spadając ze znacznej wysokości na ziemię. 5 lotników zostało zabitych.

Po upadku samolotu nastąpiła eksplozja ładunku bomb, wskutek czego maszyna została rozszarpana w drobne szczątki, od których poważnie zranione zostały 4 osoby znajdujące się w pobliżu katastrofy.

—0—

Przed nowym wielkim lotem polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 sierpnia (Mig). W niedalekim czasie jeden z wybitnych polskich lotników odbędzie lot długodystansowy na Wschód przez Rosję sowiecką. Lot odbędzie się na samolocie Państwowych Zakładów Lotniczych „P. Z. L. 19" odpowiednio do tego celu przerobionym i dostosowanym.

—0—

Gigantyczne manewry lotnicze w Japonji.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.")

Tokjo, 10 sierpnia (Os). Wczoraj rozpoczęły się na terenie 5 okręgów japońskich manewry japońskiej floty powietrznej w niewidzianych dotąd rozmiarach.

Centrami manewrów są Tokjo i Jokohama. Liczba mieszkańców na terenach objętych manewrami wynosi 55 miljonów. W manewrach biorą udział wszystkie oddziały artylerji przeciwlotniczej w sile 15.000 żołnierzy, cała policja oraz ochotnicze oddziały studentów w sile 10.000.

W programie manewrów znajdują się trzy wielkie ataki na Tokjo podczas dnia, oraz dwa ataki w porze nocnej. W każdym ataku bierze udział 80 wielkich samolotów bombardowych i przeszło 100 maszyn pościgowych.

Wszystkie gmachy publiczne w większych miastach obsadzone są przez artylerję przeciwlotniczą. Na dachu pałacu cesarskiego w Tokjo ustawiono 5 ciężkich armat przeciwlotniczych. Zbliżenie się eskadr „nieprzyjacielskich" sygnalizowane jest przeraźliwemi gwizdami syren, klaksonów, uderzeniem w dzwony pożarowe itp. Cała ludność musi stosować się ściśle do zarządzeń władz. Manewry potrwają do końca bieżącego tygodnia.

Tragiczny tydzień lotniczy w Dublinie.

Dublin, 10 sierpnia (PAT). Tydzień lotniczy w Dublinie zaznaczył się dwoma tragicznemi wypadkami, w których poniosło śmierć 3 lotników armji irlandzkiej.

Nazajutrz po pogrzebie por. Twohsiego, zginął kpt. Heron wraz z obserwatorem Tobinem, którzy podczas pokazowej bitwy powietrznej wpadli w korkociąg i runęli na ziemię z nieznacznej wysokości. Podczas Wielkiej Wojny kpt. Heron służył w lotnictwie angielskiem i wsławił się strąceniem 18 aparatów niemieckich.

Dwie skargi kasacyjne obrony w sprawie Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 sierpnia. (Mt). Do Sądu Najwyższego wpłynęły dwie skargi obrony w procesie przywódców Centrolewu. Jedną skargę imieniem osk. Ciołkosza i Pragera wniósł adw. Landau, a w imieniu reszty oskarżonych adw. Berenson.

Skarga apelacyjna zawarta jest na 21 stronach pisma maszynowego i dzieli się na 11 punktów. Obrońcy podzielili znane zarzuty przeciwko aktowi oskarżenia i motywom wyroków obu instancyj na kilka części. Mówią więc znów o świadkach, o nieudowodnieniu spisku itd.

WITOLD WOJNAR

słuchacz Politechniki Warszawskiej

przeżywszy lat 23, zginął tragiczną śmiercią w Tatrach, w piątek, dnia 4 sierpnia b. r.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 12 sierpnia b. r. o godz. 15.30 z ewangelickiego kościoła Jezusowego na cmentarz ewangelicki w Cieszynie, o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku

Katowice, dn. 9 sierpnia 1933.

4560k **Rodzina.**

Tajemnicza plama na Saturnie.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.")

Poczdam, 10 sierpnia. (ry) Obserwatorjum poczdamskie zaobserwowało ostatnio na planecie Saturn wielką jasną plamę, zajmującą mniej więcej jedną trzecią długości, oraz jedną piątą szerokości planety, która zjawić się na zachodniej krawędzi i w przeciągu pięciu godzin wędruje poprzez całą tarczę. Już zapomocą małej lunety można plamę tę dobrze oglądać.

Pierwsze spostrzeżenie tego ciekawego zjawiska zrobił berliński astronom-amator dr Weber, niebawem też angielscy i amerykańscy uczeni donieśli o swych spostrzeżeniach.

Następne przesunięciu się plamy przez środek planety nastąpi 12 sierpnia około godz. 2 min. 30 rano oraz około godz. 23-ciej wieczorem.

Czy przypuszczenie angielskich astronomów, podejrzewających wybuch wulkanu na Saturnie, o niepojętych wprost rozmiarach, jest prawdopodobne, narazie trudno orzec.

Amerykańskie okręty wojenne u wybrzeży Kuby.

Waszyngton, 10 sierpnia (PAT). Do letniej rezydencji prezydenta Roosevelta w Hydeparku przybył samolotem specjalny wysłannik ambasadora amerykańskiego w Hawanie, aby doręczyć prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie o obecnej sytuacji na Kubie.

W politycznych kołach Waszyngtonu panuje przekonanie, że nie da się uniknąć interwencji Ameryki. Pośrednictwo Ameryki w sprawach wewnętrznych Kuby położyłoby szybki kres zamieszkom, jakich kraj ten jest obecnie widownią. Z Hawany donoszą, że prezydent Machado odbywa bez przerwy w swym pałacu konferencje z członkami rządu. Rozeszła się pogłoska, dotychczas niesprawdzona, że dwa okręty wojenne amerykańskie wpłynęły na wody terytorjalne Kuby.

Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia na całem terytorjum Kuby.

Rola Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 10 sierpnia (PAT). Prasa francuska, obszernie komentując zamieszki na Kubie, źródło tych rozruchów widzi w zależności republiki kubańskiej od finansjery amerykańskiej.

Jest coś tragicznego w tej sytuacji — pisze St. Brice w „Le Journal" — niepodległość Kuby wywalczona była przez żołnierzy Stanów Zjednoczonych, którzy utorowali drogę dla kapitału amerykańskiego, odgrywającego dzisiaj decydującą rolę w polityce i gospodarce wewnętrznej republiki.

Po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta decydujące sfery waszyngtońskie zorjentowały się, że kryzys panujący na Kubie może spowodować wśród ludności odruch rozpaczy, nie zawsze mile widziany przez finansjerę amerykańską i dlatego zażądały pod pozorem zmiany konstytucji ustąpienia obecnego dyktatora republiki kubańskiej Machado.

Odpowiedź prezydenta Kuby.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.")

Waszyngton, 10 sierpnia. (B). Poseł Kuby Cintas zjawił się w czwartek przedpołudniem u podsekretarza stanu Philippsa.

Jak słychać Cintas doręczył odpowiedź prezydenta Machadi na propozycje prezydenta Roosevelta. Treść odpowiedzi jest ściśle poufna.

Gorączkowe obrady partji rządzącej.

Havana, 10 sierpnia. (PAT). Pomimo teroru, zastosowanego przez prezydenta Machado, strajk powszechny trwa nadal.

Komendant wojskowy w Santiago wydał rozkaz otwarcia w ciągu 5 dni wszystkich sklepów. Właściciele sklepów, którzy nie wykonają rozkazu uznani będą za rewolucjonistów.

Komitet wykonawczy partji liberalnej, popierającej prezydenta Machado, zebrał się dziś celem zastanowienia się nad propozycjami pojednawczemi Stanów Zjednoczonych, w myśl których Machado ma zrzec się władzy na rzecz prezydenta tymczasowego, popieranego przez wszystkie partje.

„Zespół Pracy" przeciwny strajkowi demonstracyjnemu górników.

Katowice, 10 sierpnia (H): We czwartek przed południem odbyło się w Katowicach posiedzenie zarządu Zespołu Pracy Zw. Zawodowych Górników w sprawie propozycji, wysuniętej przez Centralny Związek Górników oraz Z. Z. Z. urządzenia strajku protestacyjnego w związku z obniżeniem płac w górnictwie.

W sprawie tej powzięto uchwałę odrzucającą propozycję odbycia wspólnego kongresu z wyżej wymienionemi związkami oraz przeciwstawiającą się strajkowi protestacyjnemu w górnictwie.

—0—

Delegacja gdańska przybyła do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 sierpnia (PAT). W związku z zawarciem umowy polsko-gdańskiej o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę, 10 bm. przybyli przedstawiciele senatu W. M. Gdańska dla zapoczątkowania rozmów na temat wykonania układu w drodze podziału zadań między portami polskiego obszaru celnego.

W skład delegacji wchodzą: radca stanu Biettner jako przewodniczący, dalej pp. Frank, Peiser, Streiter i Chrzan. Wobec potrzeby przestudjowania obszernego materjału faktycznego, rozmowy będą trwać z przerwami do 15 września.

Skutki reformy gdańskiej bankowości.

Gdańsk, 10 sierpnia (n). Jak się dowiadujemy wyczerpywanie się kapitałów zagranicznych z gdańskiego terenu pod wpływem reformy gdańskiej bankowości postępuje w dalszym ciągu naprzód. Część tego kapitału wychodzi wogóle z polsko-gdańskiego obszaru celnego.

Ponieważ ten stan rzeczy sprzeciwia się interesom Polski, której zależy na kumulowaniu kapitału w polskich portach, nie należy wątpić, że władze polskie poświęcą tej sprawie baczniejszą uwagę.

—0—

Możliwość eksportu polskich maszyn do Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 sierpnia (A) Do Warszawy przybył poważny przedstawiciel przemysłu sowieckiego inż. Danziger profesor akademji w Moskwie, celem zbadania możliwości na zaopatrywanie w maszyny polskie przemysłu górniczego i hutniczego w Sowietach. Inż. Danziger uchodzi za jednego z najlepszych znawców przemysłu sowieckiego, a jako wybitny specjalista jeździł w podobnych misjach do Ameryki, Anglji i Niemiec. Pobyt jego w Polsce potrwa koło miesiąca.

Inż. Danziger, który stoi na czele potężnego trustu importowego maszyn dla hutnictwa i fabryk metalurgicznych rosyjskich, ustali konkretnie, które z zapotrzebowań przemysłu sowieckiego mogłyby być pokryte przez fabryki polskie.

Herriot w Stambule.

Paryż, 10 sierpnia (ry). W środę przybył do Stambułu były premjer francuski Herriot, witany na dworcu przez władze tureckie i członków francuskiej ambasady.

—0—

Cenzura prewencyjna w Estonji

Tallin, 10 sierpnia (Hr). Wiadomość o zamierzonem wywołaniu przewrotu faszystowskiego w Estonji, wywołała w stolicy Estonji silne wzburzenie. Prokuratura wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia rewelacyj podanych przez organa socjalnych demokratów o zamierzonym przewrocie. Koła zbliżone do przywódców t. zw. „ruchu wyzwoleńczego" mówią, że ogłoszone rewelacje o zamierzonym puczu, są zwykłą prowokacją, natomiast socjaliści twierdzą, że z dowodami w ręku są gotowi wykazać, że istotnie przygotowywano przewrót.

Gabinet ministrów obradował wczoraj do późnej nocy. Powzięto uchwałę wprowadzenia w kraju ograniczeń wolności słowa i zebrań na okres przejściowy. Również wprowadzono cenzurę prewencyjną.

Rząd otrzymał z prowincji depesze, w których organizacje miejscowe domagają się anulowania sprzedaży dwóch estońskich okrętów wojennych republice Peru.

—0—

Lappowcy gotowali się do nowej akcji

Helsinki, 10 sierpnia (Hr). Rozporządzeniem władz rządowych przeprowadzono rewizję u członków ruchu Lappowców. — Znaleziono mnóstwo materjału wskazującego, że ugrupowania prawicowe niezadowolone z wyników wyborów do parlamentu finlandzkiego, przygotowują nową akcję Lappowców. Rząd postanowił zapobiec szerzeniu się fermentów i zarządził liczne rewizje wśród działaczy prowincjonalnych.

—0—

Parlament irlandzki nie dopuścił do głosu prez. de Valery.

Dublin, 10 sierpnia (ry). Na ostatniem posiedzeniu irlandzkiego sejmu w środę wieczorem, de Valera przedłożył trzy projekty ustaw, które zmierzają w kierunku dalszego ograniczenia wpływów angielskich na irlandzkie sprawy rządowe.

Przed odroczeniem sejmu, przywódca opozycji Cosgrave otworzył dyskusję nad polityką rządu irlandzkiego. Oświadczył on, że rząd stara się swą nieudolność pokryć szeregiem politycznych sensacyj, nie da się jednak zaprzeczyć, że położenie gospodarcze staje się coraz przykrzejsze, a liczba bezrobotnych też stale wzrasta.

Przywódca partji centrowej, należącej do opozycji, Mac Dermott wyraził się, że nic nie stoi na przeszkodzie utworzeniu irlandzkiej republiki i również Anglja nie będzie się temu sprzeciwiała, lecz wstępnym warunkiem zjednoczenia Irlandji jest zakończenie nierozumnej anglo-irlandzkiej wojny gospodarczej.

Gdy wkońcu około godziny drugiej nad ranem de Valera zamierzał zamknąć dyskusję, powstała na sali na znak protestu głośna wrzawa i burzliwe sceny.

Opozycja starała się przegłuszyć wszelkie głosy na sali, tak że de Valera wogóle nie mógł przemawiać.

Wreszcie odroczono posiedzenie do 27 września bez wysłuchania de Valery w sprawie niedzielnego marszu irlandzkich faszystów.

—0—

Walki chińsko-japońskie w Mongolji.

Londyn, 10 sierpnia (Os). Agencja Reutera donosi z Dalekiego Wschodu o nagłem wznowieniu walk chińsko-japońskich na terenie Mongolji.

Oddziały chińsko-mandżurskie w sile 60.000 żołnierzy wyruszyły ostatnio z miejscowości Dolonoor na południowej granicy Mongolji w kierunku północnym z widocznym zamiarem zaatakowania pozycyj japońskich w Dżeholu.

Dowództwo japońskich sił zbrojnych wysłało przeciwko oddziałom chińskim silną eskadrę samolotów bombardowych, które zaatakowały przeciwnika koło miejscowości i Wi-Pei Fu, która została obłożona bombami. Również kilka sąsiednich wiosek zostało zbombardowanych i zrównanych z ziemią. Podczas ataku lotniczego zginęło ogółem 300 osób z pośród ludności cywilnej i kilkunastu żołnierzy chińskich. Oddziały chińskie kontynuują swój marsz w kierunku północnym.

Japonja zajmuje ważne punkty strategiczne.

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). Prasa angielska donosi z Pekinu, że pod protektoratem zwalczania komunistów wojska japońskie posunęły się do prowincji Charbur w Mongolji, mającej doniosłe znaczenie strategiczne. Ze względu na słabość stawianego oporu należy się spodziewać, że stolica tej prowincji padnie lada dzień.

Równocześnie Japończycy wycofują swoje wojska z Chin właściwych, koncentrując je w pobliżu Wielkiego Muru.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Walasiewiczówna odleciała do Brukseli.

Kopenhaga, 10 sierpnia (PAT). Mistrzyni świata i Polski Stanisława **Walasiewiczówna** przybyła na **„Pułaskim“** z Ameryki do **Kopenhagi.**

We czwartek nasza mistrzyni **udała się samolotem do Brukseli,** gdzie jak wiadomo, bierze **udział** w t. zw. **pojedynku najszybszych kobiet świata.**

Naprzód—Olsza.

Boisko Wisły w najbliższą niedzielę **o godz. 5-tej popołudniu** będzie widownią **najważniejszego i najbardziej interesującego spotkania mistrza kl. A. okręgu krakowskiego w jego bojach o awans do elity piłkarstwa polskiego.** Tegoroczny zwycięzca w mistrzostwach kl A. okręgu krakowskiego **Olsza** zmierzy się z **mistrzem Śląska,** znaną w Krakowie i posiadającą **doskonałą markę, drużyną Naprzodu z Lipin.** Ślązacy mogą się poszczycić niejednem **wspaniałem zwycięstwem,** a w rzędzie ich widnieją też piękne triumfalne sukcesy, uzyskane w spotkaniach z Wisłą.

Olsza staje do tych zawodów **nie bez szans,** ma *ona za sobą piękny wynik 5:0. uzyskany w spotkaniu* z **Unją** (mistrzem okręgu kieleckiego), która w meczu z Naprzodem zremisowała 2:2. Jeśli przeto Olsza wygra w niedzielę z Naprzodem, co leży zupełnie w granicach jej możliwości, to będzie ona **faworytem w swej grupie pretendentów o wejście do Ligi.**

Spotkanie niedzielne ma przeto dla mistrza okręgu krakowskiego **niemal decydujące znaczenie,** a jako takie, zapowiada **moc emocyj dla zwolenników interesujących meczów piłkarskich.**

XII. Mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach.

Mistrzostwa pływackie Polski odbędą się, jak już informowaliśmy w dn. 13, 14 i 15 bm. na specjalnie przygotowanym basenie do pływania w parku Krakowskim i trampolinie do skoków, wybudowanej według modelu nagrodzonego na wystawie w Chicago. Zawody te urządza KS Cracovia, która postawiła sobie za zadanie propagandę pływania na terenie krakowskim.

Przebieg mistrzostw zapowiada się b. interesująco, ze względu na udział w nich całej elity pływaczek i pływaków Polski, z **Kratochwilówną, Bocheńskim** i jego rywalem **Karliczkiem** oraz braćmi **Szrajbmanami** na czele.

Zawody te poza tem, że wskażą siedmiu najlepszych zawodników Polski w pływaniu i skokach, tak w konkurencji kobiecej jak i męskiej, będą **eliminacją do reprezentacji pływackiej Polski na mecz przeciw Czechosłowacji;** walka więc będzie się toczyć nietylko o zaszczytny tytuł mistrza Polski, ale i o to, aby dostąpić jeszcze i innego zaszczytu, bo reprezentowania barw państwa.

Turniej tenisowy w Rabce.

Rabka, 10 sierpnia (M). Przy ładnej pogodzie i tłumnym udziale publiczności turniej tenisowy o mistrzostwo Rabki szybko postępuje naprzód. I tak w piątek od rana odbywać się już będą gry półfinałowe oraz niektóre finały.

Szczegółowe wyniki: **Bratek—Kowalski** 6:3, 6:3, **Herbert—Szyszko** 6:2, 6:1, **Altschueller—Raczyński** 6:1, 6:2, **Liebling—Steiner** 6:2, 6:2, **Jaworski—Muszyński** 6:3, 6:7, 6:3, **Tarłowski—Kusiak** 6:2, 6:3. (Zamiast prostuje się, że Kolcz II wygrał z Pawłowskim a nie z Tarłowskim, jak mylnie podano przedtem) 6:4, 6:8, 6:1.

Gra pań: **Jędrzejowska Zofja—Bielawska** 6:1, 6:4, **Groblewska—Łazarska** 6:3. 6:4, **Jędrzejowska Jadwiga—Haberówna** 6:0, 6:2, **Pozowska Boniecka** 3:6, 6:0, 6:0.

Gry mieszane: **Jędrzejowska Jadwiga i Szyszko—Bieniarówna i Lechner** 6:1, 6:1, **Bendetz, dr. Liebling—Groblewska, Jaworski** 6:4, 2:6, 9:7, **Dubieńska, Tarłowski—Haberówna, Moor** 6:0, 6:4, **Boniecka, Herbst—Bielawska, Kusiak** 7:5, 6:2, **Orzechowska, Bratek—Jędrzejowska Zofja, Muszyński** 9:7, 6:4.

Klasa druga panie: **Groblewska—Bieniarówna** 6:1, 6:3, **Bendetz—Łazarska** 6:1, 6:2.

Klasa druga panów: **Muszyński—Chryst** 6:1, 7:5, **Kowalski—Raczyński** 6:4, 6:2, **Toporek—Zajczyk** 6:3, 5:7, 6:4, **Szyszko—Walenhaupt** 6:4, 6:3, **dr. Kremer—Wieczorkowski** 6:4, 6:4, **Lechner—Brandstaetter** 6:2, 6:1, **Moor—Toporek** 6:0, 6:0.

Wieloboje lekkoatletyczne o mistrzostwo Śląska.

Z Katowic donosi (kl): W ub. niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach zostały przeprowadzone: **10-cio-bój panów i 5-cio-bój pań o mistrzostwo Śląska.** Pięciobój pań wygrała **Sikorzanka** (Stadjon Królewska Huta) uzyskując 3.116 pkt., o 4 pkt. przed Orłowską 2.741,28, oraz Żyłkówną 2.133,45, z tego samego klubu. W 10-cioboju Panów pierwsze miejsce zajął **Sznelder** z Pogotoni, Katowice, uzyskując niezły wynik 6.036,59 przed Muchą z Sokoła, Czeladź, 5.393,4 oraz Bartoszkiem ze sosnowieckiej Strzały.

WARSZAWA—KRAKÓW. Reprezentacyjne zawody piłki nożnej robotniczych klubów sportowych odbędą się we wtorek dn. 15 bm. o godz. 11 przedpołudniem na boisku „Legji“. Ze względu na to, że wynik tych zawodów zadecyduje drużyny reprezentacyjne Polski, wystąpią oba zespoły w swych najsilniejszych składach.

(Kl) **BIEG SZTAFETOWY O PUHAR W KATOWICACH** na dystansie 8.600 mtr. wygrała Pogoń po raz trzeci zrzędu, zdobywając puchar na własność. Na drugiem miejscu Stadjon Król.-Huta. W biegu tym po raz drugi w bieżącym sezonie zwyciężył Orłowski Hatrlika na dystansie 3.000 mtr. Czyż z Pogoni osiągnął na 100 mtr. dobry czas 11 sek.

SIÓDEMKOWY TURNIEJ BŁYSKAWICZNY krakowskich robotniczych klubów sportowych odbędzie się w dniach 12 (sobota) i 13 (niedziela) bm. na boisku RKS „Legja“. W turnieju tym, który odbędzie się z okazji święta sportu robotniczego bierze udział 9 klubów, a to: Legja, Zakrzowianka, Siła, Hakadur, Orlęta‘ Łobzowianka, Naprzód, Prądniczanka i Gwiazda. Początek zawodów turniejowych w sobotę o godz. 2 popoł., w niedzielę o godz. 9 rano. — Ceny wstępu b. niskie.

CZYTAJCIE „Na Szerokim Świecie“

Z ostatniej chwili.

Brak dalszych wiadomości o Lindberghu.

Połączenie z Grenlandją zerwane.

Londyn, 10 sierpnia (B). **Pogłoski o śmiertelnej katastrofie Lindbergha nie znalazły do północy potwierdzenia.**

Stacja radjowa na Grenlandji, **która pracowała do godziny 23,** aż do tego czasu **nie donosiła ani o starcie ani o katastrofie** amerykańskiego lotnika.

Słychać, że **Lindbergh** z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych **wogóle nie wystartował.**

• • •

Kopenhaga, 10 sierpnia (B). W ciągu pierwszej godziny po północy **nie nadeszło tutaj potwierdzenie wiadomości o zgonie Lindbergha. Ani zarząd Grenlandji, ani prasa nie otrzymały potwierdzenia** tej pogłoski, którą dlatego **uważa się za nieuzasadnioną. Także nic tutaj nie wiadomo o starcie Lindbergha** z Julianehaag (Grenlandja).

• • •

Londyn, 10 sierpnia (PAT.) Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku: Amerykańskie tow. linij lotniczych oświadcza, iż **Lindbergh dzisiaj** jak zwykle **odbywał jeden z lotów badawczych.** Towarzystwo przypuszcza, że lotnik powinien się dziś znajdować w miejscowości **Julianhaab** na Grenlandji.

Kronika krakowska.

RESTAURACJA „STARY TEATR“
Kraków, Jagiellońska 3.
Obiad z 3-ch dań zł. 2.— do wyboru:

I.

Zupa grzybowa
Consomme kluski grysikowe
Barszcz zimny z ogórkiem
Buljon

II.

Sztuka mięsa — sos rzodkiewkowy zimny
Polędwica angielska garnie
Fricandeau po hiszpańsku
Karp smażony z sałatą ziemniaczaną
Sandacz z jajem

III.

Knedle ze śliwkami
Gruszki Bordolaine
Kompot mieszany
Lody malinowe

Obiad wydaje się od 12—4-tej.

Wycieczka harcerzy szwedzkich.

(ki) We czwartek o godzinie 18.47 przybyła do Krakowa **wycieczka skautów szwedzkich powracająca z Jamboree** do swej ojczyzny.

Skauci w drodze powrotnej **zwiedzają Polskę** i na wstępie zagościli do Krakowa. Wycieczkę liczącą 162 osób prowadzi p. Sten Thiel. Wycieczkę powitał w imieniu krakowskiej chorągwi harcerskiej p. Zbigniew **Preiss.**

Po przemówieniach orkiestra reprezentacyjna P. K. P. **odegrała hymny narodowe szwedzki i polski,** poczem uczestnicy wycieczk udali się na **wyznaczone kwatery** do domu wycieczkowego.

W piątek popołudniu goście będą zwiedzać miasto, popołudniu pojadą do Wieliczki, a wieczorem **w dalszą podróż** do Warszawy.

Przejazd wycieczki katolików francuskich przez Kraków.

(ki) W kilka minut później przybyła na dworzec krakowski **wycieczka katolików francuskich** zorganizowana przez ks. **Dassonville'a.** Goście francuscy zatrzymali się zaledwie **pół godziny w salonie recepcyjnym** dworca krakowskiego, gdzie odbyło się powitanie przez **przedstawicieli sfer katolickich** miasta Krakowa.

Do gości przemówił gen. **Żaba,** witając ich serdecznie w murach Krakowa. W imieniu wycieczki francuskiej odpowiedział ks. Dassonville podkreślając **doniosłość przyjaźni polsko-francuskiej.**

O godzinie 19.32 goście ruszyli pociągiem **w kierunku Zakopanego,** aby **w sobotę** 12-tego b. m. o godzinie 10-tej rano **powrócić na trzydniowy pobyt** do Krakowa.

• • •

O. Dassonville, kierowik wycieczki katolików francuskich nadsyła nam następujące

POZDROWIENIE O ŚWICIE!

do polskiego społeczeństwa.

„Tej nocy przejechaliśmy granicę Polski. Dziś po „raz pierwszy ujrzeliśmy wschód słońca na niebie „polskiem. I tak będzie przez 12 poranków...

„Niech Bóg sprawi, aby tyleż było pogodnych „ranków i aby każdy zachód słońca oświecał swą „purpurą nowe żniwo wspomnień, które zabierzemy „ze sobą do Francji, aby niemi żyć i dać innym „do przeżywania.

„Pod tem samem niebem, otoczeni temiż samemi „promieniami słońca, 80 katolików francuskich w „swej „Podróży Przyjaźni“ będzie starało się **przeniknąć słostrzaną duszę polską, aby żyć myślą i życiem polskiem.** Tego pragną i to jest ich celem.

„Kim jesteśmy? — katolikami francuskimi. Fran„cuzami i Katolikami.

„Czy bliżej tłomaczyć mamy i czy już nie wy„starcza zrozumienie, dlaczego jako cel podróży wy„braliśmy Polskę?

„W poszukiwaniu przyjaźni katolickiej i przyjaźni „francuskiej — Polska musiała nas przyciągnąć. „Wyjaśnienie tego byłoby ujmą dla wzajemnej na„szej sympatji, wiekami uświęconej, którą słońce „dzisiaj oświeci, jako fakt stały, niewzruszony.

„Dziś w Katowicach, dokąd przybyliśmy w nocy, „jutro w Zakopanem, dalej w Krakowie, Częstocho„wie, Warszawie, Toruniu, Gnieźnie, Poznaniu uj„rzycie **naszą wierną przyjaźń,** którą pragniemy „wzmocnić przez nowe węzły, nawiązane podczas „spotkań, jakie przewidujemy.

„Każdemu Polakowi, wszystkim przechodniom a„nonimowym, spotkanym na ulicach, tłumom ze„branym w waszych kościołach i wokół Jasnej Gó„ry — wszystkie oczy nasze powiedzą, jeżeli zbrak„nie słów, że uczestnicy francuskiej „Podróży Przy„jaźni“, pragnąc usprawiedliwić tę nazwę, oddają „swoją przyjaźń i oczekują wzamian z wdzięczno„ścią dowodów Waszej...

„I ponieważ dzień, który nadejdzie, zrealizuje to „wszystko, przeto z radością pozdrawiamy świt, „który za kilka godzin rozjaśni niebo Polski“.

Ofiara pracy w Ogrodzie Botanicznym.

(ki) **W Ogrodzie Botanicznym** wydarzył się we czwartek przedpołudniem nieszczęśliwy wypadek. Oto podczas ścinania gałęzi **spadł z drzewa Józef Woźniak,** lat 26, robotnik, zamieszkały przy ul. Nadbrzeżnej. Skutkiem upadku doznał Woźniak **złamania kilku żeber i kręgosłupa.**

Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe przewiozło go w **beznadziejnym stanie** na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

STARANIEM ROBOTNICZEGO INSTYTUTU OŚWIATY I KULTURY IM. ST. ŻEROMSKIEGO, wygłosi poseł dr. Rubel w dniu 12 sierpnia br. o godzinie 19.30 w lokalu Instytutu Rynek Gł. 32, II p. — odczyt p. t. „Sierpień 1914 a sierpień 1933“. Bezpłatny wstęp na ten odczyt mają członkowie Instytutu, członkowie Z. Z. Z. oraz zaproszeni goście.

(ki) **PRAWDZIWY PECH ZŁODZIEI.** Do mieszkania starszego ogniomistrza W. P. Jana Walaszka przy ul. Lubelskiej 6, usiłowali się dostać przy pomocy dobranych kluczy i wytrychów 26-letni Leon Berdyś i 19-letni Józef Kuś. W chwili, w której zajęci byli „operowaniem“ zamku zostali napotkani przez mieszkającego również w tej realności starszego ogniomistrza Mieczysława Szkarłata. Ten zorjentowawszy się szybko w sytuacji, przytrzymał Kusia, zaś Berdyś usiłując zbiec, wyskoczył przez okno z półpiętra na dziedziniec. Złodziejaszek upadając doznał potłuczeń nóg tak dotkliwych, że dalej nie mógł uciekać i został ujęty przez dozorcę tego domu Stefana Pachę.

(ki) **CO TO BĘDZIE POTEM?** Władysław Kurzawa jest na razie tylko narzeczonym Marji Leinkramówny, zamieszkałej przy ul. Andrzeja Potockiego 11, 26-letniej ekspedjentki. Jako narzeczony daje liczne dowody „czułości“, w dość ryginalnej formie. Oto Leinkramówna zgłosiła się na stacji Pogotowia ratunkowego z szeregiem ran tłuczonych na całem ciele. Pobicia te są śladem „rozmowy“, w której Kurzawa był przeciwnego zdania niż jego narzeczona.

(ki) **NIEMIŁA PRZYGODA KALISZANKI.** Dorożkarz konny Józef Żurek, lat 24, zamieszkały przy ul. Król. Jadwigi 26, jadąc ulicą Waszyngtona z góry w kierunku miasta, skutkiem zerwania lejc stracił panowanie nad koiem. Dorożka poczęła coraz szybciej toczyć się w dół ulicy. Koń nie kierowany przez woźnicę wpadł na drzewo, powodując rozbicie dorożki. Żurek doznał rozcięcia prawego policzka, brody, oraz potłuczenia kolan, zaś pasażerka, jadąca tą dorożką, Józefa Szal, lat 27, zamieszkała w Kaliszu, doznała zdarcia naskórka na prawej ręce. Koń odniósł obrażenia w postaci zdarcia skóry na przednich nogach.

(ki) **ZNALEZIONO NA UL. WOJSKOWEJ PORZUCONE DZIECKO** płci męskiej, liczące około 5 miesięcy. Przy niemowlęciu znaleziono kopeertę z adresem: „Kruk Zofja, służąca, zam. w Wadowicach przy ul. Słowackiego Nr. 7“. Dziecko zostało oddane do żłóbka miejskiego.

(ki) **ZŁODZIEJE NADAL GRASUJĄ NA DWORCU.** Antoni Szymica, zm. w Ciemiężycy doniósł policji, iż na dworcu gł. w Krakowie skradziono mu teczkę wartości 14 zł. — Eugenjuszowi Miecz kowskiemu zam. w Król. Hucie skradziono w czasie wsiadania do pociągu portfel z dokumentami i jednym dolarem amer.

(ki) **SUTY POŁÓW ZŁODZIEJSKI.** Nieznani sprawcy weszli przez otwarte okno z 1 piętra do mieszkania Artura Kleina zam. przy alei Grottge ra 30 i skradli na szkodę właściciela mieszkania złoty zegarek męski ze złotym łańcuszkiem warto ści 800 zł. — Również pastwą złodzieji padło mieszkanie Izraela Rapaporta przy ul. Krakowskiej 30, któremu skradziono bieliznę i srebro stołowe ogólnej wartości 400 zł.

Z sali sądowej.

Nowa zwłoka w procesie apelacyjnym Ciunkiewiczowej.

Ważny świadek dotychczas nie przesłuchany.

(ki) Jak donosiliśmy przed niedawnym czasem w związku ze sprawą apelacyjną p. Marji **Ciunkiewiczowej** miał być w dniu 8 b. m. przesłuchany w Paryżu w drodze rekwizycji świadek minister **Baranowski.**

Do przesłuchania tego świadka **nie doszło,** a to wskutek tego, iż **bawi on obecnie na urlopie.**

Jak wiadomo, miał on być przesłuchany na okoliczność tę, iż rzekomo w Zbąszyniu **miał widzieć w czasie rewizji celnej** w walizkach Ciunkiewiczowej **znaczną gotówkę, futra i biżuterję.** Wobec takiego stanu rzeczy, rozprawa apelacyjna przeciwko Ciunkiewiczowej odbędzie się **prawdopodobnie dopiero w grudniu.**

Dezerter przed sądem.

(ki) **Za niesubordynację i słowne znieważenie** przełożonego kaprala i za **dezercję** skazał we czwartek sąd wojskowy w Krakowie strzelca 73 p. p. Tomasza **Józefioka na 6 miesięcy więzienia.**

Trybunałowi wojskowemu przewodniczył mjr. k. s. **Midura,** oskarżał prok. kpt. dr. **Bara,** bronił adw. dr. Jan **Bader.**

Ubiegły tydzień przyniósł szereg ważnych wydarzeń, które znalazły swe odbicie w ostatnim numerze 33

„ŚWIATOWIDA“.

A więc uczestnicy Zjazdu Legjonowego w Warszawie znajdą

W „ŚWIATOWIDZIE“

kilka ciekawych zdjęć, ilustrujących przebieg Zjazdu i jego najważniejsze momenty.

Miłośnicy sportu z zainteresowaniem przeglądną kolumny

„ŚWIATOWIDA“

poświęcone powrotowi kpt. Skarżyńskiego do Polski, wyścigom motocyklowym we Wiśle na Śląsku i regatom o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

Czciciele poety Kasprowicza znajdą w ostatnim

„ŚWIATOWIDZIE“

ciekawy artykuł Jana Szancera o powrocie Kasprowicza na Harendę.

Dział filmowy

„ŚWIATOWIDA“

przynosi wiadomości z **Londynu, Rzymu, Berlina i z Warszawy.** Zdobią go dwie prześliczne kolorówki, **które oprawione, staną się ozdobą każdego mieszkania.**

Miłośnikom przyrody polecamy artykuł **Feliksa Dangla p. t. „Na tropie łosi ks. Radziwiłła“ i Marji Sandoz p. t. „Motocyklem na Słowaczyznę“.**

CENA 1 ZŁOTY.

Uwolnienie od zarzutu kradzieży.

(ki) Przed **sądem apelacyjnym** w Krakowie odbyła się we czwartek rozprawa apelacyjna przeciwko robotnikowi ze **Swoszowic** Janowi **Dziekanowi** i pomocnikowi rzeźniczemu z **Piasków Wielkich** Andrzejowi **Mieszańcowi.**

Oskarżeni **w dniu 18 grudnia ub. r. włamali się do mieszkania** Stanisława **Radwańskiego w Piaskach Wielkich,** i tego samego dnia dokonali **kradzieży na szkodę** Wojciecha **Pasieki** w Piaskach, któremu skradli gotówkę w **kwocie 602 zł.**

Za czyny te sąd okręgowy w dniu 27 kwietnia br. skazał Dziekana na **karę 1 roku,** a Andrzeja Mieszańca na **pół roku więzienia.** Od wyroku tego wniósł **odwołanie tak prokurator,** jak też Andrzej **Mieszalnec.**

Po apelacyjnym przewodzie sądowym trybunał **podwyższył karę** Janowi **Dziekanowi** na 1 i pół roku więzienia, natomiast Andrzeja **Mieszańca** uniewinnił od oskarżenia.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył wiceprezes sądu apelacyjnego dr. **Potępa,** wotowali ss. a. dr. **Gardulski** i dr. **Wiech.** Oskarżał prokurator dr. **Gołąb,** Mieszańca bronił adwokat dr. **Pleszowski.**

Kuracja za kratami.

Józef **Olchawa** mieszkan'ec wsi **Kobylin** pod Nowym Sączem **czuł się chorym** i poszukiwał pieniędzy **na kurację.** Za poradą Jana **Bajora** postanowili **zdobyć te pieniądze u karczmarza wiejskiego** Henryka **Schwimmera.** Bajor i jeszcze trzeci towarzysz Wincenty **Joniec poinformowali** Olchawę **o rozkładzie pokoji** w karczmie, **co ułatwiło Olchawie kradzież.** Z łupu swego dał on **Bajorowi 200 zł, Jońcowi 1.500 złotych** i ulotnił się ze wsi.

Po odszukaniu go przez policję sąd okręgowy w Nowym Sączu skazał Olchawę na **trzy lata więzienia,** Jońca na **1 rok,** Bajora na **półtora roku** więzienia.

Wyrok w stosunku do **Olechawy** sał się **prawomocny,** natomiast **Joniec i Bajor** na skutek wniesionego **odwołania** stanęli we czwartek przed krakowskim sądem apelacyjnym. Rozprawa apelacyjne została **odroczona** celem **przesłuchania poszkodowanego Schwimmera,** który dotychczas przez sąd nie był przesłuchany.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył s. a. dr. **Potempa,** oskarżał prok. dr. **Gołąb,** bronił adw. dr. **Dzikiewicz** z Nowego Sącza.

Kronika telegraficzna.

(Si) **AMBASADOR R. P. PRZY RZĄDZIE ST. ZJEDNOCZONYCH P. MIN. PATEK** przyjęty był na dłuższej audjencji przez wiceministra spraw zagr. Szembeka. W przyszłym tygodniu p. min. Patek rozpoczyna urlop wypoczynkowy, który spędzi w Czechosłowacji w uzdrowisku Joachimow.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ. W „Robotniku“ pojawiła się wiadomość o zamierzonej likwidacji ajencji prasowej „Iskra“. Jak nam komunikują ze źródła miarodajnego, wiadomość ta jest pozbawiona zupełnie podstaw.

(PAT) **AWANTURY W PARLAMENCIE GRECKIM.** Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu greckiego doszło do poważnych awantur. Poseł lewicowy, stronnictwa robotniczego, Gavrilidis, omawiając sprawę ostatnich wyborów w Salonikach nazwał obecnych członków rządu nicponiami. Posłowie prawicowi stanęli w obronie rządu i ściągnęli mówcę z trybuny. Na skutek wrzawy przewodniczący zamknął posiedzenie.

KONKURS
na stanowisko nauczyciela

w Szkole Rzemieślniczo Przemysłowej w Brześciu n/B. ogłasza Zarząd Poleskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej w Brześciu n/B.

Kandydat przedłożyć ma dowody: 1) ukończenia wyższych studjów technicznych na wydziale mechanicznym. 2) odbycia praktyki warsztatowej w przemyśle metalowym. 3) pracy społeczno państwowej i 4) życiorys.

Uposażenie według norm państwowych plus 10%; godzin 4 około 2? tygodniowo.

Podanie z dokumentami i powołaniem się na referencje przesyłać do 14 VIII br. do Dyrekcji wyżej wymienionej szkoły Brześć n/B. ul. Krzywa Nr. 110.

Przestań pudrować się zbyt często -

jeśli chcesz mieć piękną cerę

Żaden mężczyzna nie lubi, gdy kobieta pudruje się publicznie. Pozatem specjaliści uważają obecnie, że zbyt częste pudrowanie się jest szkodliwe dla cery.

Zdumiewający nowy pomysł zastosowany przy fabrykacji pudrów, przyczynia się do tego, że znakomity paryski Puder Tokalon przylega do skóry, nawet tłustej, czterokrotnie mocniej niż każdy inny puder. Jest on tak preparowany, podług specjalnej tajemniczej recepty, by nadać skórze matowość naturalnego piękna. Puder Tokalon przylega mocno pomimo pocenia się i działania wiatru lub deszczu. Zwalcza rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zajęcia, może Pani być pewną, że Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który nada Pani cudownie piękną, naturalną cerę, bez śladu połysku, zarówno w dzień jak i przy sztucznem świetle.

B. p.

HANS MORAL

Dr. Med., Dr. Fil. i Dr. Med. Dent. honoris causa, Profesor Uniwersytetu i Dyrektor Instytutu Dentystycznego w Rostock, Członek honorowy Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem

zmarł śmiercią tragiczną w Berlinie, o czem zawiadamiamy Kolegów i Przyjaciół. 1494W

Zarząd Główny Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty życia, określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić, jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu do bieżącej Loterji Państwowej i wskazać, gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. (Stan rodzinny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszta poczt. i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122.627 wybrany przezemnie, padła w 5 klasie 26 Loterji wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre. Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000.— zł., Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 — 5000 zł., Frychel, Katowice, Wodospady Nr. 3 — 5000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane, ze względów osobistych postanowiły zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie nie nieujawniania nazwisk. — Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Żórawia 47. Ogłoszenie załączyć. 1899k

Zł. 100.000

Poszukuję spólnika z gotówką dla przejęcia wyłącznej sprzedaży całej produkcji węgla kopalni górnośląskiej. — Spieszne oferty pod „100.000" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o., Katowice, 3-go Maja 16. 2418k

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza

Przetarg nieograniczony

na budowę części gmachu

dla Urzędu pocztowego Nr. 1 w Krynicy o objętości około 1.000 m³.

Warunki przetarku, projekty, opisy można nabyć w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska 3. Szczegółowy tekst ogłoszenia przetargu umieszczony jest w Dzienniku Urzędowym Województwa Krakowskiego i w Monitorze Polskim. Termin składania ofert upływa z dniem 19 sierpnia 1933 r. o godz. 12-ej. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów (—) inż. Gostwicki. L. OB. 2003/3/33. Kraków, dnia 9 sierpnia 1933 r. 2421k

GIMNAZJUM IM. SUŁKOWSKICH W RYDZYNIE

Zakład wychowawczy na wsi, czysto internatowy, stawiający sobie za cel dawanie swej młodzieży pełnego wychowania: fizycznego, intelektualnego i moralnego. Posiada pełne prawa gimnazjów państwowych (kat. A). Obejmuje klasy gimnazjalne od III-ciej do VIII-ej, przyczem klasa III zostaje przekształcona na klasę I nowego czteroletniego gimnazjum. Klasy od IV do VIII są rozgałęzione na typ humanistyczny (z łaciną) i typ matematyczno-przyrodniczy.

Zapytania i zgłoszenia pod adresem: Gimnazjum im. Sułkowskich, Rydzyna, (woj. poznańskie). 187g

CZYTAJCIE WROBLE NA DACHU

KTO zdrowie szanuje, ten „OLLA" kupuje!

„OLLA" PREZERWATYWY

Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Lokale

POSZUKUJĘ 2- lub 3-pokojowego mieszkania — komfort, najchętniej śródmieście, drugie piętro włącznie. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Gwarancja czynszu". 8163

POKÓJ z kuchnią, elek., wodociąg, za niskim czynszem do odstąpienia za koszt przeniesienia. Listy do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Em. 150". 3023g

MIESZKANIE znaleźć może bez trudu tylko ten, kto poszukuje za pomocą drobnych ogłoszeń w naszem piśmie. — Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń Drobnych od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1 9616k

Matrymonialne

SZCZĘŚCIE i dobrobyt osiągniesz zgłaszając się do największego biura matrymonjalnego „Postęp" Warszawa, Żórawia 27. — dyskretnie przesyłamy kilka ofert. 9694k

REPREZENTATYWNY, przystojny, wykształcony Pan na stanowisku, pozna wysoką, przystojną, kulturalną Panią do lat 30. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Piękno życia". 8120

PANNA lat 29, przystojna, inteligentna, prawego charakteru, delikatna, poważna, szuka podobnych zalet mężczyzny starszego, zrównoważonego, na wyższem stanowisku, któryby zechciał zabezpieczyć byt materjalny. Poważne zgłoszenia: IKC., Lwów, Kopernika 9, pod „Czarnobrewa". 1187L

STUDENTKA miłej powierzchowności, młoda, kobieca, szlachetna, pozna mężczyznę, kawalera, kulturalnego, na stanowisku. Zgłoszenia pod „Mariage" I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 1493W

Nauka i wychowanie

WPISY — Jarosławska szkoła handlowa specjalna (spółdzielczość — samorząd — rolnictwo). Żądać prospektów. 2661g

WAKUJE posada nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkołach zawodowych w Hrubieszowie. Oferty wraz z odpisami dowodów składać natychmiast do Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie. Pożądana 2-letnia praktyka pedagogiczna. 9706k

DYREKCJA Koed. Gimnazjum Sejmikowego z prawami w Busku-Zdroju zawiadamia, że dodatkowe wpisy i egzaminy wstępne odbędą się 18-go i 19-go bm. — Opłata za naukę wraz z internatem wynosi 100 zł. mies. — Szczegółowe prospekty szkoły na żądanie. 9664k

SZKOŁA pisania na maszynach prof. Nycza — Kraków, Senacka 6. Żeńska Jednoroczna Szkoła Kupieckiego Przysposobienia i Kursy Handlowe. 8007

GOSPODARSTWA kobiecego, hodowli drobiu, królików wyuczy za wzrot kosztów utrzymania — dwie inteligentne panienki była Chyliczanka Dembińska, Dubno. 3015g

INSTYTUT „STUDJUM", KRAKÓW, BATOREGO 15. — Wpisy na Kompletny Gimnazjum Human.-Koedukacyjnego — (dla młodzieży), oraz na Kursa przygotowawcze gimnazjalne, sem., oraz Kursa Języków Obcych — tak zbiorowe, jakoteż korespondencyjne metodą „Globus", po cenach o 30—50% zniżonych — tylko do 15 sierpnia. Bezpłatne informacje i prospekty osobiście. 9573k

GIMNAZJALISTĘ dobrego, inteligentnego domu, przyjmę na stancję, zajmę się wychowaniem, nauką, stosunkami w szkole. Lwów, Jabłonowskich 34, mieszkanie 5. 1193L

ZDROJOWISKA

JAREMCZE — pensjonat „Gorgan" poleca pokoje, wykwintne utrzymanie dziennie 5 złotych. 2972g

3.50 — Karpaty, lasy, Sanowe kąpiele. Doskonały wikt. Myczków — Dwór, Ustrzyki — Solina. 8167

ŻEGIESTÓW — pensjonat „Poprad" poleca od 15 sierpnia pokoje z utrzymaniem po 5 zł. Zgłoszenia: Trybulcowa. 9739k

RABKA — „Swoboda" Piłsudskiego — Emerytom, rekonwalescentom tanio, wygodnie — (4.50 dziennie). 3032g

MSZANA Dolna. Pensjonat Lubogoszcz poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, pożywieniem 5 razy dziennie, las, rzeka blisko — cena 3.50 dziennie. 8016

ZAKOPANE
Pesjonat
„ORLIK"
ul. Piłsudskiego
(w lasku) Telefon 716
2346k

ZAKOPANE, nowootwarty komfortowy pensjonat „Biała Róża" Dr Lewickiego poleca pokoje z utrzymaniem od 6 do 8 zł. Chorych płucnych nie przyjmuje. 1483W

OLCHOWCE, poczta Sanok — Dietetyczno-klimatyczne Sanatorjum Dra Domańskiego. Żądać prospektu. 2716g

RABKA — „JAGODA". pensjonat wychowawczo-leczniczy **M. CIEPIELOWSKIEJ** — przyjmuje cały rok wyłącznie dzieci i młodzież. Opieka fizyczna, moralna, ścisła kuracja według wskazówek lekarzy. W roku szkolnym zapewniona na miejscu nauka, muzyka, rytmika, języki. Zgłoszenia: Willa „Bagatela". 2968g

III SEZON W INOWROCŁAWIU. Warunki kuracyjne i lecznicze pod koniec lata i w jesieni najdogodniejsze w zdrojowisku Inowrocław. III sezon od 1 września. Kuracje ryczałtowe: 2-tygodniowa zł. 145, 3-tygodniowa zł. 215, 4-tygodniowa zł. 275. Nowe źródło do picia. Zakład Wodoleczniczy. Inhalatorjum. 9395k

Różne

BILANSE sporządza, — księguje zaległości i zakłada książki buchalteryjne — J. B., Kraków, Łobzów, Szlachtowskiego 11, mieszkanie 2. 8050

KOBIETY — przy zaburzeniach i ustaniu perjodów, we wszystkich wypadkach, żądajcie bezpłatnego prospektu Ordinations Laboratorium Pistiner, Cernauti Residenzg. 2 A. Rumunja. 2764g

TY wiesz, że Tobą żyję, bardzo pragnę Cię zobaczyć, wyjaśnię. 3006g

SPÓLNIKA z mniejszą gotówką poszukuje Instytut Detektywów „Pogoń", Katowice, Rynek 4. — Przyjmie chłopca do praktyki. 1169Kt

KOCHAM Cię celu życia mego — mój świecie cały — gdy źle, pójdziemy razem — błagam nie zawiedź — posiałem pocztą trzy razy. „Skarb". 8161

BUDOWLANKA 406.885 wygrała 50 tysięcy, wskazana przez Astrologa Frimla, Kraków, Krupnicza 16. 8119

NAWIĄŻĘ korespondencję celem wymiany myśli, tylko z kulturalną, subtelną, miłą osóbką. — Nieanonimowe listy pod „Dyskretny" do I. K. C., Lwów, Kopernika 9. 1188L

5.000 złotych do ulokowawania na hipotekę w Krakowie. Zgłoszenia pod „Pewna hipoteka" IKC., Kraków, Wielopole 1. 8140

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Siuda Franciszek. 8159

MĘŻCZYŹNI słabi! Żądajcie bezpłatnych prospektów o mych sensacyjnych środkach przeciw impotencji i neurastenji seksualnej. Franciszek Ponarski, Warszawa, Warecka 10. 1480W

UDZIAŁOWCÓW do rozszerzenia zakładu naukowego, pierwszeństwo profesorowie emerytowani z kapitałem i współpracą — poszukujemy. — Oferty z podaniem kapitału: Kraków I, skrytka pocztowa 75. 9572k

DOTRZEĆ DO KLIENTA chce dzisiaj każda firma. Wśród kilkuset tysięcy czytelników naszego pisma są napewno klienci wszelkich firm. — Można trafić do nich przez tanie ogłoszenie drobne. Żądajcie **BEZPŁATNEGO** prospektu Ogłoszeń Drobnych w I. K. C. od Administracji — Kraków, Wielopole 1, W ten prosty i tani sposób znajdziesz wielu klientów. 9614k

MĘŻATKA, inteligentna, muzykalna, pozna towarzyszkę spacerów, partnerkę w tenisa i innych sportów. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Lat 30". 8115

OBJEKT miljonowy, realność czynszowa, oraz duże przedsiębiorstwo zamienię na dom czynszowy. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Objekt miljonowy". 8126

OBIADY doborowe dla inteligencji — 3 dania 1.50 zł. Kraków, Kapucyńska 7, m. 4. 8127

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo złożonego egzaminu czeladniczego w zawodzie krawieckim na nazwisko Bronisław Węglarz, Andrychów. 3027g

PORADZIMY wam bezpłatnie, co zrobić, aby wasze interesy i aktualne potrzeby, poszukiwania miały szanse powodzenia, osiągnęły zamierzone cele. Można to uzyskać drogą Drobnych Ogłoszeń w naszem piśmie, które dociera do rąk kilkuset tysięcy czytelników w całej Polsce. Napiszcie do nas, nie zwlekajcie. — Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Drobnych Ogłoszeń od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 9403k

Szkoła podof. piech. dla Małoletnich Nr. 3 w Nisku nad Sanem
zakupi

w drodze przetargu ofertowego następujące ilości naczyń aluminjowych: waz po 10 porcyj, 12 szt. dzbanków po 5 litr., 12 szt. półmisków głębokich po 10 porcyj. 12 szt. półmisków płytkich po 10 porcyj, 12 szt. salaterek po 10 porcyj, 12 szt. chochli po 0.5 litr., 12 szt. chochli po 0'25 ltu., 12 szt. talerzy głębokich, 130 szt. talerzy płytkich, 130 szt. talerzyków deserowych 130 szt. spodeczków pod kubki 130 szt., łyżeczek do herbaty 130 szt.

Termin przyjmowania ofert do dnia 16 sierpnia br. Dostawa oferowanych artykułów musiałaby być uskuteczniona do dnia 1 września.

Firma, która otrzyma dostawę zostanie o tem zawiadomiona do dnia 20 sierpnia. Komendant Szkoły w. z. Grębocki, kapitan. 2445k

EPOKOWY WYNALAZEK LEKARZA

Dr. Z. Spiegla, sekundarjusza i operatora I. Uniw. Kliniki we Wiedniu

usuwający natychmiast

NIEMOC MĘSKĄ I SKUTKI NA. NEURASTENJE.

Wynalazek opatentowany we wszystkich państwach.

Pełna gwarancja skutku. Żądajcie bezpłatnej lekarskiej literatury Specjalnego Domu Medycznego. — Dla Polski pod adresem: 1192L

MARJAN ZAPF, LWÓW, Skrytka poczt. 254.

GUY DE TÉRAMOND.

ZAMEK ŻYWYCH UPIORÓW

Powieść sensacyjna.

Autoryzowany przekład z francuskiego J. F.

109)

Ich nawpół nagie piersi nie były jeszcze naruszone chorobą, ale ręce u których brakowało, po kilka palców, wskazywały na nieuchronny postęp trądu.

Kiedy się oddalili, zakonnik rzekł do Roberta z trudem ukrywającego swoje wzruszenie:

— Są to biedni ludzie, którzy zawsze przywykli żyć z dnia na dzień. Nie zdają sobie sprawy... Zapomnieli o przeszłości... Są tu pod opieką... niczego im nie brak. Niektórzy z nich uważają ten szpital za pewnego rodzaju zapewnienie bytu...

— Czy nie odczuwają cierpień?

— Trąd staje się bolesnym tylko w bardzo rzadkich wypadkach. Gdyby nie te okropne spustoszenia zewnętrzne, byłby znacznie łatwiejszym do zniesienia, niż naprzykład gruźlica lub rak.

— Pocieszamy ich jak możemy — ciągnął dalej zakonnik. — Jeśli mówię „pocieszamy" nie jestem ani skromny, ani też bardzo zgodny z prawdą. Powinienem powiedzieć: jest tu jeden człowiek, który potrafi wrócić nadzieję tym, którzy już zrezygnowali, wrócić wiarę, tym, którzy stracili wszelką rację życia... Potrafi przemienić w rezygnację każdą rewoltę i każdy gniew... Tym człowiekiem jest nasz drogi i podziwu godny pan Anzelm!

— Któż to taki, ten pan Anzelm? — zagadnął Robert, uderzony entuzjazmem, jaki przebijał ze słów zakonnika.

— Przyjaciel trędowatych — odparł tamten. — Ten, który nietylko daje wciąż przykład największej dobroci i poświęcenia, ale który również zreorganizował materjalnie to hospicjum. Gdyby pan tu przybył przed dziesięciu laty, bezpośrednio po wielkiej wojnie... Te mury, to ruina po jakiejś starej fortecy, którą Louvois odstąpił Kompanji Indyj Wschodnich. Nieszczęśni trędowaci bytowali tutaj, jak w wiekach średnich, bez lekarza, bez lekarstw, zaledwie żywieni. I wtedy to pan Anzelm postanowił pozbyć się wszystkich murów i przesądów europejskich i założyć wioskę tubylczą, otoczoną zielenią. Zamienił nieurodzajny grunt w ten wspaniały ogród, który nasi chorzy, o ile są jeszcze zdolni do wysiłków fizycznych, pielęgnują z wielkiem zamiłowaniem.

Szerokim gestem ręki, zakonnik objął całą tę żyzną i doskonale utrzymaną fermę.

— Czy widzi pan tę ziemię, której ani piędź nie idzie na marne, te wspaniałe owoce tysiąckroć piękniejsze, niż te, które sprzedają na rynku w Tamatawie, lub Tenanariwie?... I te kwiaty, które są prawdziwą radością dla oczu... A ta aleja palmowa, ten lasek pomarańczowy tam w dali, którego zapach dolatuje aż tutaj... Wszystko to zawdzięczamy pracy naszych trędowatych, którzy są dumni z każdej piękniejszej rośliny, z każdego wybujałego drzewka, tak jak artyści ze swego dzieła. Od pewnego czasu zajmujemy się również chowem bydła i drobiu... Stajemy się powoli wzorową fermą, która nietylko wystarcza sobie w zupełności, ale nawet mogłaby sprzedawać swe produkty, gdyby nie odraza, jaką odczuwają tu w kraju do wszystkiego, co ma jakąś łączność z trędowatymi.

Robert, który wysłuchał w milczeniu zakonnika, zapytał wkońcu:

— Czy nie mógłbym się zobaczyć z p. Anzelmem?

— Bardzo chętnie przyjmuje u siebie przejezdnych, zwłaszcza gdy są Francuzami — brzmiała odpowiedź.

— A on sam jest Francuzem?

— Tak, jak sześciu z pośród nas na dziesięciu... Zaprowadzę pana do niego.

Szybkim krokiem podążyli w stronę chaty bambusowej, na której progu ukazał się człowiek jeszcze młody, wysoki i smukły, tą smukłością, którą daje dobra rasa.

Robert został zainteresowany niezwykłym wyrazem tej ascetycznej twarzy, o delikatnych rysach i wspaniałych, gorejących oczach.

Domyślił się odrazu, że ma przed sobą pana Anzelma.

— Witam pana — powiedział tamten z prostotą.

— Miałem ogromną ochotę zapoznać się z panem — jąkał się Robert, ogarnięty jakiemś niepojętem wzruszeniem.

Powiedział jeszcze parę pochwalnych frazesów, a równocześnie myślał w duchu, że przed tym człowiekiem o magnetycznem spojrzeniu otwarłby z chęcią swe udręczone serce, spragnione pociechy.

Pan Anzelm odpowiadał z łagodnym uśmiechem. Nie, nie zdziałał znów aż tak wiele. Zebrał poprostu kilku ludzi dobrej woli, zaapelował do dobroci i wspaniałomyślności ludzkiej, którą przy odrobinie cierpliwości można zawsze odkryć pod powłoką egoizmu.

— To takie proste — mówił — o ile się ma zaufanie... i cierpliwość... Przychodzi zawsze godzina, w której nawet najbardziej skryta, czy też najbardziej zrozpaczona istota pragnie się komuś zwierzyć. Trzeba umieć pochwycić tę godzinę. Zaś u tych biedaków, których mamy u siebie, to niezbyt trudne. Są przecież jak dzieci o nieskomplikowanej duszy, olśnieni tem, że ktoś pragnie ich kochać i pełne wdzięczności, nie pozostającej w żadnym stosunku do tego, co się dla nich robi.

Opowiadał Robertowi rozmaite szczegóły o chorych, tłumaczył organizację hospicjum, a kiedy młody człowiek z przerażeniem wskazał na jego własną egzystencję, oraz dziesięciu zakonników, skazanych wyłącznie na towarzystwo trędowatych, rzekł jakimś dziwnym tonem:

— Są pewne wyrzeczenia się, które przynoszą w nagrodę zapomnienie i przebaczenie.

Młody marynarz wyczuł w tem powiedzeniu jakiś daleki dramat, który zapewne był przyczyną tego dobrowolnego wygnania u człowieka jeszcze młodego, którego piękne rysy nosiły jakby odblask dawnych namiętności.

Robert spędził cały dzień wśród trędowatych, poddając się dziwnemu urokowi, jaki od pierwszej chwili wywarł na nim pan Anzelm.

(C. d. n.)

Rok VII. **KURYER GOSPODARCZY I FINANSOWY** Nr. 32.

Dodatek do Nr. 222 „Ilustr. Kuryera Codz." z dnia 12-go sierpnia 1933 r. pod red. dr. Ferd. Zweiga.

Czy przewalutować pretensje dolarowe Kas Oszczędności?

(Głos dyskusyjny).

Tuż przed spadkiem dolara wystąpiliśmy na łamach „I. K. C." z projektem konwersji prawnej pretensyj dolarowych na złotowe, rzucając hasło zlikwidowania dwuwalutowości, szkodlwej zarówno dla gospodarstwa społecznego, jak i poszczególnych jednostek. Konwersja oczywiście miała się oprzeć na zasadzie parytetu dolara: 8.90, bo dolar był wówczas jeszcze walutą pełnowartościową.

Niestety projekt nasz nie znalazł uznania w sferach miarodajnych.

Dziś, przy 27% spadku dolara konwersja pretensyj dolarowych na złotowe jest bardzo utrudniona i bardzo skomplikowana, przyczem likwidacja tych pretensyj, a zwłaszcza wkładów jest daleko już posunięta przez samo życie.

Niemniej w wielu kategorjach zobowiązań, np. przy pretensjach długoterminowych, ubezpieczeniach itd., sprawa wymagałaby uregulowania ustawowego — wobec niejasności i niepewności prawnej (np. kwestja dolara złotego), jaka w tym zakresie zapanowała.

W tej sprawie na odcinku pretensyj Kas Oszczędności zabiera dziś głos wytrawny znawca spraw gospodarczych, b. poseł do parlamentu austrjackiego, p. dr. Adolf Gross.

Artykuł p. dra Grossa zapewne wywoła dyskusję. **Redakcja.**

Kraków, 10 sierpnia.

Przed wojną światową nie wpadło nikomu robić interesy w innej walucie — jak w krajowej. W Austro-Węgrzech robiono interesy we walucie koronowej, w Niemczech w walucie markowej, w Królestwie w rublach etc.

Dopiero smutne doświadczenia walutowe w czasie wojny i po wojnie — spowodowały ludność do szukania sposobu wyrażania pretensyj **we walucie — nie ulegającej wahaniom.**

U nas korony austrjackie, marki niemieckie, ruble rosyjskie stały się bezwartościowemi, a również marka polska, jako waluta państwa polskiego — straciła prawie zupełnie wartość, tak, że **dopiero od roku 1924 mamy walutę, która z pewnemi odchyleniami utrzymała się.** Złoty, wprowadzony w Polsce w roku 1924, równy złotemu frankowi, uległ dewaluacji w roku 1925, tak, że w roku 1927 został na nowo ustabilizowany po kursie 1 zł. równy 1 frankowi złotemu.

Ludność w czasie gwałtownego spadku waluty — **szukała wyjścia,** ale nie znalazła prawnego sposobu, bo nie wolno było zawierać interesów w obcych walutach. Dopiero w 1924 r., gdy wprowadzono złotego — zarazem zniesiono zakaz zawierania interesów w obcych walutach. Wprowadzono nawet obok złotego obiegowego, **stałą walutę rachunkową** „złotego w złocie".

Ludność uważała dolar za walutę, która nie może podlegać żadnemu zakwestjonowaniu wobec potęgi i bogactw Stanów Zjednoczonych. **Dlatego nawet przy określaniu złotego w złocie — ustawodawstwo nasze posługiwało się dolarem — jako czynnikiem równorzędnym ze złotem.** Również Bank Polski do ostatniej zmiany statutu — dla pokrycia naszej waluty — kupował dolary, które były na równi traktowane ze złotem.

W Polsce — w szczególności w Małopolsce — dolar był drugą walutą obok złotego, interesy ważniejsze zawierało się w dolarach.

Mamy bardzo wiele listów zastawnych i obligacyj państwowych, komunalnych i ziemstw w dolarach, kontrakty kupna sprzedaży nieruchomości, przy których część ceny kupna zostaje kredytowaną na dłuższy czas, są sporządzane w dolarach, pożyczki udzielane na dłuższe lata, są wyrażane w dolarach etc.

Polityka obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych jednak zmierza do stałego obniżenia wartości dolara, choć dolar obecnie ma większe pokrycie złota — niż w czasie, kiedy kurs jego był niewzruszony. **Dewaluacja waluty dolarowej stała się środkiem dla zwalczania bezrobocia — dla obniżenia długów etc. tak, że niewiadomo, na którym punkcie obniżenie wartości dolara się zatrzyma.**

Na konferencji światowej w Londynie wprawdzie były czynione starania, ażeby Anglja porozumiała się z Ameryką i Francją co do stabilizacji dolara i funta angielskiego, ale te starania nie odniosły skutku.

Rząd nasz na razie nie wkracza i pozostawia stronom zainteresowanym załatwienie zobowiązań dolarowych, według ogólnych ustaw.

Jednakże są pewne działy gospodarcze, gdzie czas nagli i ze względów publicznych

zachodzi konieczność ustawodawczego uregulowania

konwersji długów dolarowych na złotowe. Mianowicie tyczy się to Komunalnych Kas Oszczędności.

Komunalne Kasy Oszczędności, zwłaszcza w Małopolsce — przyjmowały wkładki oszczędnościowe, nietylko w złotych, ale za zgodą władz rządowych, przyjmowały wkładki takie w dolarach, których suma wynosiła w chwili wybuchu kryzysu dolarowego, **około 150 miljonów złotych** (17 miljonów dolarów).

Strony składały w dolarach oszczędności i żądały, ażeby Kasy zobowiązały się do zwrotu wkładek, również w efektywnych dolarach. Oczywiście składane oszczędności musiały **Kasy lokować, ażeby móc od nich płacić procenta.** Lokowały więc mniej więcej takie same kwoty w dolarach za zabezpieczeniem hipotecznem, czy to kaucyjnem, czy też z rozłożeniem spłaty na szereg lat, ażeby mieć pokrycie dla zwrotu oszczędności dolarowych, tak jak to czyni z oszczędnościami złotowemi.

Tymczasem Związek Kas Oszczędności, działając w porozumieniu z władzami rządowemi, **czynił starania, ażeby ludność skłonić raczej do składania oszczędności w złotych,** niż w dolarach i wynikiem tych starań było, że ludność rzeczywiście podnosiła wkładki dolarowe, zamieniając je na złotowe, nawet w czasie — kiedy dolar jeszcze był mocny, a trudno było Kasom Oszczędności równocześnie ściągać pretensje dolarowe w tej samej wysokości, tak, że

ostatecznie suma pretensyj dolarowych Kas Oszczędności — jest wyższa, aniżeli długi Kas w dolarach,

wyrażające się w książeczkach oszczędnościowych dolarowych. Różnica ta wynosi około 20%.

Obecny kurs przeciętny dolara jest 6.50, czyli w stosunku do kursu normalnego 8.90, jest obniżka o około 27%.

Kasy Oszczędności muszą żądać uregulowania tej sprawy,

bo one nie mogą się wdawać w spekulacje dolarowe, z chwilą, kiedy dolar stracił swoją podstawę stałą złotą, w szczególności nie mogą Kasy Oszczędności spekulacji tej prowadzić przez wiele lat i czekać na zapłatę w dolarach.

Dolarowe wierzytelności Kas Oszczędności są ulokowane prawie w całości na hipotekach, to jest albo w wekslach dolarowych za kaucyjnem zabezpieczeniem, albo też w długoterminowych hipotekach dolarowych należycie zabezpieczonych, przy tych ostatnich jednakże, zastrzeżone jest — stosownie do przepisów statutu każdej stronie sześciomiesięczne wypowiedzenie całej sumy dłużnej, t. j. w tym wypadku długoterminowy dług staje się już za sześć miesięcy płatny.

Otóż obecnie Kasy Oszczędności w interesie własnego bezpieczeństwa, domagają się zapłaty dolarowych długów wekslowych, zabezpieczonych kaucjami hipotecznemi i odmawiają prolongaty weksli dolarowych. Dłużnicy chcieliby weksle prolongować, tak jak to dotąd czynili, za drobnemi spłatami kapitałowemi i domagają się, ażeby Kasa pozostawiła dalej dług dolarowy. Kasa się na to nie godzi, lecz **żąda ostatecznego uregulowania przez spłatę całego wekslu w terminie płatności w dolarach — oświadcza jednak gotowość zmiany** krótkoterminowego długu wekslowego na długoterminowy dług złotowy, spłacalny w 27 latach, ale po kursie 8.90 za dolara, a nie po kursie dnia. Kasa Oszczędności m. Krakowa np. ofiaruje przytem znaczne udogodnienia, odpada koszt weksli, stopa procentowa zostaje obniżona na 8½% zamiast wekslowej stopy 9½%, **a ponadto w porozumieniu z organi-**

Produkcja złota w Stanach Zjedn. w opresji.

Jest rzeczą znamienną, że wszystkie kraje, które są producentami złota, odstąpiły od standardu złota. Afryka południowa, Kanada, Stany Zjednoczone, Australja — pomijając Rosję sowiecką — odstąpiły od parytetu złota, co oznacza nie co innego, jeno wzrost ceny złota. Ten wzrost ceny pobudza produkcję złota, która w ostatnim czasie właśnie pod wpływem dewaluacji walut wykazuje wzrost.

W Stanach Zjedn. jest nieco inaczej. Jakkolwiek bowiem Stany Zj. odstąpiły od parytetu, nie przywrócono tam wolnego rynku złota, a producenci zmuszeni są oddawać złoto Urzędowi Skarbowemu po kursie nominalnym. — To też wielki przemysł złoty w Stanach Zjednoczonych — a Stany Zjedn. są trzecim z rzędu producentem złota na świecie — wcale nie bierze udziału w ogólnem ożywieniu, znajdując się przeciwnie w sytuacji cięższej, niż przed „nakręcaniem" konjunktury.

W związku z tem producenci złota domagają się przywrócenia wolnego handlu złota, które miałoby podstawowe znaczenie dla restytucji hegemonji amerykańskiej na rynkach finansowych.

Ilustracja nasza przedstawia kopalnię złota z Pensylwanji, która znalazła się właśnie w położeniu kryzysowem pod wpływem Rooseveltowskiej reglamentacji rynku złota.

W labiryncie „zamkniętych marek"

Kraków, 10 sierpnia.

Obrót pieniężny został w całym świecie — z nielicznemi wyjątkami, do których można i należy na pierwszem miejscu zaliczyć Polskę — tak niezwykle skrępowanym, iż łatwiej jest laikowi zorjentować się bez kompasu na niezmierzonych wodach oceanu, *niż fachowcowi nie zbłądzić* wśród dzisiejszego ustawodawstwa dewizowego w najkulturalniejszych ośrodkach gospodarczych Europy. Wśród nader licznych i nadzwyczaj silnie skomplikowanych przepisów walutowych różnych krajów, uprawiających system reglementacji obrotu pieniężnego, może jednak uchodzić za szczyt wszystkiego system operacji walutowej Niemiec z zagranicą.

W Niemczech istnieje dziś cały szereg odmian „marek zamkniętych", tak zwanych „Sperrmarken", a ponadto dalszy, równie bogaty, szereg *marek niewolnych tj. właściwie odmian waluty reglementowanej* na rynku wewnętrznym i niewypuszczanej pod żadnym warunkiem poza granice kraju, pod nazwami bądź to wierzytelności rejestrowych, bądź to skryptów konwersyjnych, bądź też wkońcu specjalnego typu walut będących fluktującem wciąż obliczeniem różnic kursowych między notowaniami za walory niemieckie w kraju i zagranicą, jako tzw. „waluta eksportowa". Krótkie uszeregowanie obok siebie głównych typów niemieckich odmian *pieniądza aresztowanego*, czyli pochodzącego z wierzytelności zagranicznych, a mającego taki czy inny charakter przymusowy, przedstawiałoby się następująco: pretensje dawne *(Altguthaben)*, pretensje za banknoty, *(Notensperrmark)*, pretensje z tyt. zrealizowanych majątków niemieckich *(Kreditsperrmark)*, pretensje z tyt. sprzedanych względnie wyekspirowanych niemieckich papierów wartościowych *(Effektensperrmark)*, pretensje z tyt. uregulowanych umową moratoryjną tzw. „Stillhalte", należytości banków głównie amerykańskich, prowadzone w specjalnym rejestrze Banku Rzeszy *(Registermark)*, pretensje z tyt. zredukowanych prowizoryczną umową moratoryjną z dnia 1 lipca br., do połowy należytości odsetkowych od pożyczek zagranicznych tj. t. zw. marki kasy konwersyjnej *(Konversionssperrmark)*.

Zorjentowanie się wśród tego niezwykle skomplikowanego labiryntu walutowego nie jest łatwe. Tak zwane *Altguthaben* są to pretensje prywatnych wierzycieli zagranicznych do dłużników niemieckich, które powstały przed 16 lipca 1931, i nie podlegają ugodzie o „Stillhalte". *Kreditsperrmark* są należytościami również prywatnych wierzycieli zagranicznych, którzy mają do odebrania w Niemczech należytości bądź za sprzedaż nieruchomości, bądź realizację pożyczek hipotecznych itd. Tak zwane zaś *Notensperrmark* są zaaresztowanemi na wewnętrznym rynku niemieckim należytościami wierzycieli obcych, pochodzącemi z przed 19 lutego 1932, które powstały wskutek nadesłania na ręce dłużników niemieckich kredytów w banknotach markowych. Wszystkie pretensje wierzycieli zagranicznych, powstałe po 11 listopada 1931, a to bądź ze sprzedaży niemieckich papierów wartościowych, bądź też z ich ekspiracji, zostają zamknięte na specjalnym koncie *„Effektensperrmark-Konto"*.

Ze zgromadzonych na kontach wierzytelności zagranicznych przysługuje dysponującym tzw. Altguthaben i Notensperrmark, prawo wydatkowania miesięcznie maksymalnie 200 Rm. Z wierzytelności, nagromadzonych na Effektensperrmark i Notensperrmark, można bez ograniczenia zakupywać na wewnętrznym rynku niemieckim papiery wartościowe. Wszystkie cztery rodzaje „marek zamkniętych" mogą być używane na udzielanie pożyczek hipotecznych i wszelkiego innego rodzaju pożyczek wewnętrznych, z tem, iż pożyczki takie muszą być udzielane na okres 5-lecia. Tak zwane *Registermark* t. j. wierzytelności banków głównie amerykańskich, objęte ugodą z roku bież. o tzw. Stillhalte, mają tę wyższość nad innymi rodzajami „marki zamkniętej", że mogą być używane w granicach Niemiec dla pokrywania kosztów podróży i innych wydatków lokalnych aż do wysokości 3.000 Rm., jednakże tylko na podstawie listu kredytowego Banku Rzeszy. *Marka Kasy Konwersyjnej*, która ma dopiero wejść na rynek jako sprzedawana głównie na zagranicę w formie skryptów, ma służyć na pokrycie połowy należytości wierzycieli zagranicznych z tyt. wstrzymanego im transferu obsługi pożyczek.

Głównie dokoła skryptów kasy konwersyjnej zogniskowała się ostatnio uwaga zagranicy, a to z punktu widzenia ich charakteru dumpingowego dla towarowego eksportu Niemiec. Prawdę powiedziawszy jednak *wszystkie bez mała dotychczasowe rodzaje „aresztowania pretensyj zagranicznych" w Niemczech cechowała, jako myśl przewodnia, tendencja ku zużytkowaniu pewnych ewentualnych odstępstw od tych rygorów reglementacyjnych kosztem właśniemieckiego wywozu towarowego.* Uderza to głównie przy analizowaniu roli *„Effektensperrmarki"*, która używaną była głównie przez Sowiety jako sposób potanienia towarowych przy produktach nabywanych w Niemczech. Sowiety mianowicie nabywały niemieckie efekty na rynkach zagranicznych, sprzedawały je w Niemczech i odstępywały w myśl przepisów dewizowych otrzymywaną walutę markową niemieckim instytucjom bankowym, a zdobywszy w ten sposób nadwyżkę kursu pomiędzy notowaniem zagranicznem a wewnętrzno-niemieckiem, regulowały swe zobowiązania wobec eksporterów Rzeszy swem saldem nagromadzonem na koncie *„Effektensperrmark"*.

Jeszcze wyższym rodzajem premji eksportowej, udzielanej drogą manipulacji walutowej w Niemczech, jest tzw. wprost *„waluta eksportowa"*. Polega ona na tem, że eksporter niemiecki za każdą wyeksportowaną wartość, ponad minimum zdobyte państwową umową kontyngentową, otrzymuje prawo nabycia zagranicą niemieckich papierów wartościowych, które potem, po kursie wyższym, może realizować w kraju. *Waluta eksportowa jest więc różnicą pomiędzy kursem zagranicznym a wewnętrzno-rynkowym w Niemczech przy notowaniach za papiery wartościowe.* Przeciętna wartość tej różnicy oceniana jest na 20%. Ostatnio wypuszczone skrypty kasy konwersyjnej, o których poprzednio była już mowa, mają stanowić również bardzo znaczną premję dla niemieckiego eksportu, skoro uwzględnić, że kurs ich w najlepszym razie osiągnie 50% nominału, a dostawcy niemieccy przyjmować je będą od swych odbiorców wedle pełnej nominalnej wartości.

Niemiecki mechanizm reglementacji walutowej, opierający się w głównych częściach swego działania na całym szeregu moratorjów zagranicznych, nasuwa przedewszystkiem wątpliwości, co do tego, czy nie jest zanadto skomplikowany, by działanie jego było dpowiednio sprawne i nie dopuszczało zgóry licznych możliwości obejścia właściwych mu celów. *L. Bgr.*

zacją właścicieli realności Wielkiego Krakowa oznajmiła, że o ile okaże się przy bilansie Kasy, że po pokryciu strat wynikłych z dewaluacji dolara, pozostała nadwyżka dewaluacyjna, to Kasa Oszczędności zwróci stosunkową kwotę dotyczącym właścicielom realności.

Niektóre Kasy skorzystały już nawet z prawa wypowiedzenia sześciomiesięcznego odnośnie do długoterminowych długów dolarowych i cofają wypowiedzenie tylko za konwersją długu dolarowego na złotowy po kursie 8.90 za dolara.

Należy jednak zaoszczędzić wstrząsów i procesów i dlatego zachodzi potrzeba ustawowego uregulowania sprawy

według zasad słuszności,

przyczem Kasy Oszczędności oczywiście nie mają mieć zysku z dewaluacji, lecz mają jedynie pokrywać swoje straty, związane z dewaluacją dolarową.

Dzięki wkładkom dolarowym właściciele realności dostali pożyczki. Żadna ze stron nie spekulowała, właściciele książeczek wkładkowych chcieli tylko ulokować w sposób pewny swoje pieniądze, w czasie, kiedy płacono 8.90 za dolary. Również właściciele realności nie spekulowali i wzięli pożyczki w dolarach — bo inaczej nie byliby otrzymali pożyczki, a otrzymali pożyczkę tylko dzięki temu, że ludność składała oszczędności dolarowe w Kasach Oszczędności. **Dolary wymieniali właściciele realności na złote** po kursie 8.90 za dolara. Nie działaby się im więc krzywda, jeżeliby po 8.90 zwracali pożyczkę, bo zwracaliby pożyczkę w takiej wysokości, w jakiej by to czynili, gdyby pożyczkę otrzymali w złotych.

Według zasad słuszności

przedewszystkiem Kasa Oszczędności ma być chroniona przed stratami.

Idzie zaś o to dalej, ażeby waloryzacja była przeprowadzona szybko i możliwie bez kosztów, więc, ażeby nie potrzeba było zeznawać nowych skryptów dłużnych i ażeby nie narosły nowe koszta notarjalne — koszta intabulacji, koszta stemplowe, wogóle musi być zapewnione zwolnienie tej całej tranzakcji od kosztów i musi być urządzona ta rzecz pod względem prawnym w najprostszy sposób niesporny, podobnie, jak to się działo przy waloryzacji markowych długów na złotowe, według przepisów t. zw. lex Zoll.

Jeżeli sprawa zostanie szybko załatwiona w drodze ustawy, to może

będzie możliwem udzielić także pewnych ulg właścicielom książeczek wkładkowych,

np. przez wymianę dolarowej książeczki na złotową po kursie o 5% do 10% wyższym, niż dzienny kurs — oczywiście o ile to będzie w ustawie przewidziane.

Sprawa tedy jest pilna i winna być odrębnie traktowaną w interesie publicznym, niezależnie od losu ogólnej waloryzacji pretensyj dolarowych na złotowe.

Przez opóźnienie nic nie zyskają właściciele realności, **albowiem doświadczenie uczy, że dłużnicy chcąc uzyskać rozłożenie spłaty długu krótkoterminowego na szereg lat — będą zmuszeni** zgodzić się na warunki postawione przez Kasy Oszczędności, bo jest to **jednak w danych warunkach**

najtańszy sposób spłaty długu krótkoterminowego,

a w razie ustawowego załatwienia, zaoszczędzi się znacznych kosztów. **Interes publiczny wymaga również szybkiej ingerencji ustawowej — bo w tym wypadku Kasy Oszczędności nie będą potrzebowały utrzymywać wielkich rezerw gotówkowych i będą mogły udzielać nowych pożyczek złotowych, przyczyniając się w znacznym stopniu do uruchomienia gospodarstwa i zwalczania bezrobocia.**

Dr Adolf Gross.

Dolar dalej bez zmian.

Warszawa, 10 sierpnia. (MG) Na warszawskim rynku walut trwał nadal spokój. Brak materjału i nieznaczne zapotrzebowanie na dolara sprawiają, że transakcje na giełdzie prywatnej są wyjątkowo nikłe.

Dolar w godzinach rannych ofiarowano po **6.57** i kurs ten utrzymał się podczas zebrania giełdy oficjalnej. **Bank Polski** zakupywał w dalszym ciągu banknoty dolarowe po **6.50.**

Dolar złoty, a szczególnie rubel złoty wykazywały **dość znaczne osłabienie.** Kurs dolara złotego notowano 9.03.5, rubla złotego 4.79.5.

Funt angielski gotówkowy utrzymał się w dalszym ciągu przy kursie 29.60, marka niemiecka przy kursie 211.75. Na rynku dewiz wahań żadnych nie obserwowano. Dewizami na Londyn obracano po 29.62 (plus 1), czeki na Nowy Jork kupowano po 6.59, kabel 6.60, Paryż bez zmiany. Szwajcarja do 72.95, Praga 26.51, Holandja 360.95, przekazami prywatnemi na Berlin obracano po 213.15.

W przeciwieństwie do rynku walutowego, dało się zauważyć **pewne ożywienie i mocniejsza tendencja na rynku papierów procentowych.** Z ważniejszych papierów notowano: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52, 3 proc. pożyczka budowlana 39.50, dolarówka 49.60, 8 proc. listy m. Warszawy 43.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 42, pożyczka inwestycyjna serjowa 111, zwykła 105, 6 proc. obligacje m. Warszawy 40.50, Jedynie 5 proc. renta ziemska zwyżkowała znacznie i doszła do kursu 47.

Akcje Banku Polskiego doszły do 82.50.

Sukces angielskiej transzy austrjackiej pożyczki międzynarodowej

Londyn, 10 sierpnia (ry). Dzisiaj odbyła się emisja brytyjskiego udziału austrjackiej pożyczki międzynarodowej. **W pół godziny po otwarciu, emisję zamknięto.**

Rokowania handlowe z Francją.

Warszawa, 10 sierpnia (M. G.). W ciągu miesiąca maja i czerwca prowadzone były pertraktacje z przedstawicielami Francji w sprawie uzgodnienia i dostosowania **traktatu handlowego polsko-francuskiego** do nowej taryfy celnej, która ma wejść w życie w dniu 11 października br. Negocjacje te **nie zostały definitywnie zakończone,** ponieważ dużo spraw nie zostało między stronami uzgodnionych.

W związku z tem rozeszły się pogłoski, iż zajść może ewentualność, że Polska ze względów formalnych zmuszoną będzie wypowiedzieć Francji na **dwa miesiące naprzód,** tj. w dniu 11 bm. obowiązujący obecnie traktat handlowy.

Celem stwierdzenia tych pogłosek, zwróciliśmy się do sfer miarodajnych, gdzie otrzymaliśmy wyjaśnienie, **że ewentualność ta nie zachodzi,** aczkolwiek pozostaje do uzgodnienia kilka kwestyj spornych w związku z żądaniami francuskiemi, o żadnem wymówieniu traktatu w chwili obecnej mowy być nie może. Sprawa ta nie jest narazie aktualną.

Jak nas informują ze strony sfer gospodarczych, niespodzianką było do pewnego stopnia **wystąpienie strony francuskiej z żądaniem poważnych zniżek celnych,** wahających się od 50—70 proc., a dotyczących przeszło 300 pozyyj taryfowych. Jak w sferach tych przypuszczają, **większość tych zniżek,** jakoby zbyt daleko idących, nie będzie przez stronę polską uwzględniona.

Dalsze rozmowy na temat dostosowania traktatu handlowego w Francją do nowej taryfy celnej, mają być **kontynuowane,** począwszy od dnia 5 września br., przyczem na czele delegacji polskiej stanąć mają panowie wiceminister przem. i handlu **Doleżal** jako przewodniczący oraz p. dr Paweł **Minkowski** z ramienia rady traktatowej samorządu i organizacyj gospodarczych.

Walka bloków walutowych długo trwać nie może.

Holenderski „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ pisze o walce walutowej prowadzonej przez główne mocarstwa finansowe, co następuje:

Trojakie istnieją dziś **grupy walutowo-polityczne.**

Pierwsza, to t. zw. **„Blok krajów o walucie złotej“,** do którego należą: Belgja, Francja, Holandja, Italja, **Polska** i Szwajcarja.

Druga to **St. Zjednoczone,** które wprowadziły pewnego rodzaju walutę wskaźnikową, porzuciwszy standard złota.

Trzecia wreszcie jest „Klub sterlingowy“ pod egidą **Anglji.** Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że do bloku tego należy także **Kanada,** która temsamem wyrzekła się oparcia o dolar amerykański. Do tego bloku przyłączą się niezawodnie także **kraje skandynawskie.**

Poza frontem wymienionych trzech grup walutowych znajdują się: **Japonja z 50% deprecjacją yena i Rosja.**

Otóż te trzy grupy walutowe **nie pozostaną,** oczywiście, bez wpływu na **gospodarcze i polityczne** ugrupowanie się poszczególnych krajów, jak i na ich politykę handlową i kredytową. Kraje te, które opanowują około 3/4 **handlu** światowego, pod względem walutowo-politycznym, zachowały sobie swobodę działania.

Potężnemu **imperjum brytyjskiemu przeciwstawiają się St. Zjednoczone,** grożąc już podwyżką ceł i zahamowaniem importu, oraz kraje o walucie złotej, które mają wytrzymać ten napór koncentryczny. Najsilniej odczuje go niezawodnie **Holandja.**

Jedynem też pocieszeniem jest, że **ta walka walutowa długo trwać nie może,** jeśli świat niema popaść w nową fazę inflacyjną. Zdobywanie gospodarki światowej, za pomocą deprecjacji walut, okaże się obosieczną bronią.

Poprawa w Ameryce łacińskiej.

Waszyngton, 10 sierpnia. Według ostatnich danych, zebranych w drodze telegraficznej przez „Bureau of Foreign et Domestic Commerce“ w Waszyngtonie, **sytuacja gospodarczo - finansowa** poszczególnych krajów Ameryki łacińskiej przedstawia się następująco:

W **Argentynie** nastąpił wzrost zaufania i poprawa na rynku kredytowym.

W **Boliwji** wskutek podniesienia się notowań cyny poprawiła się sytuacja dewizowa.

W **Brazylji** zarówno w handlu wewnętrznym, jak i w przemyśle jest stan zadowalniający. Wobec załagodzenia konfliktu granicznego z Peru ujawnia się w Kolumbji dalszy wzrost zaufania i poprawa interesów; na rynku kredytowym panuje jeszcze ciasnota.

Poprawa cen towarowych na rynku światowym oddziałała korzystnie na nastroje kryzysowe w **Chile.**

Zwyżka cen bawełny pociągnęła za sobą poprawę sytuacji rolniczej w **Peru.**

Wskutek niezadawalniających cen na mydło sytuacja eksportowa **Urugwaju** nie jest jeszcze zbyt pomyślna.

Zwyżka cen na cukier ożywiła interesy gospodarcze na **Kubie.**

W reszcie republik środkowo-amerykańskich sytuacja kształtuje się raczej niepomyślnie z wyjątkiem **Jamajki i Panamy**

Państwo winno nareszcie zaniechać konkurencji z rzemieślnikami.

Warszawa, 10 sierpnia. Ze sfer rzemieślniczych kraju podnosiły się często uzasadnione skargi i protesty przeciwko temu, **ażeby państwo i związki samorządowe prowadziły w celach zarobkowych warsztaty rzemieślnicze,** przy więzieniach, domach poprawczych, przytułkach, szkołach i t. p., które konkurowały z krajowem rzemiosłem, **utrudniając, względnie nawet uniemożliwiając rękodziełu przetrwanie ciężkiego okresu.**

Na skutek tych skarg, którym wielokrotnie dawaliśmy wyraz na łamach „I. K. C.“ ministerstwo sprawiedliwości w wydanym okólniku poleciło przed jakimś czasem ograniczyć sprzedaż artykułów, pochodzących z tego rodzaju warsztatów — mimo to zarządzenie to **nie odniosło skutku.**

Obecnie sfery rzemieślnicze postanowiły jeszcze raz zaprotestować energicznie przeciwko tego rodzaju konkurencji ze strony państwa i związków komunalnych i — jak się dowiadujemy — sprawę tę podejmą **na najbliższych naradach centralnych organizacyj rzemieślniczych** w Warszawie.

Opłaty od czynszów na rzecz Funduszu Pracy.

W miesiącu sierpniu br. płatne są opłaty na rzecz Funduszu Pracy od czynszów dzierżawnych osiągniętych z najmu mieszkań lub budynków w ciągu II kwartału 1933 r.

Opłaty te wynoszą **0.5% wpłaconego czynszu,** z wyłączeniem czynszu z mieszkań jedno i dwu izbowych.

Opłaty winny być uiszczone **w kasie tego Urzędu Skarbowego,** w okręgu którego położony jest budynek i to odrębnie z poszczególnych budynków. Równocześnie należy złożyć wykaz otrzymanych sum czynszu dzierżawnego osiągniętego w II kwartale 1933 r., wraz z obliczeniem opłat, sporządzony według wzoru przepisanego rozporządzeniem prezesa Rady ministrów z dnia 31 marca 1933 Dz. U. R. P. Nr. 22. poz 176.

Zaznacza się, że komorne z mieszkań znajdujących się w budynkach lub ich częściach, którym przysługuje zwolnienie od podatków z tytułu nowej budowy, podlega opłatom na rzecz Funduszu Pracy.

O rozłożenie na raty daniny majątkowej.

Warszawa, 10 sierpnia. (Mg) Jak wiadomo, rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 13 lipca br., w sprawie obliczania poborów nadzwyczajnej daniny majątkowej, **ustaliło termin płatności i daniny dla drugiej grupy kontyngentowej na dziń 31 sierpnia br.**

Jak się okazuje ustalenie płatności tej daniiy **w jednym terminie i to w okresie sezonowego zmniejszenia się obrotów handlowych** i odczuwanego na skutek tego braku płynnych środków płatniczych, stanowi, zwłaszcza przy większych sumach, **poważną przeszkodę** do terminowego uiszczenia daniny.

Wobec powyższego faktu Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się do ministerstwa skarbu **o rozłożenie nadzwyczajnej daniny majątkowej na dwie raty,** a mianowicie **do końca sierpnia i do końca października br.** tym płatnikom, u **których należna kwota daniny przekracza 1.000 zł.**

Czechosłowackie ustawodastwo ochronne dla rolnictwa.

Praga, 10 sierpnia. Ukazały się cztery ustawy, mające na celu **ochronę rolnictwa krajowego.**

Pierwsza z tych ustaw obejmuje **zakaz wdrażania postępowania konkursowego gospodarstw rolnych do końca bieżącego roku,** druga upoważnia rząd do **ograniczenia, względnie zastanowienia wydawania zezwoleń na przywóz zbóż z zagranicy,** trzecia stwarza **fundusz specjalny,** przeznaczony **na podniesienie cen zbóż,** czwarta wkońcu przewiduje **pomoc kredytową** dla nabywców ziemi w trybie reformy rolnej.

Kurjer giełdowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). **Dewizy:** Belgja 124.80—125.11—124.49, Gdańsk 173.75—174.18—173.32, Holandja 360.95—361.85—360.05, Londyn (29.62—29.63), 29.76—29.48, N. Jork (6.59—6.58), 6.62—6.54, kabel 6.60—6.64—6.56, Paryż 35.01—35.10—34.92, Praga 26.51—26.57—26.45, Szwajcarja 172.95—173.38—172.52, Włochy 47—47.23—46.77, Berlin 213.15. Tend. niejednolita.

Akcje: Bank Polski 82—82½—82.25, Kijewski 16.75, Starachowice 10.15. Tendencja mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 39.—, 4% inwest. seryjna 116.75—111, 5% konwersyjna 47.—, 4% dolarowa 49.60—49.55, 7% stabilizacyjna 52.25—52.

Dolar prywatny w Warszawie z godziny 12.30: 6.55.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Płacono za dolara gotówkowego 6.54—6.59. Czeki bankowo 6.55—6.60. Bank Polski płacił za dolara 6.50. Z innych walut: funt szterling 29.50—29.70, frank szwajcarski 173—173.50, marka niemiecka gotówka 211—212.50, wypłata 212.50—213.50.

Akcje bankowe: Bank Polski 81.50.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 sierpnia. (C). **Giełda pieniężna.** Dolar w obrotach prywatnych 6.56.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 10 sierpnia. (Sz). **Giełda pieniężna:** 4.5% listy dol. (dolar 6.50) 42, 4% listy konw. ostemp. 35.75+ pożyczka budowlana 39, Bank Polski 80. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10 sierpnia (Li). 3.6% prioritety kolei lwowsko-czerniowieckiej 3.80, 4% prioritety tejże kolei 3.80, kolej lwowsko-czerniowiecka 30, Galicja 8.60.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 10 sierpnia. (PAT). Paryż 20.24½, Londyn 17.11½, N. Jork 3.81½, Belgja 72.15 Włochy 27.17, Hiszpanja 43.22½, Holandja 208.65, Berlin 123.20, Wiedeń 72.70, Sztokholm 88.30, Kopenhaga 76.45, Oslo 86.25, Praga 15.31, Warszawa 57.75, Białogród 7.—, Ateny 2.96, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.08, Helsingfors 7.55.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 10 sierpnia. **Dewizy:** Londyn 84.57, Nowy Jork 18.89.

Paryż, 10 sierpnia. Zamknięcie. 7% polska poż. stabil. 13.56, 6% listy zast. Warsz. Tow. Kred. Ziem. 5.38, 5% renta francuska z 1928 83.40, Banque de France 125.75, Union Parisienne 3.68, Credit Lyonnais 22.80, Electricite de Varsovie zwykłe 21.75, Electricite de Varsovie priorytety 620, Comp. Gen. des Industries Textiles 11.—, Societe de L'Indurstrie Textile 500, Sosnowice 330, Cynk Śląski zwykłe 93.75, Czeladź nowe akcje 63, Galicienne de Mines zwykłe 5.65, Francusko-Polskie Tow. Nafty 490, Małopolska (Nafta) 16.—.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10 sierpnia. **Dewizy:** Nowy Jork 4.49 1/4.

Londyn, 10 sierpnia. Zamknięcie. 5% angielska pożyczka wojenna 99 11/16, 7% pożyczka Dawesa 82½, 5½% pożyczka Younga 53½, 7% polska pożyczka stabilizacyjna 84, General Mining 49.4½, Anglo Persian Oil zwykłe 41.3, Anglo-Persian Oil uprzyw. 29.10½, Royal Dutch 21 1/8, Armstrong 0.6, General Electric zwykłe 43.

POŻYCZKI POLSKIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 9 sierpnia. Dolarowa 61.—, dillonowska 69½, stabilizacyjna 69½, warszawska 44.25.

ZIEMIOPŁODY.

Lwów, 10 sierpnia. (C). Na giełdzie sporadyczne transakcje w pszenicy i życie z nowego zbioru oraz mące żytniej. Otręby pszenne i żytnie, oraz mąka pszenna i żytnia spadły w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie wyczekujące. Mąka pszenna luksusoaw loco Lwów 56.50—57, mąka pszenna 50% 00 loco Lwów 54—45.50, mąka pszenna 60% O 51.50—52, mąka żytnia 55% OO 34—34.50, mąka żytnia 65% O 32.50—33, mąka żytnia sitkowa II. 17.50—18, otręby żytnie loco Podwołczyska 6.25—6.50, locoLwów 6.50—6.75. Otręby pszenne loco Podwołoczyska 7.75—8, loco Lwów 8—8.25. Inne kursy niezmienione. Następne notowania giełdy zbożowej w poniedziałek.

Katowice, 9 sierpnia. **Giełda zbożowo-towarowa.** Żyto 17—17.50, owies zbierany 15.—, mąka pszenna 65% 44.—, mąka żytnia do 65% 27.50—29, otręby żytnie 8.40—8.50, kuchy lniane 19.50. Ogólny obrót 959 tonn. Usposobienie wyczekujące.

Poznań, 10 sierpnia. **Giełda zbożowa.** Żyto 330 tonn parzyć. Poznań 15.50, 15 tonn parzyć. Poznań 15.50. Cena orjent. na żyto 15—15.50, pszenica nowa zdatna do przemiału 20.50—21, jęczmień 691 kg 15.25—15.75, jęczmień 662 kg. 14.25—15.25, otręby żytnie 8.25—9. Ogólne usposobienie spokojne. Transakcje na odmiennych warunkach. Żytem 2.280 tonn, pszenicą 105 tonn, jęczmieniem 120 tonn, otrębami żytniemi 41 tonn.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 10 sierpnia. **Giełda metali.** Notowania w Ł. za tonnę. Miedź Standard per kasa 36 3/4—36 7/8, 3 mies. 37—37 1/16, Elektrolyt 41—41½. Tendencja stała. Cyna Standard per kasa 216 1/4—216 3/8, 3 mies. 216 1/4—216 3/8. Tendencja mocna. Ołów zagr. dost. natychm. 12 1/16, termin. 12 11/16. Tendencja stała. Cynk zwykły dost. natychm. 16 7/8, termin. 17 3/16. Tendencja stała.

Metale szlachetne: Złoto 124.8.

AMER. SŁUŻBA ISKROWA I. K. C.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Giełda dzisiejsza otwarta została w nastroju mocnym. Zaznaczyła się dalsza silna zwyżka kursów, która spowodowana została przez ogłoszenie korzystnych wiadomości o kształtowaniu się tendencji na głównych rynkach towarowych. Koła giełdowe z wielkiem zainteresowaniem oczekują ogłoszenia wykazu stanu zamówień wielkich trustów stalowych, aczkolwiek naogół liczą się z małemi tylko zmianami cyfrowemi w tym wykazie.

Chicago, 10 sierpnia. Notowania tłuszczów w cts. za 100 lbs. Smalec na wrzesień 6.30, październik 6.50, grudzień 6.80, maj 7.15. Tendencja spokojna.

Chicago, 10 sierpnia. **Giełda zbożowa.** Zamknięcie. Pszenica na wrzesień 100½—100 5/8, grudzień 103 5/8—103 3/8, maj 107½—107 3/8. Tendencja stała. Owies na wrzesień 41, grudzień 44, maj 46 7/8. Tendencja stała. Żyto an wrzesień 75 3/4, grudzień 81, maj 86½. Tendencja stała.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Zamknięcie. Canadian Pacific (nowe) 16 3/8. American Tobacco 87 1/4. Anaconda Copper 17½. General Electric (nowe) 24 3/4. General Motors 31 1/8. Radio Corporation 8 7/8. U. S. Steel Corp. 54. Woolwerth 42. 3½% owe U. S. A. Liberty Bonds 102 9/12. 7%-owa pożyczka Dawesa 72 3/4—73. 7%-owa pożyczka austrjacka (Liga Narodów) 93 1/4. 5½%-owa pożyczka Younga 45 3/8—46.

Nowy Jork, 10 sierpnia. **Kursy zamknięcia. Giełda pieniężna.** Pieniądz dzienny 1%. Akcepty bankowe (90 dni) w ofiarowaniu 5/8%, w żądaniu ½%. Weksle handlowe prima najniższy kurs 1½%, najwyższy 1 3/4%.

Kursy dewiz: Londyn (kabel) 4.48 7/8. Paryż 5.30 3/4. Rzym 7.13. Berno 26.32. Amsterdam 54.77. Berlin 52.56.

Srebro w cts. za uncję — 28 28.35 g. — 36 3/8.

Giełdy towarowe zamknięcia.

Kawa Santos Nr. 4 w cts. za lb loco 8 2/4.

Bawełna w cts. za lb. Tendencja ledwie stała. Loco 9.65, na październik 9.75—9.78, grudzień 9.97—9.10, styczeń 10.05—10.05, marzec 10.18—10.20, maj 10.39—10.39, lipiec 10.50—10.50.

Metale w cts. za lb. Cyna loco 44.85. Ołów loco 4.50. Cynk loco 5. Surówka żelazna 2 w dolarach za tonnę w Buffalo z dostawą do Bostonu kolejową 20.08.

Chicago, 10 sierpnia. **Kursy zamknięcia.** Świnie w dol. za 100 lb. lekkie najniższa cena 4.20, najwyższa 4.60. Ciężkie najniższa 3.85, najwyższa 4.35.

Nowy Jork, 10 sierpnia. **Giełda zbożowa.** Zamknięcie. Pszenica Rotwinter loco 106 1/8. Hartwinter 110 5/8. Kukurydza 57.

Wolne posady

OSOBA starsza, inteligentniejsza, umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz. Pożądana jest znajomość ogrodnictwa. — *Oferty:* I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „A. D." 8024

MATURZYŚCI! Przed posadą biurową kończcie Jednoroczną Szkołę Przysposobienia Handlowego. Żądajcie informacyj. — Jarosław, Szkoła Handlowa. 2584g

FRYZJERA, fryzjerkę-manicurzystkę, — siły pierwszorzędne, przyjmę od 1 września. Czyż, Gołębia, Kraków. 8122

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, miła, czysta, lubiąca dzieci, dobre gotowanie, od 1 września na wyjazd. Zgłoszenia: Kraków, Zacisze 10, Chłapowska — tylko 14 sierpnia 15—6 popoł. 8144

MŁYNARZ i PRACOWNIK BIUROWY poszukiwani do młyna. — Pierwszeństwo posiadający gotówkową kaucję. Zgłoszenia do IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Od zaraz". 3013g

POSZUKUJE się chłopaka uczciwego, zdolnego i zdrowego do praktyki restauracyjnej. Zgłoszenia: Ignacy Sroka, Żywiec, Rynek. 2020g

KIEROWNIKA — kierowniczki sklepu spożywczego poszukuję. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Kaucja 1000". 8158

FRYZJERKĘ - manicurzystkę, dobrą siłę, przyjmie Firma Bristol, Rzeszów. Matejki. 9727k

PRZEDSTAWICIELE na poszczególne województwa poszukiwani. Oferty: Biuro „Par", Toruń, — pod „300". 9724k

LEKARZA, Polaka, młodego, posiadającego prawo praktykowania, przyjmę w charakterze lekarza asystenta. Nieobowiązujące zgłoszenia osobiście w Sanatorjum im. Dra Czopa w Jaworzu między 10-tym a 15-tym bieżącego miesiąca. 9726k

STAŁĄ pracę, zwrot podróży otrzymają prócz prowizji zastępcy losowi. Zgłoszenia: „Kredyt", — Lwów, Kilińskiego 3. 8166

POTRZEBNA od 15-go freblanka-wychowawczyni do 3-letniego, oraz kucharka do wszystkiego. — Zgłoszenia osobiste 13-go sierpnia, Kraków, Filipa 11, II p., prawo, między 3—6. 8148

DOBRZE prezentujący się Panowie dla wprowadzenia nowości w Krakowie, zgłoszą się: Kraków, Jasna 8, m. 18, od 4—7 — „Łatwy zarobek". 8147

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń, — prowadzące wszystkie działy bez życiowego, poszukuje ajentów. Zgłoszenia pod „Po próbie stałe pobory" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 9728k

DO pomocy pani domu i do gospodarstwa podwórzowego poszukuje się osoby młodej, zdrowej i uczciwej. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopolole 1, pod „Dla dworu". 3029g

KWARTET, tylko pierwszorzędny zespół koncertowo-dancingowy z najnowszemi instrumentami, od 1 września potrzebny. Oferty wraz z fotografjami i warunkami skierować: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Kwartet". 3030g

PRAKTYKANTA gospodarczego, kawalera, poszukuje majątek w Poznańskiem. — Zgłoszenia: I. K. C., Poznań, św. Marcin 48, pod „Nr. 10.540". 521P

ZAKŁAD fotogr. „Roma" w Truskawcu poszukuje od zaraz zdolnego operatora z własnym aparatem na wolnem. Warunki: 25%, mieszkanie. 3033g

Posad poszukują

KWARTET pierwszorzędny, podwójne instrumenty, śpiew — wolny. Rogalski, Włocławek, Kaliska 31. 2961g

MAGISTER farmacji, katolik, pierwszorzędne referencje, doświadczony praktyk i administrator wielkomiejski i prowincjonalny, — przyjmie zarząd, stałą posadę lub zastępstwo. Warunki skromne. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „S. 5". 3034g

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej przyjmie posadę prywatną do 1 lub 2 dzieci. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Zmiana M. Z." 3024g

RYMARZ-tapicer szuka pracy sezonowo lub stale w majątku, willi, pensjonacie. Kraków, Łobzowska 22, portjer 8152

ADMINISTRACJI, zarządu willi, pensjonatu szuka tapicer. Kraków, Łobzowska 22, u portjera. 8151

KTO ze szlachetnych osób dopomoże w otrzymaniu jakiegokolwiek zajęcia dla agronoma, znajdującego się w bardzo przykrem położeniu? Zgłoszenia do I. K. C., Lwów, Kopernika 9, pod szyfrą „Praca". 1189L

PIEKARZ, dobry piecowy, i mieszer, do wiedeńskiego, poszukuje stałej pracy za wynagrodzeniem tylko 35 zł. tyg., miejscowość obojętna. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Pracowity piekarz". 9742k

WYCHOWAWCZYNI freblanka, Polka, lat 28, szuka pracy do dzieci lub jako lektorka, towarzyszka osób starszych. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Oddana pracy". 9743k

WDOWA z dobrej rodziny, samotna, lat średnich, znająca kuchnię i gospodarstwo, spokojna, cicha, pracowita, skromnych wymagań, wielka domatorka, szuka pracy. Miejscowość obojętna. Najchętniej zaraz. Chrzanów, Kopalnia „Matylda", mieszkanie P. Szwarcówny, dla „Heleny". 9741k

INTELIGENTNA, lat 25 (język polski, niemiecki), szuka posady do dzieci. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, pod „1.138". 1165Kt

MAGISTRA farm., kat., z 3-miesięczną praktyką, przyjmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Obowiązkowość K. H." I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 3031g

WYCHOWAWCZYNI pielęgniarka rutynowana — szuka pracy do dzieci lub osób starszych do domów katolickich. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Cekierówna 10". 8139

MŁODY, pracowity, — wszechstronnie wypraktykowany kupiec, zamieszkały we Lwowie, poszukuje poważnego przedstawicielstwa. — Zgłoszenia: I. K. C., Lwów, Kopernika 9, „Obrotny". 1190L

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka szuka posady sekretarki lub u adwokata. Zgłoszenia: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane, „Stenotypistka". 9733k

PRAKTYKANT rolniczy, umiejętność prowadzenia całokształtu gospodarstwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „B. W." 1497W

FRYZJERSKI zdolny pomocnik męski, strzygacz pań, poszukuje posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia: Zakład fryzjerski Ottona, Wilcza, Lanckorona. 3009g

MŁODA, inteligentna absolwentka kursu handlowego, z nieukończonem seminarjum, z praktyką 2-miesięczną, znająca najnowsze systemy księgowości, korespondencje polską, stenografję, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady sekretarki, korespondentki, buchalterki lub innej z tego zakresu, najchętniej w większem mieście. Oferty z warunkami kierować proszę: Zofja Christmanówna, Kraków, Loretańska 3. 9705k

OGRODNIK, dobry fachowiec, Poznańczyk, lat 40, żonaty, z małą rodziną, praktyka w kraju i za granicą (Niemcy), poszukuje posady od 1 października br Zgłoszenia: I. K. C., Lwów, Kopernika 9, „Poznańczyk". 1185L

Święto legjonowe w Łodzi.

Święto Legjonów miało uroczysty przebieg również i w Łodzi. M. in. na Placu Wolności, odświetnie udekorowanym, ustawiono bramę triumfalną i samolot, jako symbol akcji zainicjowanej przez Zw. Legjonistów na rzecz zbiórki na zakup samolotu. — Z Placu Wolności wyruszyła również sztafeta do biegu na 110 klm. Nagrody zwycięzcom wręczył p. wojewoda Hauke-Nowak.

PRZYJMUJĘ wyłączne zastępstwa na pow. Lubliniec. Biuro i skład do dyspozycji. Zgłoszenia: Paweł Brzęk, Lubliniec. 1166Kt

S. O. S. inżynier przyjmie każdą pracę. Zgłoszenia: I. K. C., Toruń, Przedzamcze 20, dla „Inżynier". 126T

ŚLĄZAK 20-lat, przystojny i inteligentny, dobry śpiewak, biurowiec, szuka jakiejkolwiek posady, miejscowość obojętna, lub prosi o zaopiekowanie się nim, gdyż jest sierotą — Łaskawe zgłoszenia proszę do: Kopeć Józef, Królewska Huta, Poste Restante. 9699k

RUTYNOWANA siła biurowa, — kilkanaście lat praktyki, z językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniej pracy; miejscowość obojętna. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, dla „Księgowa — bilansistka". 7974

SOLICYTATOR adw. — wszechstronna praktyka biurowa — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Minimalna pensja". 8109

DENTYSTA uprawniony przyjmie posadę, współpracę, odstąpi koncesję. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Tede". 8113

ELEW gospodarczy ze szkołą rolniczą, pół roku na praktyce w dobrym majątku, dobre świadectwo, lat 30, energiczny — szuka miejsca: okolica obojętna. Niechciał Jan, Łęka Mrocz., pow. Kępno. 3001g

OSOBA bezwzględnie uczciwa, zna gospodarstwo domowe, folwarczne, szuka posady za gospodynię. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Do dworu". 8121

GOSPODYNI, wiek średni, poszukuje posady, — zna gospodarstwo wiejskie, gotuje bardzo dobrze. Łaskawe zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „T." 8125

AGRONOM poszukuje dzierżawy folwarku do 100 morg., okolica Krakowa — lub posady. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „L. M." 8135

ABSOLWENTKA gimnazjum, z dobrego domu, przyjmie posadę nauczycielki-wychowawczyni do dzieci na prowincji w inteligentnym domu. Łaskawe zgłoszenia pod „Ziemianka", Łuck, Wolność 8. 3028g

KIEROWNIK młyna z dobremi świadectwami, — żonaty, bezdzietny, lat 48, poszukuje posady od zaraz. Dekret, Lubaczów. 3005g

PIERWSZY fryzjer męski ze strzyżeniem pań, ondulacja możliwa, poszukuje posady. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Czysty Ef". 8113

MŁODA, wykwalifikowana nauczycielka, Pomorzanka, ukończone seminarjum nauczycielskie, — doskonałe referencje — poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, sub „Pomorzanka T. E." 3018g

WDOWA 37-letnia z dziećmi 9 i 12 lat, dobra, — oszczędna gospodyni, łagodnego usposobienia — szuka miejsca gospodyni na plebanji, ponieważ emerytura nie wystarcza na całkowite utrzymanie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Skromna pensja". 8160

OGRODNIK - pszczelarz-strzelec, żonaty, bezdzietny, zajmował się w majątku gospodarstwem i podwórzem, znający pracę leśną, przyjmie od 1 października b. r. posadę ogrodnika, leśnego lub inną za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Ogrodnik M. M." 2976g

TECHNIK drogowy z kilkuletnią praktyką przy budowie dróg bitumicznych, klinkierowych, betonowych, żwirówkach, mostach, przepustach, — oraz pracach pomiarowych i kreślarskich, poszukuje pracy w kraju lub za granicą. S. Górski, Radom, Fabryczna 12. 3019g

FRYZJERSKI zdolny pomocnik męski poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia kierować: Badziński Alfons, Czaniec, poczta Kęty. 3021g

FRYZJER, zdolny strzygacz pań, z początkami ondulacji, poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Fryzjer". Grunwaldzka 24, Jarosław. 2923g

WDOWA lat 27, muzykalna, sympatyczna, poszukuje pracy u samotnej osoby. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Muzykalna Wu". 8170

OGRODNIK, kawaler, ze szkołą ogrodnicza, kilkuletnią praktyką w większych zakładach ogrodniczych, zmieni posadę od zaraz lub później. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Technik ogrodniczy". 3016g

PANIENKA skromna, — szkoła wydziałowa, poszukuje miejsca do dziecka. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Miła Es." 8164

Kupno

PIANINO FORTEPIAN krótki do nauki kupię gotówkowo, tanio. — IKC. Kraków, Wielopole 1. — „Uczeń początki" 9757k

MOTOCYKL Z PRZYCZEPKĄ, najchętniej towarową, kupimy za gotówkę, o ile cena będzie okazyjna, a stan bardzo dobry. — Zgłoszenia do IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Typ pocztowy". 9665k

TANIO nabyć można dzisiaj wiele rzeczy: domy, wille, majątki, meble, urządzenia i t. p. Dobre okazje są częste. Szukajcie ich, dając ogłoszenie drobne do naszego pisma, które czyta codziennie w całej Polsce kilkaset tysięcy czytelników. — Otrzymacie mnóstwo ofert i kupicie tanio. Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń Drobnych od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 9404k

KUPIĘ furgon piekarski w dobrym stanie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Piekarski". 8130

TRAK około 65 cm. okazyjnie, w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Trak". 3011g

MOTOR Diesla 35—40 koni, stan pierwszorzędny — okazyjnie za gotówkę kupi Jaśkiewicz, Kraków, Podgórska 10. 9730k

POSZUKIWANA duża młocarnia, mało używana, w dobrym stanie. — Oferty wraz ze szczegółowym opisem kierować do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Młocarnia" 9735k

PRZEDSIĘBIORSTWO kopalniane kupi za gotówkę 2 pary półciężkich, młodych, silnych, zdrowych koni pociągowych. Oferty: Oddział I. K. C., Katowice, Marjacka 1, — dla „P. K. S.". 9740k

Sprzedaż

DOMEK nowy z parcelą 3.500, sprzedam. Kraków, Szpitalna 20, „SŁAW". 8114

OKAZYJNIE sprzedam wózek dziecięcy. Wiadomość: Kraków, Długa 16, m. 2. 8131

MOTOCYKEL 350 ccm. sprzedam. Kraków, Wielopole 1, „Motocykel". 9667k

MOTOCYKL 500 ccm. sprzedam. Kraków, Wielopole 1, „Motocykel". 9668k

MOTOCYKL 500 ccm. sprzedam. Kraków, Wielopole 1, „Motocykel". 9669k

MOTOCYKL 500 ccm. sprzedam. Kraków, Wielopole 1, „Motocykel". 9670k

PIECYKI koksowe do wypiekania andrutów — okazyjnie sprzedam. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Tania produkcja". 7962

SYPIALNIĘ (łóżka żelazne), lampy elektryczne, obrazy, dywan, aparat projekcyjny sprzedam Kraków, Al. Krasińskiego między 8—7. 8104

SKLEP OKAZJA spożywczy, elegancko urządzony, dobrze prosperujący — 750 zł. Biuro Szachowski, Kraków, Florjańska 45. 9719k

PARCELĘ słoneczną — Kraków, obok rogatki Mogilskiej, przy tramwaju — tanio sprzedam. Dr Spohn, Kraków, Krupnicza 10. 8119

SPRZEDAM dom, 4 ubikacje, stajnia, ogród owocowy 450 sążni — Prądnik Czerwony. — Wiadomość: Górka Narodowa 60. — Wróbel. 8123

MORELE szczepione — czternaście złotych, morele dziczki dziesięć — pięciokilowe opakowanie franco pobraniem — Horowitz, Zaleszczyki. 2949g

PARCELE przy Urzędniczej, Kazimierza Wielkiego sprzeda Rogowska — Kraków, Kazimierza Wielkiego 40. 8145

RZEPY ŚCIERNISKOWEJ nasienie wysyła 1.50 zł. kg. Broniszów, p. Kazimierza Wielka. 3007g

2 ZŁ. KILO pełnotłuste sery Holenderskie paczkami żywnościowemi — Serownia, Broniszów, p. Kazimierza Wielka. 3008g

RZESZÓW — Parcele budowlane do sprzedania. — Wiadomość: Przemysł maszynowy, Rzeszów, ulica Asnyka. 3010g

PSZCZOŁY z ulami, miodem sprzedam po 50 złotych. Adam Sadowski, — Mogiła. 8150

W RABCE-ZDROJU

DO WYDZIERŻAWIENIA 186g

zaraz nowocześnie urządzona

PIEKARNIA

w pełnym ruchu, bardzo dobrze wyrobiona firma. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów w Rabce-Zdroju u właściciela hr. M. Bogdanowskiego. Gotówka pożądana.

1 dolara wypłacimy za każdą żywą **pluskwę** znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji domowej preparatem

„FUMIGATORE CIMEX"

który zabija pluskwy i dezynfekuje mieszkania po chorobach.

Zakł. Chem.-Dezynfekcyjne „SALVATOR" Katowice, ul. Teatralna 19. Tel. 29-01. KRAKÓW, Rynek gł. 43/I p. Tel. 117-64. WARSZAWA, Marszałkowska 140. Tel. 344-13. LWÓW, Pasaż Hausmanna 7, tel. 107-59. ŁÓDŹ, ul. 6-go sierpnia 1. Tel. 237-80.

1942k

NAUCZYCIELKA młoda, z dobremi świadectwami i francuskim, poszukuje posady. Łuck, Sienkiewicza 35, L. C. 2986g

GOSPODYNI ze szkołą gospodarczą, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady 1 września. Zgłoszenia: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane, — dla „Gospodyni". 9691k

OSOBA starsza, bardzo uczciwa, szuka miejsca do kuchni lub do wszystkiego zaraz. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Teresa". 8110

OSOBA z dobremi referencjami poszukuje posady jako gospodyni, ewentualnie jako pielęgniarka do starszej lub chorej. — Zgłoszenia pod szyfrą „Dobre polecenia", Kraków, Tenczyńska 3, II p., m. 10. 8134

Humor i satyra.

TRUDNA RADA.

— Niema rady, mój kochany! Musisz wrócić do domu po klucz do otwierania pudełka z konserwą...

BILETY wizytowe setka od zł. 2.50, zawiadomienia, podziękowania ślubne, wszelkie druki tanio, szybko — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. — Cennika żądajcie. 8940k

DYWANY perskie własnej roboty poleca najtaniej wytwórnia „Kobierzec", Kraków, Podwale 3. 1991k

PRZYBORY kancelaryjne, do maszyn pisarskich, powielających kupuje cała Polska na podstawie nowego cennika. Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 8936k

HEMOROIDY. Czopki hemoroidowe „Varicol" — (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki. 8980k

GURGULA BISZKOPTY dla dzieci, chorych, polecane przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pocztówką ca. czterysta sztuk z zaliczeniem zł. 14.— opłatnie. Fabryka Gurgula, Jarosław. 9496k

OKAZJA dla emeryta — restauracja k. Żywca, — miejscowość letniskowa — do sprzedania. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, sub „Restauracja Z. Z." 3017g

KINO mniejsze, centrum Poznania, z nowoczesnem urządzeniem dźwiękowem, tanio sprzedam. Oferty: „Par", Poznań, — pod 56,153. 9725k

KSIĘGI handlowe przebitkowe — kwitarjusze wszelkiego rodzaju, kartoteki, cenniki — Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. 8941k

FORDSON traktor fabrycznie nowy, koła rolnicze i gumowe, sprzeda okazyjnie Skład maszyn, Kraków, Podgórska 10. 9731k

PIANINO PETROF CZARNE, używane — sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Szewska 9. 9738k

SKLEP spożywczy, **MAGIEL** elektryczny sprzedam: Kraków, Słowackiego 60. 8141

PIÓRA wieczne wszystkie systemy, naprawy solidne najtaniej Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. — Cennika żądajcie. 8939k

TECZKI, torby szkolne skórzane, płócienne, ceratowe, przybory szkolne — Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska 4. 8172

Lokale

POKOJU na godziny popołudniowe poszukuję. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „12 sierpień". 8107

WDOWA po profesorze przyjmie na mieszkanie ucznia (cę) szkół średnich. Opieka troskliwa. — Cena przystępna. Kraków, Pędzichów-Boczna 2, m. 3, I piętro. 8101

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia: Kraków, św. Gertrudy 23, III, m. 5. 8111

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Zgłoszenia z podaniem czynszu: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, dla „Urzędnika Ka". 8116

POKÓJ elegancki, niekrępujący, czasowo — stale zaraz — Kraków, Pędzichów 22/10. 8117

TRZY pokoje front., parter, na biuro, magazyn — do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 9. 8128

OSOBA samotna poszukuje pokoju od gospodarza, może złożyć kaucję. Zgłoszenia pod „Kaucja" Kraków, Tenczyńska 3, II p., m. 10. 8133

MIESZKANIE można otrzymać w Centralnem Biurze Mieszkaniowem — Kraków, Florjańska 45, telefon 178-55. 9632k

ELEGANCKI pokój, pianino, łazienka, wejście niekrępujące — Kraków, Szlak 53, m. 4. 8168

CENY OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Na 1-ej i 2-ej stronie	zł. 3.—	3.75
Cała 2-ga strona	„ 5.040.—	8.300.—
Na 3-ej stronie	„ 2.—	2.50
Cała 3-cia strona	„ 3.360.—	4.200.—
Na dalszych stronach	„ 1.50	2.—
Cała strona	„ 2.688.—	3.360.—
Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste	„ 2.50	3.20
Teksty artykułowe	„ 10.—	12.50

Reklamy za tekstem:

		W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia zwyczajne	zł.	0.50	0.65
Cała strona	„	1.680.—	2.184.—
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych	„	0.75	1.—
Cała strona ostatnia	„	2.520.—	3.360.—

Nekrologi do 100 mm. w 2-ch łamach 50% taniej.
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 2 za 1 mm. w 1 łamie.
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. 3 za 1 ctm².

Ogłoszenia drobne:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogł. drobne za słowo	zł. 0.25	0.32
Dla poszukujących pracy	„ 0.10	0.12
Matrymonjalne	„ 0.30	0.40

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
„Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
Za układ tabelaryczny „ „ 50%
Za druk czerwony „ „ 50%
Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.

Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm., szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr. w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy a 68 mm. — Strona za tekstem ma 8 łamów a 34 mm.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz." — Zarządca Feliks Korczyński.